Cena egz. 20 groszy. Dziś w numerze: *W stolicy czerwonych władców.* 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 300. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 29 grudnia 1935 r. | Rok XXIX.

Posiadający i nieposiadający

„Beatus, qui tenet“ — powiedział pan Benet. Pan Benet arcymądra swego rodu głowa...“ Takimi słowy zaczyna genjalny Fredro jedną z najpiękniejszych swych komedyj.

„Szczęśliwy, kto posiada“. Czy zawsze? Czy stare przysłowie nie mówi, że „goły się rozboju nie boi“, a codzienne doświadczenie nie uczy, że bogacz musi drżeć o swe skarby, a biedny nie godząc się z zrządzeniem losu, **nieraz pragnie go poprawić w sposób niezawsze licujący z prawem obowiązującem?**

Gdy wiek XIX przyniósł olbrzymie gromadzenie się majątków w niewielu rękach i powstanie olbrzymich rzesz wydziedziczonego proletarjatu, powstały jednocześnie skrajne idee społeczne w imię sprawiedliwego rozdziału bogactw. Ci, co mają i ci, co nie mają, znaleźli się po przeciwnych stronach barykady i wszystkie wielkie ruchy społeczne, wszystkie od stu lat rewolucje i przewroty, przygniatająca większość aktów państwowych, wszystko zmierza do wyrównania powstałych przeciwieństw. Dzieje się to zawsze albo **w imię odebrania majątku posiadającym, albo poprawienia doli nieposiadających, aby pierwszym przestali zazdrość.**

W dziedzinie polityki zagranicznej mieliśmy do czynienia tylko z mocarstwami lub państwami. Dopiero abisyńska wyprawa tegoroczna przeniosła w dziedzinę międzynarodową termin „posiadający“ i „nieposiadający“. Stworzyli go Anglicy, a do godności nowego pojęcia podniósł b. min. spraw zagr. Simon, gdy na początku roku zastanawiał się w izbie gmin nad lepszym rozdziałem surowców.

Podział nie jest fikcyjny. Są w Europie zacieśnijmy nasze uwagi do części świata nad bezpośrednio interesującej) państwa opływające w dostatki i **państwa, których jedynem prawem jest bytowanie w biedzie.** Po jednej stronie ustawimy Anglję, Francję, Belgję, Holandję, po drugiej Polskę, Włochy, Austrję, Niemcy, Czechosłowację, Węgry i wszystkie państwa bałkańskie.

Pierwsza grupa posiada jako zasadnicze źródło swych bogactw kolonje. Setki i dziesiątki miljonów kolorowych znosi rok rocznie daninę swej pracy na rzecz białych panów, pozwala im żyć w dostatku i bogacić się nieprzerwanie. Zgórą **90% surowców znajduje się w rękach szczęśliwców.** Panują oni niepodzie nie nad morzami. Nici handlu międzynarodowego znajdują się w ich rękach. Są bankierami naszej części świata. **Produkują złoto i europejskie zapasy tego metalu znajdują się prawie wyłącznie w ich posiadaniu..** Pominęliśmy jeszcze Rosję. Mimo braku kolonij zamorskich trzeba ją zaliczyć całkowicie do grupy państw posiadających, tak pod względem surowcowym, jak olbrzymich terenów, nadających się do zaludnienia.

Sytuacja drugiej grupy nie jest godna zazdrości. Nie posiada ona ani rynków zbytu, ani surowców, ani złota i nawet brak jej dostatecznie wielkich obszarów ziemi do kolonizacji wewnętrznej. Większość wśród „nieposiadających“ stanowią państwa rolnicze. Nie mogą one zwiększyć swej produkcji, ponieważ nikt na świecie nie potrzebuje artykułów rolnych. Nie mogą również przestawić się na produkcję przemysłową, ponieważ nie mogą jej eksportować, a ich własna ludność rolnicza nie może powiększyć swego spożycia.

Jeśli bogaty pozostaje bogatym, a biedny biednym, mogą się obaj do tego przyzwyczaić i uznać taki stan rzeczy za naturalny. Gorzej przedstawia się sprawa, jeśli bogaty będzie się dalej nieprzerwanie bogacił, a biedny ubożał. Wówczas przy największych wysiłkach propagandowych pierwszego, aby wytłumaczyć, że „tak być powinno“ — drugi się zbuntuje.

W odniesieniu do państw tak się właśnie dzieje, że **posiadający powiększają swe bogactwa ilościowo i stosunkowo** (na głowę obywatela) a **nieposiadający ubożeją,** jeśli może nie ogólnie — to napewno stosunkowo i że **propaganda pacyfizmu, w danym wypadku jako propaganda pokoju społecznego**

Nowy zwycięski atak abisyński

Włosi znajdują się w defenzywie.

Warszawa, 28. 12. (PAT). Na zasadzie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w pierwszej połowie dnia 27 grudnia:

Na froncie północnym toczyły się dzisiaj **walki w rejonie Tembien.** Urzędowe źródła włoskie donoszą o starciu w przełęczy Af-Gaga nad rzeką Takazze, podając straty po stronie włoskiej **na 9 zabitych żołnierzy i 4 oficerów i 37 rannionych.** O stratach Abisyńczyków komunikat włoski nie wspomina, wskazując, że Abisyńczyków odparto.

Jednocześnie rząd abisyński ogłasza komunikat następujący: Oddziały wojsk abisyńskich pod wodzą dedżjaka Hajlu-Kabeda **wyparły posterunki włoskie z czołowych placówek w rejonie Tembienu na drodze pomiędzy Makalle a Miere.** Abisyńczycy zdobyli **11 karabinów maszynowych**, znaczną ilość karabinów i amunicji.

Prawdopodobnie informacje abisyńskie i włoskie dotyczą dwóch różnych potyczek, które rozegrały się wczoraj na froncie północnym. Poza tem wszystkie źródła notują ożywioną działalność lotnictwa włoskiego na północy i stwierdzają zacisze na froncie południowym.

Abisyńczycy przygotowują się nadal do ofenzywy i gromadzą posiłki

Warszawa, 28. 12. (PAT). Na froncie północnym **wojska abisyńskie, operujące w rejonie płaskowzgórza Tembien poczyniły dalsze postępy.** Kebede, dowódca większych grup wojsk abisyńskich zaatakował szereg umocnionych stanowisk włoskich na linji Makalle—Adua. W ręce Abisyńczyków wpaść miało 11 karabinów maszynowych, 200 karabinów i wielkie zapasy amunicji. Abisyńczycy **otrzymali na całym froncie prowincji Tigré silne posiłki, co ich ma zabezpieczyć przed jakimkolwiek ruchem naprzód wojsk włoskich i ponadto umożliwić im ofenzywę na pozycje włoskie.** Ofenzywa abisyńska miałaby być prowadzona przez szereg lokalnych wypadów w różnych punktach frontu.

Sprzeczne wiadomości komunikatów włoskich i abisyńskich o bitwie, stoczonej w okolicy wąwozu Asgaga, nie pozwalają, zdaniem korespondenta Reutera, na wyrobienie jasnego sądu o sytuacji na tym odcinku frontu. Jest jednak rzeczą pewną, że w ataku brało udział **kilkuset wojowników abisyńskich, którym udało się wyprzeć forpoczty włoskie,** lecz później zostali powstrzymani przez nadchodzące posiłki włoskie.

Jak dalej Reuter donosi z Addis Abeby, przygotowania do ofenzywy są całkowicie ukończone. Celem ofenzywy ma być wyparcie wojsk włoskich z prowincji Tigré.

Na froncie południowym daje się zaobserwować wzmożenie akcji lotniczej. Oczekiwany **atak włoski na Webesebeli dotychczas nie nastąpił.**

W 17 rocznicę powstania wielkopolskiego.

Piękna uroczystość w Poznaniu z udziałem generała Rydza-Śmigłego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Poznań, 28. 12. Tegoroczne uroczystości z okazji 17 rocznicy powstania wielkopolskiego w Poznaniu, dzięki przybyciu **generalnego inspektora armji gen. Rydza-Śmigłego,** wypadły nadzwyczaj okazale.

W przeddzień uroczystości odbyła się **wspaniała akademja** w sali kina „Słońce“ z udziałem około 2.000 osób. Programowy referat wygłosił **prof. U. P. dr. Tadeusz Grabowski.** W części artystycznej występował chór męski „Arion“, Klichowski jun. i prof. Klichowski. W końcu akademji uchwalono wysłać **depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej, I. Paderewskiego i R. Dmowskiego.**

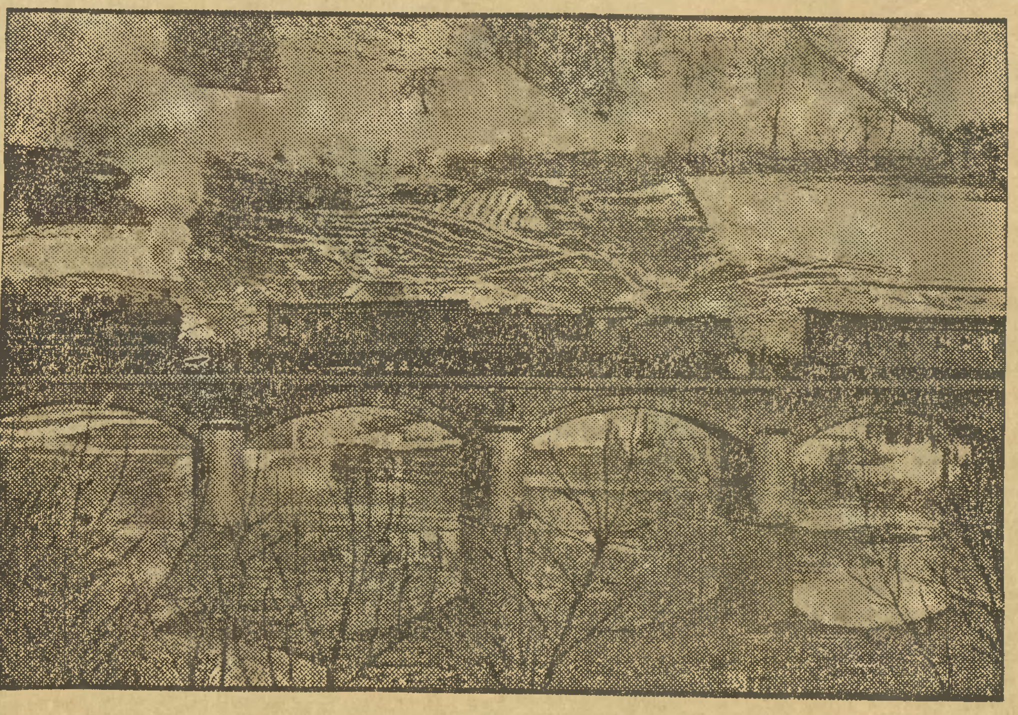
Właściwe uroczystości odbyły się wczoraj, dnia 27 grudnia. Przybyłego specjalnie na uroczystości poznańskie **gen. Rydza-Śmigłego** powitano o godz. 8,45 w pawilonie oficerskim dworca głównego, poczem gen. Rydz-Śmigły wsiadł do powozu, zaprzężonego w czwórkę koni, udając się na **nabożeństwo do kolegjaty farnej.** Po drodze witano dostojnego gościa żywiołowemi okrzykami, na co zwierzchnik armji polskiej odpowiadał: **„Czołem Wielkopolsce!“...**

Miejscami manifestacje na cześć armji polskiej i jej zwierzchnika przybrały rozmiary nie do opisania. **Witali go wszyscy bez względu na przynależność partyjną.** Był to objaw rzadki od czasów pamiętnego przyjazdu I. Paderewskiego oglądany.

Kolegjata farna była po brzegi wypełniona wiernymi. W prezbiterjum wśród licznie reprezentowanych władz i stowarzyszeń zasiadł gen. Rydz-Śmigły. Nabożeństwo odprawił **ks. prał. Steinmetz.**

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Katastrofa kolejowa w Turyngji.



W wieczór wigilijny zderzył się pociąg pośpieszny Berlin—Bazylea na stacji Gross-Heringen z pociągiem osobowym. W katastrofie 33 osoby straciły życie. Zdjęcie przedstawia widok na most nad Salą po zderzeniu się pociągów.

między „kapitalistami“ i „proletarjatem“ już się załamała w wypadku wojny włosko-abisyńskiej.

Możnaby bardzo długo analizować dochodowość kolonij angielskich, kryzys w Indjach Holenderskich w związku z kursem guldena lub perspektywy kolonizowania Polesia, zanimby się udało wykazać o ile procent bogacieje Anglik i Holender, a ubożeje Polak. Znacznie prostszą i bezpośredniejszą metodą będzie przejrzenie ostatnich cyfr ruchu ludności. Najświeższe dane tyczące się czystego przyrostu ludności, ogłoszone przez „Waidomości Statystyczne“ odnoszą się do I i II kwartału roku bieżącego. Przedstawiają się one następująco:

Posiadający: Anglja I 13.882, II 34.042, Francja: I 33.456 (ubytek!), II 524.

Nieposiadający: Polska: I 78.158, II 103.740; Niemcy I 103.480, II 128.601; Włochy I 90.580, II 105.203.

Jeżeli teraz dodamy, że na każdego Anglika pracuje dziesięciu kolorowych, a na każdych czterech Francuzów pięciu kolorowych — jasny musi być dla nas wniosek, że posiadający muszą się bogacić, a **nieposiadający na skutek ogromnego przyrostu ludności mimo wszystkich wysiłków ubożeć, że wymienimy tu tylko rozpaczliwe próby hitlerowców, uwieńczone praktycznie brakiem masła i mięsa!!!**

Cyfry te groziłyby nieuchronnie wybuchem rewolucji „biednych“ przeciw „bogatym“, gdyby nie dwa hamulce, jakie stanowi **ujawniająca się już solidarność posiadających** i jednocześnie **całkowity brak solidarności nieposiadających.** Ci ostatni zamiast zerkać pożądliwem okiem na majątki bogaczy, wyraźnie dybią na biedniejszych od siebie, uważając ich za łatwiejszą zdobycz. Przykładem posłużyć tu może **stosunek Niemiec do Anglji, Włoch i Polski.**

Tak jest obecnie. Jak się ukształtuje sytuacja w przyszłości — trudno przewidzieć. Może również stać się i tak, że biedne i silnie rozmnażające się narody przestaną się płodzić i w ten sposób odsuną od siebie **widmo nędzy i wojny o „miejsce pod słońcem“.** Ale może być również, że się wyrżną między sobą na pożytek bogatszym, które jeszcze zarobią na dostawach broni i amunicji. Ale i trzeci warjant nie jest tak absurdalnym, jak się dziś wydaje, a mianowicie solidarny front niezadowolonych. Anglicy, którzy umieją patrzeć daleko w przyszłość, już się zastanawiają nad lepszym rozdziałem surowców, a może zastanowią się również nad przydziałem terenów kolonizacyjnych i że będzie to **w stosunkach międzynarodowych rodzajem polityki socjalnej, mającej na celu pacyfikację między „bogatemi“ i „biednemi“.** Byłoby to ze strony posiadających bardzo mądre i bardzo rozważne. Jak dotychczas jednak kwestja ta właściwie nawet nie jest dobrze znana dla t. zw. opinji międzynarodowej. Dużo wody upłynie w rzekach Europy nim się stanie palącem zagadnieniem dla tych, których bezpośrednio nie dotyczy.

St. Strąbski.

Deszcze, wichury i wylewy niszczą Hiszpanję.

Madryt, 28. 12. (PAT). Nad większą częścią terytorjum Hiszpanji przeciągają ulewne deszcze połączone z gwałtowną wichurą. Wiele rzek wystąpiło z brzegów. W prowincji Avila **wzburzone wody zniosły 5 mostów.** Kilkanaście osób utonęło. W mieście Orense w czasie burzy zawalił się dom, w następstwie czego **9 osób znalazło śmierć pod gruzami a 7 jest ciężko rannych.** W Badajoz rzeka Guadiana zalała niżej położone dzielnice miasta, przyczem kilkanaście domów zawaliło się. **Zgórą 300 mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową.**

W prowincji Leon powodzie przerwały komunikację kolejową. W pobliżu Oropesa zawalił się most, przez który w tej chwili właśnie przejeżdżał samochód. Dwie osoby jadące samochodem utonęły. W Kadyksie zatonął szkuner „Santa Christina“, przyczem **3 członków załogi znalazło śmierć.** Kapitan i reszta załogi uratowali się wpław. Na wybrzeżach Oceanu i Morza Śródziemnego szaleją burze, zmuszając wszystkie statki do szukania schronienia w portach.

W 17 rocznicę powstania wielkopolskiego.

(Ciąg dalszy).

W tym samym czasie **w kościele po-bernardyńskim** odprawiona została **msza św. przez ks. prob. Chilomera dla stowarzyszeń powstańczych.**

Po mszy św. **gen. Rydz Śmigły złożył wizytę J. E. ks. kard. Prymasowi Hlondowi,** poczem przed pomnikiem wdzięczności odebrał wielką defiladę wojska i organizacyj, tak z Poznania, jak i z niektórych miast Wielkopolski.

Defilada trwała przeszło godzinę.

Dalsze uroczystości odbyły się po południu

na Placu Wolności,

gdzie ze zbudowanej trybuny, na tle jarzącego setkami światełek wielkiego orła przemówił do niezliczonej rzeszy Wielkopolan gen. Rydz-Śmigły, owacyjnie witany okrzykami „Niech żyje!“...

Z Placu Wolności udano się przed pomnik Wdzięczności na **modlitwę za poległych powstańców i za pomyślność Ojczyzny,** poczem udano się na cmentarz w Górczynie, gdzie złożono **hołd prochom pierwszych powstańców śp. Franciszka Ratajczaka i śp. Antoniego Andrzejewskiego.**

Wieczorem w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się akademja z czołowem przemówieniem **p. posła J. Glowackiego.** W części artystycznej wystąpiła orkiestra 58 p. p. oraz chór męski KPW pod batutą dr. Latoszewskiego.

Teatr Wielki odegrał narodową operę Moniuszki „Halkę“.

Późnym wieczorem wyjechał ze stolicy Wielkopolski gen. Rydz-Śmigły, żegnany przez przedstawicieli władz wojskowych, duchownych i wojewódzkich.

W ciągu uroczystości **cały Poznań tonął w powodzi zieleni i sztandarów o barwach narodowych.**

Kultura i zamożność tak długo mają znaczenie, jak długo u granic stoi silne wojsko.

Piękne przemówienie generalnego inspektora sił zbrojnych do powstańców wielkopolskich.

W toku obchodu siedemnastej rocznicy powstania wielkopolskiego wygłosił generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły na Placu Wolności następujące przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie „Radja Polskiego“:

Powstańcy!

Uroczystość Wasza jest **uroczystością żołnierza** i każdy, ktokolwiek mówiłby o was, musiałby mówić **o żołnierskich prawach.** Oddaliśmy **hołd milczeniem i serdeczną myślą kolegom waszym,** którzy polegli bohatersko, dając śmierć i życie dla Ojczyzny. Prochy ich żołnierskie w mogile, ale **pamięć o nich żyje,** karmiona miłością koleżeńskich serc i głęboką czcią całego społeczeństwa. Ale powstańcy, śmierć żołnierza ma swą wyjątkową wartość i wymowę. Od mogiły żołnierza nie odchodzi się ze złamaną duszą, nie odchodzi się z poczuciem klęski i beznadziejności, ale z niezbitem przekonaniem, że oto wyrosła **nowa wartość duchowa,** wartość nie twoja, nie moja, ale nas wszystkich, **wartość należąca do całego narodu.**

Dlatego, gdyśmy oddali hołd poległym powstańcom przed chwilą, tośmy stali z podniesioną głową, bośmy czcili nie klęskę, nie rozpacz, ale czciliśmy **triumf miłości Ojczyzny,** czciliśmy dobrze i rzetelnie spełniony obowiązek żołnierski, czciliśmy bohaterstwo.

W grudniu 1918 r. o tej porze chwyciliście za broń, pędzeni i porwani instynktem żołnierza, który wam mówił: „nie czas czekać, nie czas sejmować, a trzeba okazję wykorzystać, **trzeba zwolnić żołnierską garścią z bronią w ręku ziemię od najeźdźcy“.** To wasz instynkt żołnierski prowadził was najkrótszą i najsłuszniejszą drogą do polskiej racji stanu. Więc powiem: **zrządzeniem Opatrzności stało się, żeśmy Polacy musieli zacząć nowe życie państwowe od wojny.**

Przez trudności wojny, przez wzloty i niepowodzenia zwycięsko do ostatecznego triumfu doprowadził was wielki wódz, wielki budowniczy państwa, wielki mąż stanu **marszałek Józef Piłsudski.** I ta wojna zmusiła nas, żeśmy zaczęli budować nasze państwo od elementu najważniejszego w życiu międzynarodowem — od wojska. **Dobrze się stało, żeśmy Polskę nie z obcych rąk, nie z cudzej łaski otrzymali, ale żeśmy ją sobie wypracowali twardą żołnierską pracą.** To jest dobre dla naszej przyszłości, bo chociaż uczciwie chcemy żyć ze światem w pokoju i zgodzie, pamiętamy dobrze naukę gorzką przeszłości, a mianowicie, że **o losach narodów decyduje wojna. Kultura, zamożność, najbardziej humanitarne urządzenia tak długo mają swą wartość i znaczenie, jak długo u granic stoi silne wojsko** (Brawa i oklaski). **Bez tego wojska, jeśli tego niema, najpiękniejsze zdobycze ducha ludzkiego, najlepsze urządzenia stają się łupem przechodnia zbrojnego,** który brutalną stopą najeźdźcy wdeptuje je w błoto. Aby móc oddawać się sztuce, aby móc pielęgnować cnoty społeczne i obywatelskie, aby móc w wigilijny wieczór w zbożnym nastroju w rodzinnem gronie, wyglądać pierwszej gwiazdy na niebie, aby móc rozmyślać jak najbardziej rozbudować swe państwo, na to wszystko potrzebna jest **silna, twarda, przepojona miłością Ojczyzny, gotowa do wykonania obowiązku armja.** (Okrzyki, brawa i oklaski).

Dlatego powstańcy, z radością patrzyłem dziś na wasze święto, patrzyłem na to, jak tak szerokie sfery społeczeństwa biorą w niem udział. Dlatego z radością widziałem w waszych oczach płonącą **żołnierską dumę,** która się wywodzi nie z wielkości i wyjątkowości praw, ale z wielkości i wyjątkowości obowiązku. **Taka duma jest piękna i jest mądra.** (Entuzjastyczne okrzyki i oklaski).

Po 9-dniowej przerwie wznowiono rozprawę o zabójstwo min. Pierackiego.

Prokurator podtrzymuje i uzasadnia swoje oskarżenie.

„Niepodległościowcy“ polscy zeznawali w sądach po rosyjsku. — Bojówkarze z P. P. S. nie mścili się na ziomkach mających inne przekonania.

Konowaleć wydalony z Szwajcarji!

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 28. 12. Wczoraj wznowiony został proces ukraińców, oskarżonych o udział w zamachu na ministra Pierackiego.

Na wstępie zarówno prokurator, jak i obrona prosili o **wznowienie przewodu sądowego,** celem dołączenia nowych dowodów, ujawnionych już po zamknięciu przewodu sądowego.

Prokurator oznajmia, że **10 grudnia br. płk. Konowaleć został wydalony ze Szwajcarji,** skąd wyjechał do Francji. Obecnie nie wiadomo, gdzie się on znajduje. Prokurator przedstawia **odbitkę fotografji paszportowej** tegoż Konowalca, na której widoczna jest **pieczęć ministerstwa spraw zagranicznych Litwy.** Ma to istotne znaczenie dla sprawy, gdyż potwierdza pośrednio i bezpośrednio te dane, które zostały zawarte w t. zw. **archiwum Senyka,** ujawnionem w czasie rozprawy.

Obrona wystąpiła z szeregiem drobnych wniosków, które sąd częściowo uwzględnił, poczem przewód sądowy został zamknięty.

Głos zabrał prokurator Rudnicki.

Prokurator w krótkich słowach omawia demonstracje oskarżonych, którzy z małemi wyjątkami powstrzymali się od zeznań w języku polskim. Oskarżeni znają dobrze język polski i wiedzą, że w sądzie ten język obowiązuje.

Nie jest tu pole do uprzejmości towarzyskiej — powiada prokurator. — Tu jest z jednej strony reprezentacja państwa, z drugiej obywatel tego państwa. Sądzę, że autorytet państwa i powaga sprawy nie pozwalają na tego rodzaju ustępstwo z godności państwowej, z godności instytucji i że od tych zasadniczych praw, które obowiązują wszystkich, nie wolno dlatego, że taka jest czyjaś fantazja.

Oskarżeni lubią powoływać się na

działaczów niepodległościowych polskich.

Otóż ludzie ci, którzy umieli mówić **po rosyjsku,** zeznawali **w tym języku!** Oni bowiem rozumieli, że wobec powagi sprawy, o którą chodzi byłaby to tylko śmieszna i zupełnie błaha demonstracja. Ani ich pamięć, ani ich zasługi nie są przez to mniejsze...

Następnie przeszedł prokurator do jeszcze jednej sprawy, wiążącej się bliżej z procesem. Obrona poruszała kwestję **płaszcza i resztek tytoniu,** które świadek widział w kieszeni tego płaszcza, **choć go tam nie było,** i t. p. i odnośnem — powiada prokurator — wrażenie, jakby obrona chciała powiedzieć, że śledztwo rzuciło się przed siebie w jakiemś oślepieniu, z jakimś zgóry podjętym planem, że owe 25 tomów oskarżenia rozleci się i okaże się, że jest to jedna wielka pomyłka sądowa... Otóż śledztwo właśnie nie poszło naoślep. W rękach śledztwa pozostał skarb bezcenny w postaci

pozostawionej przez zamachowca bomby.

Jednocześnie wykryto w Krakowie duże laboratorjum materjałów wybuchowych, należące do ukraińców. I okazało się, że znaleziony w laboratorjum Karpynca arkusz blachy doskonale pasował do wycięcia blachy, znalezionej w bombie! Nawet rdza przebiegająca przez arkusz blachy

(Ciąg dalszy na stronie 15).

Przemysław Marjański.

O polską państwowość.

Rok 1935 dobiega swego kresu. Rok ten był brzemienny w wydarzeniach. Zeszedł w podziemia Wawelskie **Józef Piłsudski,** ostatni rycerz dawnej Rzeczypospolitej i pierwszy współczesnej. Niósł w sobie bunt pokoleń przeciw zaborczej okupacji. Był świadkiem oswobodzenia ziem Rzeczypospolitej i brał w tem oswobodzeniu główny udział. Zarazem był wodzem zwycięskim nad wschodnim imperjalizmem moskiewskim i azjatyckim nihilizmem. Józef Piłsudski stał się drugim Sobieskim już nie pod Wiedniem, lecz pod Warszawą.

Zapewne zawieszeniem Tarczy Piłsudskiego obok Tarczy Sobieskiego pośród konstelacyj gwiezdnych Drogi Mlecznej uczci Europa rycerskość narodu, jak ongiś uczciła.

Usiłowano uczynić z nazwiska Piłsudskiego „ideologję", lecz świadkami jesteśmy zupełnego niepowodzenia tej t. zw. „ideologji Marszałka Piłsudskiego". Cała „ideologja Marszałka Piłsudskiego" która nie była jego ideologją była tylko nadużywaniem wielkiego nazwiska. Ideologja jest tylko jedna, a jest nią **duchowy i moralny charakter narodu polskiego.**

Naród polski zachował swoją odrębną myśl polityczną. Nie zasmakował ani w faszyźmie włoskim, ani w hitleryźmie niemieckim, ani w dyktaturze rosyjskich komunistów.

Wszelki elitaryzm, wszelką zasłużoność jako czynnik polityczny trzeba odrzucić, tak samo też wszelką myśl przywództwa, wszelką awangardowość, wszelki rodzaj arystokratyzmu, a postawić się jasno i niedwuznacznie na stanowisko demokratyczne, które głos i władzę tym daje, do których naród ma zaufanie.

Co nas tak radośnie nastraja, to fakt, że naród polski dotychczas cierpliwie znosi ogromną biedę materjalną, bezrobocie. Tem daje świadectwo, że **politycznie jest dojrzały.** Naród polski konsoliduje się. Polska lewica nie jest stracona dla narodu, skoro stworzy się dla niej taki parlament, gdzie ona przyjdzie do głosu. Rozgrywki polityczne mogą się tylko dokonywać na terenie parlamentarnym. **Parlament jest najdoskonalszem ujściem nienawiści społecznej i politycznej.**

Jestem głęboko przekonany, że parlament oparty o najradykalniejsze prawo wyborcze, będzie społecznie mniej radykalny od obecnego Sejmu. Najszersze warstwy narodu polskiego idą w kierunku politycznego **umiarkowania.**

W ostatnich 10 latach nauczyli się także socjaliści, że upaństwowienie wszystkich i wszystkiego przynosi najgorsze skutki. Hasła wywłaszczania i upaństwowiania przy akcji wyborczej już nie będą ciągnęły i przekonywały. **Naród już przestał wierzyć w wszechzbawczość państwa.** Doktryna socjalizmu państwowego doznała przez pomajowy eksperyment **druzgocącej klęski.** Największy wróg wszelkiej poprawy gospodarczej, — wiara w wszechzbawczość państwa, — został rozpoznany.

Wiara w wszechzbawczość ustawy i dekretu wytworzyła w Polsce formę zwyrodniałej państwowości. Oczywiście, że wina tu nie spada wyłącznie na obóz pomajowy. Rządy polskie już przedmajowe przejęły wady państwowości pruskiej, austrjackiej i rosyjskiej. To przejęcie państwowości obcej jest naszą udręką. W tem przejęciu obcej doktryny państwowej leży cały **tragizm polskiego życia politycznego.** Piłsudski nie odbywał żadnej służby wojskowej w obcych koszarach, a zaimprowizował armję, która ocaliła Europę. Tak samo trzeba było zaimprowizować państwowość.

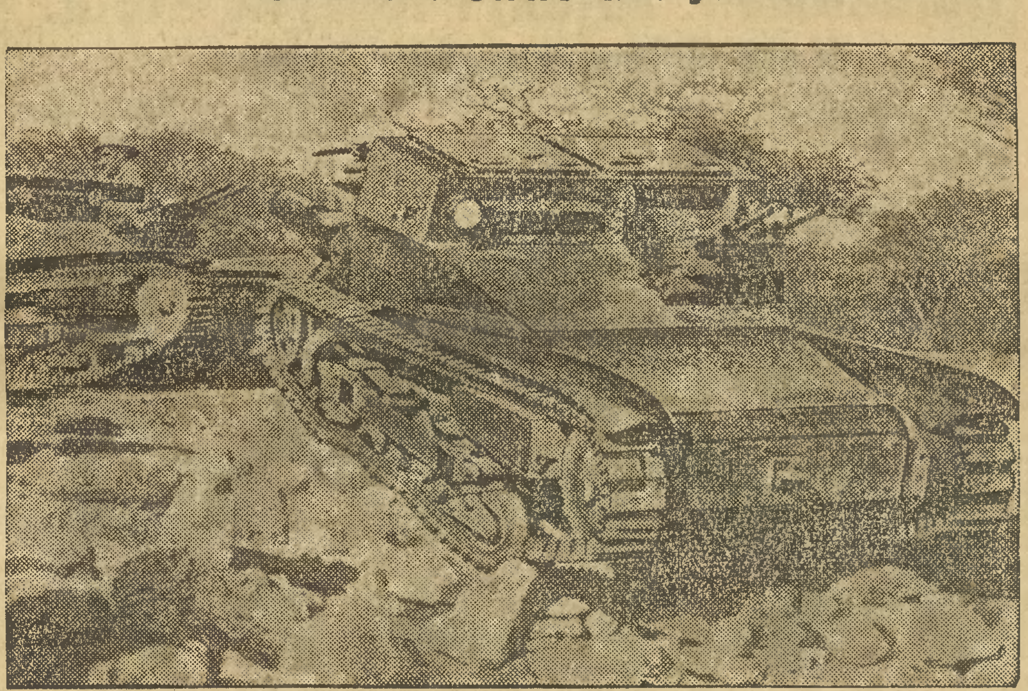
Polska myśl państwowa — genjalna w swej istocie bez biurokratycznej — ma nam jeszcze dziś wielkie słowo do powiedzenia. Ta nasza rodzima państwowość zaczęła się też kształtować w czasie wojny w byłem Królestwie, a w roku 1918 także w Galicji i w Wielkopolsce, lecz później zabił ją austrjacki czy też rosyjski naczelnik resortu. Powstała koczownicza plejada urzędników, na których łaskę czy niełaskę zdane zostało społeczeństwo polskie. Nawet z resortu oświaty zrobiono administrację manipulacyjną. **Resort oświatowy pożerał miljardy, a analfabetyzm rósł.** Administracja państwa wypędza chłopu ostatni grosz z kieszeni, a chłop na barłogu leżeć musi jak za dawnych czasów.

Wolną wolą i rozumem, a nawet prawem politycznem obdarzony człowiek, stoi nieustannie **pod kuratelą państwowego urzędnika.** Zamiast państwem demokratycznem, Polska stała się państwem urzędniczem. Stary „Obrigkeitsstaat" gabinetów poczdamskich, to w niektórych umysłach ideał państwowości polskiej. Ludzie kłócą się o zdobycie władzy politycznej tylko poto, żeby zdobywszy ją, tak samo rządzili, jak ich poprzednicy. To jest **istotny tragizm walki politycznej w Polsce.**

Istotnie polska państwowość, to **państwowość demokratyczna.** Ale trzeba wiedzieć, że demokracja z liberalizmem zgoła nic wspólnego niema. **Demokracja to samorządność, to obieralność, to odpowiedzialność urzędnika za szkody wyrządzone obywatelowi.** O tej demokracji dotychczas w Sejmie nikt nie mówił. **Demokracja, to własnowładność organicznego, żywego społeczeństwa, żyjącego w rodzinie i zawodzie.** Demokracja to kultura własnowładnego społeczeństwa. „Nic na nas, bez nas", to istotne przykazanie demokracji. Równość, której żąda demokracja, nie jest równością etyczną, przyrodzoną, lecz jest równością polityczną, prawną. Istotna demokracja reguluje produkcję według prawa potrzeby, a nie według możliwości zysku, bo **istotną funkcją Demokracji jest tworzenie kultury,** która ma w udziale przypaść jak najszerszym warstwom. Tragizmem Rosji jest, że kapitalistę prywatnego zastąpiła Rosja **kapitalistą państwowym.**

(Dokończenie nastąpi)

Z walk na froncie abisyńskim.



W walkach, które ostatnio ze wzmożoną siłą rozgorzały na północnym froncie abisyńskim, dużą rolę odegrały włoskie czołgi, które widzimy na zdjęciu.

Wojsko buduje mosty.

Nowy Targ. (PAT). Dzięki poparciu p. ministra Spraw Wojskowych i pracy 1 plut. mostowego z Lublina oraz 1 komp. 6 bat. saperów z Poznania został w dniu 22 bm. poświęcony i oddany do publicznego użytku most na Czarnej Orawce, jako zapoczątkowanie nowobudującej się drogi Jabłonka — Zubrzyca górna (przez przełęcz Kramiarki) Sucha—Żywiec—Bielsko—Katowice. Poświęcenia dokonał ks. dr. Machay z Lipnicy na Orawie.

Nowozbudowany most posiada nietylko znaczenie turystyczne, lecz w pierwszym rzędzie gospodarcze.

Niemieckie pogańskie uroczystości zimowe.

Berlin. (KAP). Na słynnej górze Brokken, gdzie według podań odbywały się Sabaty czarownic, kierownictwo narod. socjalistycznych związków szturmowych urządziło w ostatnią niedzielę obchód zimowego przesilenia dnia z nocą.

Dla zamanifestowania łączności w uroczystości tej prócz członków „SS" wzięli udział liczni reprezentanci narodowo-socjalistycznych związków młodzieży.

23)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Helenka przebrała się za podlotka. Nawet mama pozwoliła zrobić ze siebie — rosyjską księżnę.

Śmiech kipiał.

W pewnej chwili Jadzia nagle posmutniała.

Tak mi przeraźliwie smutno, tak straszno...

— Ha — ha — ha.

— Serce mi się ściska —

— Ha — ha — ha —

Jadzia rozpłakała się nagle. Lecz i to przyjęto wybuchem śmiechu.

— — — — — — — — —

Pan inżynier zazdwonił na pokojówkę.

— Niech Joasia powie szoferowi, żeby poszedł spać. Kiedy nasz gość zechce odjeżdżać, to proszę powiedzieć, że kazałem dla niego przyszykować pokój gościnny. Jutro niech szofer odwiezie po śniadaniu pana Czerwca do miasta. Zapamięta Joasia?

— Tak proszę pana.

— A to dla Joasi odemnie za to dzisiejsze czuwanie.

— Dziękuję panu inżynierowi.

— — — — — — — — —

W małym saloniku pogaszono światła. Odsłonięto rolety.

— Fe, jak brzydko wyglądamy przy świetle dziennym. Jak trupy.

— Ha — ha — ha —

— Słyszycie? Psy gdzieś wyją!

— Bo nas czują.

— Ha — ha — ha —

Wszyscy pokładli się na dywan i udawali trupy.

— — — — — — — — —

W przyległym gabinecie pan inżynier szperał w szufladzie biurka.

Wyciągnął kłąb sznura. Spróbował w dłoniach jego wytrwałość.

Rozejrzał się po pokoju, jakby czegoś szukając.

— — — — — — — — —

Obok w saloniku szał zabawy dochodził do szczytu.

Ktoś wpadł na nowy pomysł.

Chwyciwszy się za ręce, tańczono w kółko po pokoju, śpiewając znane piosenki. Kobiece głosy przy akompanjamencie mocno fałszującego tenora męskiego zawodziły.

„Jak szybko mijają chwile,
jak szybko mija czas —
za rok, za dzień, za chwilę,
razem nie będzie nas...".

— — — — — — — — —

Inżynier uśmiechnął się blado. Znalazł to, czego szukał.

Na ścianie tuż przy oknie wisiał duży portret żony.

Inżynier zdjął go ze ściany.

Wszedł na krzesło. Wypróbował hak. Był mocny. — Przywiązał sznur.

Z zawiązaniem pętli nie mógł się długo uporać.

(Sznur, przyłożony do szyi skóry, drażni ją niemiło szczecinowatemi włoskami. Tapeta wygląda zbliska inaczej, niż zdaleka. Nie widzi się całości, tylko oderwane ornamety).

Inżynier dokładnie i skrupulatnie umieścił pętlę sznura pod grdyką.

Kopnięte krzesło przewróciło się z głuchem jękiem na puszysty dywan...

— — — — — — — — —

W małym saloniku ktoś zaproponował:

— Mam projekt. Chodźmy teraz do kościoła. Nie potrzebujemy później wstawać, aby iść na nabożeństwo.

— Zgoda! Idziemy wszyscy jak jeden mąż.

— Jak jedna żona.

— Idziemy.

— Nie, nie pójdziecie — zaopanowała mama. Ojciec nie pozwolił wychodzić z willi.

— Ależ przecież ojciec już śpi.

— Ojca trzeba słuchać zawsze. Nawet wtedy, gdy śpi...

— — — — — — — — —

Pierwsze promienie wschodzącego słońca przedarły się ponad dachami will poprzez postrzępioną kanwę liści drzew ogrodowych i siadły złotą plamą na bruku podmiejskiej uliczki.

Z ciszy niedzielnego poranku wykluwało się ospale i leniwie życie ludzkie. Tu i ówdzie zaskrzypiała ogrodowa furtka. Jakaś babinka dreptała drobnym kroczkiem z dużą książką do nabożeństwa w ręku. Rozmemłana i ziewająca kucharka biegła w klapiących panfoflach do narożnego sklepiku, niosąc w garści kamienny garnek.

Dębiec budził się do codziennego życia.

— No — rzekł Woliński do Lipca — nie będziemy chyba już dłużej czekać.

— Ale ja temu draniowi nie mogę podarować.

— I co mu chcesz zrobić, choćby teraz nadszedł?

— Nic. Chciałem się go tylko zapytać, z czyjego polecenia nas szpieguje.

— A jak jest z policji?

— Wykluczone. Możesz mi wierzyć, że znam wszystkich agentów i niema wśród nich żadnego Czerwca. A poza tem gdyby był z policji nie, kazałby nas zamykać gdzieś w stajni. Od czego są areszty?

— No dobrze, ale kto to może być?

— Djabli wiedzą. Może jakiś prywatny budek... Ten pijany dorożkarz nic nie chciał powiedzieć. Lecz ja się już dowiem...

— Ale co cię urządził, to urządził...

— Już ja się z nim policzę!

— Figę mu zrobisz.

— Jak pragnę szczęśliwego skonania, że zamknę go również przynajmniej na całą dobę...

Wsiedli do samochodu i odjechali do miasta.

W POCIĄGU POZNAŃ — BYDGOSZCZ.

O godz. 6-tej z . minutami odchodzi z Poznania pociąg bezpośredni do Bydgoszczy przez Wągrowiec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trzy po trzy.

Rok nowy nadchodzi. Więc myślę ja sobie: Wróżbiarstwo popłaca — jak widzę — w tej dobie. Spróbuję powróżyć. A może zarobię?!

Są ślepo-, są ciemno-, są też jasno-widze. Ja wróżby bez racji, z matactwem się wstydzę; proroctwa opieram na faktach: na Lidze...

W obliczu wojennej grożącej dziś burzy — minionej światowej wpływ wojny jest duży: Bo państwo po państwie przed wojną wciąż tchórzy. Do Ligi rzeczników śle negus ze skargą, a w Lidze nie mogą załatwić na targu na naftę projektowanego embargo.

Czy nie tak? Jeżeli negusa się mami, że ściśnie się Włochów wszelkiemi sankcjami, a groźby zostają pustemi groźbami... Jeżeli sankcyjne stosować chcą cięgi najpierwsze mocarstwa, największe potęgi, a potem marudzą jak jakie ciemięgi... Jeżeli z obietnic się wykręt wynurzy; jeżeli się słowem honoru rajfurzy — to tylko dlatego, że przecież ktoś tchórzy.

Ten zarzut brać można bez kompromitacji: Tchórzostwo to bowiem nie będzie bez racji, gdy chodzi o grozę powszechnej ruinacji. Metoda — być może — moralnie fałszywa, gdy białym się grozi, a czarnych okpiwa; lecz ten kto nawarzył, nie musi pić piwa. No, Hoare nawarzył lub Laval — Ot fraszka! Cóż?! Pójdzie w odstawkę, i niema już ptaszka. A innym dostanie się piwa ta flaszka. Gdy kowal zawini, wieszają ślusarza; bogaty wart smarów — zatłuką nędzarza. Czy w życiu zwyczajnie inaczej się zdarza?

Szli Niemcy na Francję z pożogą szaloną (Francuzi — rzecz jasna — naprzeciw z obroną), i jakoś podrodze kraj Belgom zniszczono.

Ach! Poco nam obcych? Wszak Polskę wymienię: Czy mniej się krzywd działo na naszym terenie, gdy wzajem wojenne rzucano kamienie? Choć cios ten nam zwrócił kraj przedtem rozdarty (Trzech za łby się brało, a zyskał coś czwarty), lecz zyskał najwięcej, kto czekał uparty. Prus, Moskal i Austrjak łupali orzechy, a chytrzy zbierali ziarn zdobycz w swe miechy. Za darmo wszak tyle dostali ziem Czechy...

Dziś inni tę czeską metodę uznają: Czupurny Włoch z czarnych uwija się zgrają, a mądrzy gadają lub milcząc. czekają. A niech się i bardziej w tę chryję zaplątał Cierpliwy w swym czasie wychyli się z kąta, co głupsi nażęli. on mądrze posprząta. No, może „Rzymianie“ za wojnę wygraną kąseczek jałowej pustyni dostaną, lecz mądrzy przy lepszych kawałach zostaną. A może nastroją, nakręcą tak Ligę, że wkońcu za trudów wojennych fatygę Włoch guzik dostanie, a negus też figę.

Minęły te czasy, gdy wodze i męże na zdobycz skutecznie wznosiły oręże: Bohater polęże — utuczą się węże... Benito — marzyciel: śną mu się Rzymiany. Nie widzi w historji ogromnej przemiany. że lepiej nie ruszać oręża ze ściany. Z negusem rzecz inna: Choć lud mu wyginie, choć ziemię rozdrapią — na wieki zasłynie czarny Leonidas w białej pelerynie.

Czy my coś zyskamy z etjopskiej afery?

Do pracy autorzy! Do kaset zecery! Powieści namnoży się nam do cholery.. Niejeden pięć naraz już blag pozaczynał i czeka na wojny afrykańskiej finał, by szósty swem piórem popełnić kryminał.

Wykonanie polsko-niemieckiej umowy handlowej.

Warszawa. (PAT.) Stosownie do art. 17 polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 4 listopada 1935 r. odbyło się w Berlinię, na wniosek przewodniczącego polskiej komisji rządowej kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego p. naczelnika A. Siebeneichena, w dniach od 12 do 18 grudnia pierwsze posiedzenie obydwóch komisyj rządowych polskiej i niemieckiej, powołanych do czuwania nad prawidłowem wykonaniem powyższej umowy.

W wyniku sześciodniowych obrad osiągnięto m. in. porozumienie w następujących kwestjach: zgodzono się na wyłączenie z pod obowiązku otrzymywania świadectw rozrachunkowych dla obustronnego wywozu książek, czasopism, dzienników, matryc ogłoszeniowych, globusów itp. wymiany wydawnictw, wreszcie wszelkich przesyłek (np. paczek żywnościowych), których wartość przy przywozie do Polski nie przekracza zł 3, zaś przy wywozie do Niemiec zł 30. Co do przesyłek wartości do 50 zł. wywożonych do Niemiec, to wobec wyłączenia tych przesyłek z clearingu, uzyskanie za nie zapłaty stanowi wyłączne ryzyko eksportera. Kwestje powyższe zostały szczegółowo uregulowane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 21 grudnia 1935 r. Nr. D. IV. 35968/3/35.

Powyższe uchwały komisyj rządowych mają na celu uchylenie zbędnych formalności w wypadkach, w których nie mają one istotnego znaczenia.

Wzrost produkcji.

Czy pierwsze jaskółki, zwiastujące poprawę sytuacji?

Warszawa. (PAT.) Wskaźnik produkcji przemysłowej obliczany przez Instytut Konjunktur Gospodarczych i cen podniósł się w listopadzie z 68,4 do 69,8 kompensując w ten sposób lekką zniżkę październikową. Zmiana ta miała częściowo charakter przypadkowy. Mianowicie kampanja cukrownicza w niewielkich tylko rozmiarach zaczęła się w październiku i skoncentrowała się prawie całkowicie w listopadzie. Poza tem jednak tendencja wzrostu w listopadzie zaznaczyła się jeszcze w niektórych innych gałęziach, w tej postaci mianowicie, że osłabienie działalności było w nich łagodniejsze niż zwykle w tym miesiącu. Tak było w przemyśle włókienniczym, metalowym i budowlanym. Zwiększyło nieco produkcję również hutnictwo żelazne kosztem zwiększenia zapasów, gdyż zbyt żelaza uległ znacznemu zmniejszeniu, do czego przyczyniło się wstrzymanie się z zakupami w oczekiwaniu na przeprowadzenie obniżki cen. To samo było powodem dość silnego ponadsezonowego spadku wydobycia węgla. Spadek zbytu żelaza oraz zbytu i wydobycia węgla miał zatem wyraźnie charakter przejściowy.

Listopadowy wskaźnik produkcji był o 4% wyższy niż przed rokiem, a o 11 procent wyższy od przeciętnej 1934 r.

Dunikowski założył fabrykę złota.

Koła finansowe nie wierzą...

Olbrzymie wrażenie w kołach finansowych Brukseli wywołały wiadomości, jakie przedostały się, mimo usiłowań przestrzegania jak najściślejszej tajemnicy, o przystąpieniu inżyniera Dunikowskiego do **wydobywania na większą skalę złota.** Wiadomości te są jednak przyjmowane z niedowierzaniem.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Przed dwoma miesiącami **na imię jakiegoś Francuza** wydzierżawiono w jednem z przedmieść Brukseli **wielką halę fabryczną.** Wkrótce w hali pojawili się robotnicy, zaczęto przywozić i montować **różne maszyny i aparaty.** Po pewnym czasie zaczęły przybywać do fabryki samochody ciężarowe, przywożące **worki, zawierające piasek.**

Nikt nie orjentował się o co właściwie chodzi, a zapytywani robotnicy, którzy pracowali przy ustawianiu urządzeń. twierdzili, iż buduje się **fabrykę chemiczną.** Tymczasem, wskutek niedyskrecji jednego z pracowników, tajemnico została zdradzona.

Okazało się, że to **inżynier Dunikowski** zamierza rozpocząć w Brukseli **wydobywanie złota,** tym razem już na większą skalę. W tym celu wybrano Brukselę dlatego, że surowcem przy „fabrykacji złota“ jest **ziemia przychodząca z belgijskiego Konga.** Jest ona przywożona okrętami do Antwerpji.

Niektóre urządzenia „fabryki złota“ zostały już uruchomione, nic jednak nie słychać jeszcze o wyprodukowanem złocie.

Z otoczenia inż. Dunikowskiego słychać, że złoto będzie sprzedawane **za pośrednictwem osób trzecich w Londynie, by nie wywoływać większego zamieszania na rynkach finansowych.** Najbliższa przyszłość pokaże, czy istotnie potrzebna jest aż tak daleko idąca troska o rynki finansowe i wartość złota...

Polski wynalazek ułatwia obserwacje gwiazd.

Warszawa. (PAT). Obserwatorjum krakowskie komunikuje nam: Wielka planeta Pluton, odkryta w Ameryce w 1930 r., najsłabsza ze wszystkich planet układu słonecznego, w dzień wigilijny została odszukana w obserwatorjum krakowskiem na własnych fotografjach nieba. Dotychczas Pluton był obserwowany tylko za pomocą wielkich i największych lunet i teleskopów świata. Planetę odnaleziono na kliszach za pomocą otrzymanego właśnie komparatora migawkowego polskiej konstrukcji. Jest to pierwsza obserwacja Plutona w Polsce. Planeta ta uchodziła za zupełnie niedostępną dla polskich narzędzi.

Drobne wiadomości.

— **W Boże Narodzenie** wydano w Austrji amnestję dla uczestników rozruchów socjalistycznych z roku 1934.

— **Komendant miasta Kowna** skazał sprawców wybicia szyby w poselstwie niemieckiem na 3 miesiące więzienia.

— **W Japonji zakazano** wydawcom dzienników umieszczania karykatur głów państw oraz szefów rządów zagranicznych.

— **W Tokio ukazał się dekret cesarski** o otwarciu poselstwa japońskiego w Egipcie i Abisynji.

— **Do Addis-Abeby** przybyli trzej dyplomaci japońscy, którzy utworzyć mają placówkę dyplomatyczną.

— **Na wodach afrykańskich** zatonął parowiec niemiecki „Dar-es-Salam“. Parowiec angielski ocalił załogę.

— **Na pokładzie parowca amerykańskiego,** który do Szanghaju przybył z Hongkonku, znaleziono radcę ambasady brytyjskiej w Tokio — Wiggina zastrzelonego w tajemniczych okolicznościach.

— **W Wrocławiu** przy lądowaniu **nastąpiła** katastrofa samolotu komunikacyjnego. Pilot, radjotelegrafista i jeden podróżny ponieśli śmierć.

— **Wodnopłatowiec typu „Sikorski“** uległ katastrofie przy wodowaniu w porcie hiszpańskim. Kilkanaście osób odniosło obrażenia.

— **Do stolicy Martyniki** przybyła delegacja z Francji na uroczystości 300-lecia przynależności Antyllów do Francji.

— **Mussolini** przyjął 95 matek, które w ciągu 10 lat swego pożycia małżeńskiego wydały na świat 616 dzieci.

— **Grupa inżynierów francuskich** przystąpi wkrótce do rozbiórki wieży Eiffla.

— **Amerykański rysownik Disney,** twórca pociesznej myszki Mickey, otrzymał od prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej krzyż Legji honorowej.

Z kraju.

Żywa pochodnia. W Kaliszu zdarzył się wstrząsający wypadek. Niejaka Sztajnowa (żydówka) zbliżyła się nieostrożnie do świeczek „chanukowych (żydowska choinka) tak, że zapaliła się na niej suknia. Sztajnowa odniosła tak ciężkie poparzenia, że wkrótce zmarła.

Zamordowanie właściciela kilku nieruchomości. Policja łódzka powiadomioną została o strasznem morderstwie, jakie miało miejsce w Chojnach (pod Łodzią), gdzie w bestjalski sposób kilkoma wystrzałami z rewolweru zamordowano Ludwika Drzazgę, właściciela kilku nieruchomości. Morderstwo ma tło zemsty osobistej.

Antek Cholewa powiada:



Było fajno z fasonem i morowo w te święta. Owszem zasadniczo naturalnie nie mogie narzekać. Ruch taksówkowy był we większym rodzaju. Rozwozilim rozbawione osobistości do ciotek, wujaszków, babek i inszych krewnych. A że kochane błotko było w ogólności we większych rozmiarach wogóle, wienc też każdy jeden chętniej z usług mechaników korzystał.

Mielim i my swoją gwiazdkę we związku fachowców komunikacyjnych. Urżnąłem się na całego, a że w takich okolicznościach jezdem przy głosie, wienc też naturalnie zasadniczo musiałem kolendy śpiwać.

Szkoda gadać, bo są takie, które mówią, że Warszawka nima swoich piosenek i że umi śpiwać tylko Lwowska ulica, a my nie. To na ten przykład nie zupełnie się zgadza. Sypałem takim owakim nie jedną wesołą kolende, jak z rękawa dla każdego stanu w szczególności.

A więc przedewszystkiem dla pana dozorcego:

Wśród nocnej ciszy z werów trzeba wstać
Lokatorowi brame otwirać,
Bo tak dzwoni, jak najęty
Pewnie mocno jezd urżnięty
Trza mu otworzyć.

A jak kto dzwoni i pieniędzy brak,
To mu przez brame mówi głośno tak:
Dzwoń osoba aż do rana,
Ja i tak nie wpuszcze pana
Gdy złocisza brak...

A że to my fachowcy komunikacyjne wiele mamy do czynienia z szanowną władzą naszą, która nas bardzo kocha i sztrafuje, jak i zawsze o szoferze pamięta, wienc też i na policjantów musiałem coś wystrugać. A wienc:

**Teraz zaśpiewamy my o policjancie,
Który sobie po rogu spaceruje galancie,
Śnieg mu w oczy wieje, on się z tego śmieje,
Żeby Kusociński był za policjanta
Każdegoby złapał złodziejskiego franta.
Lecz go kiedy złapie, to mu da po papie.**

Mielim też w naszem wyborowem towarzystwie malarza, wienc też i jemu trzeba było wygarnąć:

Bóg się rodzi, struty chodzi
Pokojowy malarz Felek,
Pendzel zsycha, więc wciąż wzdycha
Przy wystawach do butelek.
I miast wódki łyka śliny,
Niema żadnej partaniny
Niema co wypacykować
Całą zimę trza świętować.

Tramwajarzom też się oberwało od takiego smirusa Antkowego, jak na ten przykład:

W święta do remizy zjeżdżają tramwaje,
Bo w dzień narodzenia wszelki ruch ustaje,
Cicho się zrobiło w mieście, że aż miło
Cały rok tramwajarz nigdy nie sfolguje,
Wozi pasażerów i sie denerwuje,
Że jedzie po szynie i nic nie ominie.

Ma się wiedzieć, że mogłem nie zapomnieć o drendziarzu stołecznym, którym tak zaiwaniłem:

Hej w dzień świąteczny, smutny głos dolata,
To na koźle nuci zgnębiony sałata,

Co z rozpaczy wielkiej
Zaciąga z butelki.
Przypomniał, jak dawniej woził wielkich panów,
Marcelin, Sielanka, Egipt i Wilanow
Dziś każdy i w słote
Gania na piechote.

Świat za 50 lat.

Nic w naturze nie ginie, a właściwie to niewiele też się zmienia.

Bydgoszcz, 29 grudnia.

I któżby pomyśla? — Rok 1935 dobiega w uciążliwych konwulsjach do końca. Przeszedł jak z bicza trzasł — porównanie to wytrzymuje krytykę jedynie w Polsce, gdzie triumfy motoryzacji pozwalają jeszcze ciągle na takie poetyckie wybuchy; gdzieindziej należałoby chyba powiedzieć, że rok 1935 przeszedł jak nowe auto o linji aerodynamicznej po asfaltowej szosie, albo lepiej — jak rekordowy „Niebieski ptak" majora Campbella po plaży na Florydzie. Co jak co, ale tempo to ten w wydarzenia brzmienny rok miał odpowiednie. Tempo było takie, że wiele znakomitych faktów nie zdołało się wogóle dokonać. Ba, nawet to, co się zdążyło zacząć, nie zdołało dobić do jakiego takiego końca.

Za parę dni rok 1935 zerwie ostatnią kartkę z kalendarza, nie potrafi jednak zerwać tego wszystkiego, co przyniósł na świat i czem świat karmił przez 365 dni. Kryzys, wojna, bałagan w polityce międzynarodowej — to wszystko przejmie w beztestamentowym spadku rok następny i będzie dalej sobie a ludziom gospodarzył. Dlatego też, choć jest nagminny zwyczaj, że z okazji zmiany warty na kalendarzowym od-



wachu podsumowuje się dorobek ustępującego z placu roku, tym razem damy sobie z tem spokój. Ostatecznie wszyscy wiemy, co się działo, pamiętamy to, co pamiętać chcemy. Zamiast sprawozdania z tego, co było, sięgnijmy odważnie w przyszłość. Oczywiście nie chodzi tu o robienie konkurencji wspaniałym fachowcom w branży wróżbiarskiej, którzy są z gwiazdami zapanbrat i bez których wiedzy nic się w naturze nie dzieje, ale o taki sobie śmiały rzut pióra w stratosferę historyczną, o skok wdal na 50 lat.

Zresztą poco się długo tłumaczyć. Lepiej zajrzyjmy odrazu do „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 29 grudnia 1985. Oto dział depesz, jak zawsze interesujących:

Rzym, 29. 12. 1985. Premjer Mussolini wygłosił wczoraj przemówienie z okazji odsłonięcia pięknych, historycznych ruin, na które zostały zamienione dla przyciągnięcia turystów angielskich miasta Neapol, Medjolan i Wenecja. Błota Pontyjskie niestety już się skończyły i nie ma czego osuszać ani na czem budować nowych miast, to też genjusz wodza wskazał nowy odcinek ekspansji mocarstwowej Italji w postaci budowy nowych ruin. W ten sposób Italja nawiązała do tradycji starożytnego Rzymu Cezarów, po którym też tyl-



ko ruiny zostały. Zgrzybiały, srebrzystowłosy Il Duce osobiście odtańczył w czasie uroczystego odsłonięcia nowych ruin taniec brzucha, którym wzbudził entuzjazm „czarnych koszul". Również entuzjazm powstał, gdy Mussolini oświadczył, że najpóźniej za 50 lat wojska włoskie spędzą święta Bożego Narodzenia w Addis Abebie. „Wprawdzie — mówił Mussolini — mogło to już mieć miejsce przed 50 laty, ale zła wola Abisyńczyków, którzy nie chcieli brać naszych walecznych legjonów do niewoli, przeszkodziła w urzeczywistnieniu tego zamiaru. Ale teraz naprzód. Nikt nam nie przeszkodzi. Triumf włoskiej woli i siły będzie niepowstrzymany niczem i nigdy."

Po tem przemówieniu zgromadzone tłumy krzyczały głośno i długo, a następnie rozeszły się do domów.

Genewa, 29. 12. 1985. W dniu dzisiejszym odbyło się w Genewie przed pałacem byłej Ligi Narodów odsłonięcie Pomnika Nieznanego Pacyfisty. Dlate-



go nieznanego, że nikt nie chciał bez bicia przyznać się do winy.

Wśród licznych wieńców zwracało uwagę wieniec od kanclerza Rzeszy niemieckiej — na szarfie był napis: „Kolega — koledze".

Z Rzymu przyszła depesza: „Pacyfista — nie znany! Przysłać większą ilość sankcyj do muzeum".

Paryż, 29. 12. 85. Premjer 3281 zkolei gabinetu trzeciej republiki francuskiej Laval włożył na znak solidarności z akcją włoską w Afryce czarny krawat zamiast białego, z którym miał przejść do historji. Wobec tego do historji wogóle nie przeszedł.

Wzamian za propozycje pokojowe otrzymał cały szereg propozycyj... w których jednak nikt nie wspominał o pokoju, a zgoła o czem innem. Kazał więc odtelegrafować zainteresowanym rządom zdecydowane ultimatum, wyrażające się w słowach: „Wy mnie też!"... I dał sobie spokój z wielką polityką.

Addis Abeba, 29. 12. 85. Sędziwy Negus oświadczył, że, jak zawsze wierzył, tak dalej wierzy w sprawiedliwość dziejową i w szlachetność narodów świata, a także w czołgi i karabiny maszynowe przez te same szlachetne narody za drogie wprawdzie pieniądze dostarczane. Na zapytanie, co myśli o wyniku wojny włosko-abisyńskiej król królów odrzekł: „Ja mam ciągle czas — ja poczekam".

Berlin, 29. 12. 85. Premjer Goering oddał swoje ordery na zbrojenia. W do-



wód wdzięczności nazwano wykonane z tego materjału dwa pancerniki i baterję ciężkich armat imieniem Hermana Goeringa.

Moskwa, 29. 12. 1985. Aresztowano tu i skazano w trybie doraźnym na śmierć przez rozstrzelanie dwóch osobników, którzy byli podejrzani o czytanie dzieła Marxa „Kapitał" i którym dowiedziono, że ich dziadkowie byli komunistami.

Tokio, 29. 12. 1985. Rząd Jego Cesarskiej Mości Cesarza Japonji komunikuje, że w Azji Mniejszej proklamowana została autonomiczna republika, która oddała się pod opiekę militarną wojsk japońskich.

Wiadomości o zajęciu przez flotę i armję japońską półwyspu bałkańskiego, Australji, Hiszpanji, Ameryki Południowej i bieguna północnego, jak dotąd nie potwierdzają się oficjalnie.

Warszawa, 29. 12. 1985. Rząd zapowiada, że może już w przyszłym roku uda się zmniejszyć deficyt budżetowy. W tym celu przeprowadzone będą daleko idące oszczędności. W najbliższych dniach spodziewane jest wejście w życie szeregu dekretów podwyższających podatki do wysokości 250% uposażeń.

Warszawa, 29. 12. 85. Jak się dowiadujemy, znakomity historyk profesor Wszpargałach-Grzebalski dokonał rewelacyjnego odkrycia naukowego. Otóż



prof. Wszpargałach-Grzebalskiemu udało się z dużem prawdopodobieństwem stwierdzić, że w Polsce przed mniej więcej pół wiekiem panowała t. zw. „sanacja". Bliższych szczegółów tej sensacyjnej nowiny narazie brak.

(hak).

Ambicja i sława w warsztatach sowieckich.

Szturmowcy (udarniki). — „Otliczniki". — Metoda Stachanowa.

Już od przeszło sześciu lat całe życie w Sowjetach stoi pod znakiem t. zw. współzawodnictwa socjalistycznego, dzięki któremu możliwe jest zdumiewające wprost tempo uprzemysłowienia kraju, zacofanego jeszcze do niedawna pod względem gospodarczym.

Celem współzawodnictwa jest wzmożenie intensywności i jakości całej produkcji sowieckiej a środkami do owego celu wiodącemu są podniety tak natury moralnej, jak i materjalnej. W pierwszym etapie starano się **wykorzystać tkwiącą w każdym człowieku ambicję i pragnienie sławy.** Powstały brygady szturmowe pracy, złożone ze „szturmowców" czyli — udarników.

Poszczególni robotnicy i zakłady, wszystko, co odgrywało jakąś rolę w produkcji — stanęło do zawodów. Z dnia na dzień ustanawiano nowe normy produkcyjne i nowe rekordy pracy. Zdobywca rekordu (mogła to być zarówno jednostka, jak i cały zakład) otrzymywał zaszczytny tytuł „udarnika". Początkowo był to zaszczyt i nic więcej: udarnik stawał się sławnym, podobizna jego ukazywała się we wszystkich dziennikach, a nazwisko powtarzano z nabożną niemal czcią od Uralu po Mongolję. Z czasem dołączyły się do tego pewne uprawnienia materjalne jak pierwszeństwo w przyznawaniu miejsc w sanatorjach robotniczych, lepsze miejsca w teatrach itd.

Ale w ciągu pierwszej piatiletki zużyła się metoda mianowania udarników, z tego prostego powodu, że „szturmowców" było coraz więcej, tak, iż **przestali być czemś wyjątkowem.** System współzawodnictwa uległ modyfikacji. Powstało pojęcie „otlicznika", który już nietylko doskonale pracuje, ale i studjuje dziedzinę swej pracy. Tytuł otlicznika był premją dla wynalazczego i badawczego zmysłu robotnika.

Najnowszy wreszcie etap współzawodnictwa zawdzięcza swój początek górnikowi Stachanowowi. Przed „metodą" Stachanowa, polegającą na jak najskrupulatniejszym podziale pracy i zbliżoną do tayloryzmu wydobywano 10 do 12 tonn węgla na dzień. Stachanow rozdzieliwszy umiejętnie funkcje w swej „brygadzie" **osięgnął... 112 tonn.** W ślady Stachanowa poszli inni robotnicy, nazywani obecnie „stachanowcami". Jeden z nich Bussygin pobił na głowę rekord Stachanowa i **ustanowił nowy w wysokości — 500 tonn.**

Wraz ze wzrostem produkcji zwiększają się również płace robotnicze. Przed nową metodą Bussygin pobierał dziennie 12 rubli, co dawało 284 rubli na miesiąc. Po rozmaitych obciągnięciach na ubezpieczenia, przymusową pożyczkę wewnętrzną i t. d. zostawało mu 230 rubli, posiadających wartość conajmniej 8 dolarów amerykańskich. Obecnie zamiast 12 rubli zarabia — 42 ruble na dzień, czyli blisko cztery razy więcej.

———::———

Reklamowy pomysł gwiazdy filmowej.



Ze Stanów Zjednoczonych donoszą, że znana amerykańska gwiazda filmowa Mary Pickford kandyduje do kongresu. Nie wiadomo tylko, czy ta historja nie jest poprostu trickiem reklamowym liczącej dziś już 50 lat aktorki.

Wykryto drukarnię fałszywych banknotów dolarowych.

Przemyśl, 27. 12. (PAT). Władze wpadły na trop szajki fałszerzy banknotów 5-dolarowych. Znaleziono drukarnię banknotów, mieszczącą się przy jednej z głównych ulic Przemyśla oraz pewną ilość falsyfikatów. Dotychczas aresztowano 7 osób. Stwierdzono, że banknoty były kolportowane po całej Polsce.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

U źródeł twórczości Szymanowskiego.

(hak) Obok Chopina, Moniuszki — **Karol Szymanowski.** Ta hierarchja najwyższych wartości muzyki polskiej jest już ustalona. Twórczość kompozytorska Szymanowskiego — jednego z niewątpliwie największych genjuszów muzyki współczesnej, jest już uznana przez cały świat. Cały świat skłania się w hołdzie dla jego znakomitych osiągnięć, w których zupełna nowoczesność formy idealnie splata się z wiecznemi w swem niespożytem pięknie motywami, zaczerpniętemi z polskiej pieśni ludowej.

Karol Szymanowski jest bardzo polskim kompozytorem i to właśnie jest jego największą wartością. Dzięki temu przedewszystkiem podobnie jak Chopin zdobył świat jeszcze raz dla muzyki polskiej.

O polskości Szymanowskiego mówi jego twórczość. W Pradze i obecnie w Paryżu przemawiają do obcych jego „Harnasie", wyrosłe na żyznym w wartości ponadmaterjalne gruncie tatrzańskim.

O Szymanowskim mało jeszcze napisano. O jego polskości też. Ostatnio zwiększyło się zainteresowanie wielkim kompozytorem, dzięki **przyznaniu mu jakże zasłużonej nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy.** Zainteresowania tego przyczyniła także wydana przez Książnicę-Atlas książka siostry kompozytora **Zofji Szymanowskiej pt. „Opowieść o naszym domu".**

Książka ta ma ogromne znaczenie nietylko jako zjawisko literackie, ale i jako najlepsze źródło dla **poznania atmosfery, w jakiej wzrastał i rozwijał się talent Szymanowskiego.** Ta atmosfera, wyczarowana przez Zofję Szymanowską, tłumaczy dużo, a tchnące dziwną bezpośredniością wspomnienia będą napewno niewyczerpaną skarbnicą informacyj dla biografów wielkiego kompozytora i badaczy jego twórczości.

Poza tem jednak książka Zofji Szymanowskiej przedstawia dużą wartość sama w sobie.

„Opowieść o naszym domu" opisuje **życie rodziny kompozytora Karola Szymanowskiego, w dalekim zakątku Ukrainy,** w rodowym ich majątku, Tymoszówce.

Pogodna ta opowieść jest pasmem wspomnień autorki, siostry kompozytora, od jej wczesnego dzieciństwa do wyjazdu Szymanowskich, w epoce bolszewizmu z ukochanej Tymoszówki. Przewijają się tam, w świetnie literacko i kolorystycznie ujętych szczegółach, postacie mieszkańców i gości starego dworu.

Książka jest szczera, pełna prostoty i słońca. Cechuje ją rzetelność środków technicznych i pozbawiona sentymentalizmu oszczędność słów, które jednak swym znakomitym doborem wywołać potrafią przejmujący nastrój. Pominięty w niej jest celowo dramat rewolucji, który stanowi nieodzowną, jakże nieraz już banalną, treść wspomnień kresowych. Poprzez rozdziały książki przewija się żywa i głęboko odczuta **postać Karola Szymanowskiego, postać młodzieńcza, urokiem tajemniczym owiana, a jednocześnie jakże prosta, jak bardzo bliska i ludzka.** Jak głęboka, twórcza tajemnica kryje się w jego milczącej samotności, gdy spędza długie godziny w swej małej „kompozytorni". Jak mistrzowsko oddana jest przez autorkę cenna noc natchnienia, w której w głębokiej ciszy „porozumienia z Bogiem" rodzi się III symfonja. Wielką zaletą tej książki jest niezrównane piękno języka. Melodyjność słowa i wrodzone autorce poczucie rytmu sprawia, iż **tę prostą, pełną wdzięku opowieść czyta się jak doskonałą poezję.** Książka jest nieprzeciętna i naprawdę godna przeczytania.

Kronika literacka.

Kronika bohaterstwa. Wspomnienia z wojny polsko-bolszewickiej, zawarte w książce kpt. Mieczysława B. Lepeckiego p. t. „W blaskach wojny" (wydawn. Książnica-Atlas) możnaby śmiało zaopatrzyć subtytułem: Kronika bohaterstwa. W owych czasach, o których pisze, był kpt. Lepecki najpierw podoficerem, a potem podporucznikiem. W wielkich wydarzeniach historycznych, które utrwaliły naszą niepodległość, brał udział jako szary żołnierz, bez pretensyj i wygórowanych ambicyj. Opowiada więc w swej książce o sprawach wielkich dni od strony „dołu". Zwycięstwa, sukcesy i klęski widzi oczami człowieka z tłumu żołnierzy, dla których wojna, jak sam pisze, „nie była polem popisów, lub drogą do zaszczytów, lecz twardą, pełną znojów i trudów służbą". Styl prosty, wielka skromność i brak przesady sprawia, że książka Lepeckiego stanowi pierwszorzędną pozycję w naszej literaturze pamiętnikowej. Niewątpliwie zdanie to podzielił gen. Edward Śmigły Rydz zaszczycając ją pochlebną przedmową.

„Genealogja teraźniejszości" nie została skonfiskowana. Jak nam wyjaśniają, cenna praca historjozoficzna nestora literatury polskiej Aleksandra Świętochowskiego p. t. „Genealogja teraźniejszości" nie została skonfiskowana przez starostwo bydgoskie. Wiadomość o konfiskacie powstała w ten sposób, że starostwo zajęło egzemplarz, który w myśl obowiązujących przepisów miał być przez zakłady graficzne dostarczony władzom administracyjnym, a dostarczony nie został.

Książki humorysty angielskiego P. G. Wodehouse są ostatnią sensacją rynku wydawniczego w Polsce. Naprzykład jego kapitalna powieść p. t. „Na kawalerce" (wyd. „Rój", w Bydgoszczy u Gieryna), jest najlepszym wzorem zdrowego humoru angielskiego i niezmożonej niczem radości życia. W powieściach swych Wodehouse wskrzesza tradycje dawnego romansu łotrowskiego i komiczne chwyty Dickensa, grupując poto jednego lub kilku bohaterów, długi szereg nadzwyczajnych przygód, psot, figlów i emocjonujących eskapad. Grzesząc zwykle brakiem prawdopodobieństwa, opowieści Wodehouse'a podchwytują słabe strony lekkomyślnych młodzieńców, a podkreślając dobrą w gruncie naturę bohaterów, zyskują dla nich sympatję czytelników. Atmosfera humoru nastraja, lektura bawi: właściwości tej zawdzięcza autor popularność.

Wydawnictwa naukowe „Mathesis Polskiej" zostały przekazane w Bydgoszczy na skład główny Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna.

Konferencja szekspiroznawcza w Moskwie. W Moskwie zakończyła się konferencja w sprawie interpretacji i inscenizacji dzieł Szekspira, zorganizowana przez komisarjat oświaty oraz związek pisarzy sowieckich. Program konferencji zawierał 8 referatów z dziedziny badań nad Szekspirem oraz inscenizacji jego dzieł na scenach sowieckich.

Zgon Pawła Bourget.

W Paryżu zmarł po dłuższej chorobie **znakomity powieściopisarz, członek Akademji Francuskiej Paul Bourget.**

Akademja Francuska zwołała żałobne posiedzenie, któremu prezydował Mauriac. Wygłosił on dłuższe przemówienie ku czci Bourgeta. Przypomniał on, że **Bourget był pierwszym powieściopisarzem, uprawiającym „współczesny psychologizm".**

„Jesteśmy wszyscy z jego ducha" — zakończył Mauriac. — „Nauczył on nas wierzyć w powagę i znaczenie naszej sztuki, nauczył on nas, że każda książka jest czynem, który pójdzie za nami i będzie nas sądził."

*

Paul Bourget był nietylko powieściopisarzem o głębokiem odczuciu psychologji ludzkiej, drukował on interesujące zbiory wierszy oraz oryginalne studja krytyczne i psychologiczne, z których najbardziej znane jest dzieło **„Etudes de psychologie contemporaine".**

W powieściach swych (najbardziej znane: **„Le Disciple" („Uczeń"),** „Mensonges", Qruelle Enigme", „Terre promise", „Demon de midi", „Le sens de la mort") poruszał szereg palących zagadnień społecznych, a nawet religijne, uderzając zawsze trafnością analizy psychologicznej malowanych postaci.

Był członkiem Akademji Francuskiej od roku 1894.

Nowa operetka Straussa.

Znakomity kompozytor operetkowy Oskar Strauss pracuje nad **nową operetką p. t. „Walc miłości",** która wystawiona będzie po raz pierwszy w teatrze „Porte Saint Martin" w Paryżu.

Dla młodzieży.

Marja Buyno-Arctowa, niezmordowana autorka na polu beletrystyki, przeznaczonej dla młodych umysłów i serc, wzbogaciła swoją działalność dwiema powieściami: **„Wieś Szczęśliwa" i „Zielony Szaleniec".** Obie prace wyposażone licznemi ilustracjami, ponętne pięknym wyglądem i jeszcze więcej nader ciekawą, zdrową treścią. Osoby działające — to przeważnie rówieśnicy i rówieśniczki młodocianych czytelników. Z tym światem autorka zżyła się oddawna, zrozumiała go, odczuła i ukochała. Wszak ani na chwilę nie przerywa kontaktu z młodzieżą: „Moje Pisemko" jest tym trwałym łącznikiem autorki z ulubionym przez nią światem.

Pisać wyczerpująco o walorach **„Wsi Szczęśliwej i „Zielonego Szaleńca"** — to wymaga długiego referatu. Albowiem prace Marji Buyno-Arctowej są jak te robótki koronkowe — w całości wzorzyste, a w poszczególnych rąbkach godne podziwu. Dojrzały czytelnik uzna — poza budującą, zawsze bujną treścią specjalnie miły artyzm, dziecko wyrazi się, że książka jest cacana.

K.

Wystawy warszawskie.

Salon jubileuszowy w „Zachęcie z okazji 75-lecia. — Wystawa prac Noakowskiego, Stowarzyszenia polskich artystów-grafików „Ryt" oraz wystawa dzieł grupy malarzy lwowskich w I. P. S-ie.

Warszawa, w grudniu.

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, obchodzi 75-lecie swego istnienia. Znaczenie tego ośrodka polskiej sztuki jest oczywiste i bezsporne. Tutaj wystawiali swe prace najcelniejsze — tacy mistrzowie, jak: **Matejko, Fałat, Siemiradzki, Brandt, Chełmoński, Wyspiański, Gierymski, Mehoffer, Madeyski** i wielu, wielu innych. Tutaj kształtował się gust publiczności polskiej, wytwarzało się częstokroć poczucie piękna i przynależności narodowej.

75-lecie swe uczciła „Zachęta" — **„Salonem jubileuszowym"** — w którym jak corocznie sąd konkursowy — przyznaje nagrody za najcelniejsze prace. Regulamin „Salonu" — pozwala poszczególnym artystom wystawić trzy prace, w Warszawie jeszcze niewystawione. Mimo tego ograniczenia na wystawie znajduje się blisko 300 dzieł — malarzy, rzeźbiarzy i grafików — z całej Polski.

Wystawa stoi na wysokim poziomie, jednak zwiedzając ją — ma się wrażenie przeładowania — tak, że trudno skupić uwagę na jednej pracy. Poza tem nie zawsze szczęśliwie — organizatorzy rozmieścili dzieła, co także wpływa ujemnie na wrażenia estetyczne. **Mimo technicznych usterek, wystawa podoba się ogólnie.**

Doskonały pod względem kompozycyjnym i malarskim jest obraz **Weissa Wojciecha p. t. „Reklama".**

Portrety Styki Tadeusza, Norblina, Barbackiego, Axentowicza, Grabarza, Pochwalskiego, Skotnickiego — oddają wiernie postacie — są realistyczne, o przyjemnych i miękkich dla oka barwach.

Wyczółkowskiego — drzewa — cis, świerki i sosny — zupełnie odpowiadają wartościom innych podobnych obrazów —



Z wystawy w warszawskim I. P. S-ie.
W. Goryńska — Matka Boska karmiąca.

tego malarza, a ma się nawet wrażenie — że te „wiekowe" drzewa — są dalszym rozwojem jego techniki. Doskonała jest też akwarela przedstawiająca Wawel.

Wybitną plastyką i świeżym, a intensywnym kolorytem odznaczają się pejzaże **Bunscha z Bielska, Jakimczuka, Jarosza, Lasockiego, Rouby i Żakowskiego — oleje z puszczy Świsłockiej.**

Kossak Wojciech — jak zwykle — lubuje się w tematach ułańskich.

Kwiaty, mury klasztorne i koń na wzgórzu **Kędzierskiego** mają swój odrębny i własny koloryt i technikę. Oleje Mehoffera o tematach religijnych — zawsze stoją na właściwym temu artyście poziomie.

Z marynistów — ciekawi: **Bobińska, Filipkiewicz, Mokwa, Szwoch i Suchanek.** Dobrze wypadł Bydgoszczanin **Lewański,** którego kompozycja „Wesele" została zaszczytnie wyróżnioną.

Rzeźba jest reprezentowana stosunkowo licznie. Na czoło wybijają się prace tegorocznego laureata Warszawy **Karnego, jubilata Madeyskiego, Raszki** (Figura z pomnika Niepodległości w Cieszynie — „Do boju"), a także plakiety, medale i popiersie Prezydenta Rzeczypospolitej — **Lewandowskiego.**

Z nielicznych przedstawicieli grafiki — najlepsi — Cieślewski T. junj. (drzeworyty), Łopieński (suchoryty) i Krotochwila-Widymska (akwaforty i monotypja).

Instytut Propagandy Sztuki — tym razem gości **Noakowskiego** (1867—1928), grupę „drzeworytników" **z „Rytu" i kilku malarzy lwowskich.**

Noakowski niemało przyczynił się do sławy polskiego imienia w sztuce, czy to w Rosji czy też na zachodzie Europy. Urodzony w roku 1867 w Nieszawie uczęszczał najpierw do Włocławskiej i Łowickiej szkoły realnej, potem studjował architekturę i malarstwo w Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu i wreszcie zagranicą. W roku 1915 zostaje mianowany członkiem zwyczajnym Akademji Petersburskiej, a w 1919 profesorem Politechniki Warszawskiej.

Niema prawie żadnej pracy Noakowskiego — w którejby artysta nie używał tuszu i tylko podmalowywał tło. Niema też u niego linji stałej, wykończonej, klasycznej — przeciwnie linji prawie niema, rzuca na papier tylko refleksy, ledwie zaznaczając kontury. A przecież całość wychodzi żywa i bezpośrednia. Swoista technika i przebogata tematyka prac poczynając od architektury asyryjskiej, a skończywszy na krajobrazach weneckich — wysuwa Noakowskiego na czoło naszych architektów — malarzy.

Wystawa artystów-grafików z **„Rytu"** — grupy założonej przez **Skoczylasa** — zapoznaje z nazwiskami i dziełami — znanych w tej dziedzinie artystów.

Oczywista, że i tu każdy artysta ma swoją odrębną technikę, własną fizjognomję, chociaż wpływ i sztuka Skoczylasa daje się w wielu pracach odczuwać wyraźnie.

Bartłomiejczyk umie wydobyć typy góralskie, podkreślić zasadnicze ich cechy, **Ostoja-Chrostowski** najlepszy w winietach



Z „Zachęty" — warszawskiej.
Weiss Wojciech: Reklama.

minjaturowych — w których znać mistrzostwo jego ręki i rylca, **Cieślewski i Podoski** mają zdecydowane i doskonałe cięcia, a całość wychodzi harmonijnie. Matka Boska karmiąca i koty — **Goryńskiej,** drzewa **Krasnodębskiej-Gardowskiej,** obrazki góralskie **Rużyckiej,** fragmenty z Grodna **Sopoćki,** paryskie obrazki — **Jurgielewicza,** Chrystus **Obrębskiej** i pejzaże **Telakowskiej** stoją na wysokim poziomie technicznym i przynoszą słusznie chwałę polskim rytownikom.

Władysław Wan.

W STOLICY CZERWONYCH WŁADCÓW

2



Napisał: Zdzisław Kacz-Jaworski

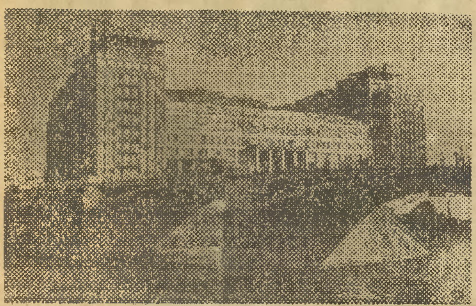
Sowiecki czas.

— Nie pijcie herbaty z samowara w sleepingu!

Jest to coś tak ohydnie śmierdzącego karbolem, że można „to coś" nazwać wszystkiem, ale nie herbatą.

W tej samej szklance grubej i pękatej, w której przed 10 minutami goliłem się osobiście, podawano herbatę damie z sąsiedztwa. Nie jest to żadna fantazja, tylko najrzeczywistszy fakt.

W takich warunkach trudno jest wymagać, by herbata podana w szklance



Gmachy nowej Rosji. Gmach wyższych urzędników Kremla Moskwa.

do golenia, mycia zębów i t. d. — miała inny smak, niż karbolowy dentosan.

Niezależnie od powyższego zdarzenia — dowiedziałem się i stwierdziłem sam, że we wszystkich miastach Rosji odkażają wodę chlorem, do którego Europejczyk z zachodu nie jest przyzwyczajony.

To też, gdy znalazłem się później w najwytworniejszej kawiarni „National" i poprosiłem o kawę — długo zastanawiałem się, czy czasem ktoś nie planuje skrytobójczego zamachu na moją niewinną duszę, każąc mi wypić podstępnie lurę — noszącą szumną nazwę czarnej kawy.

Gruby Irlandczyk nie przejmował się niczem. Ogolił się też, a jakże, poczem zawołał na „towarzysza dyżurnego" — kazał posprzątać, posłać łóżka, a sam się ulotnił na kwadrans.

Po kwadransie wszystko było „w pariadkie".

Zostawiwszy Irlandczyka samemu sobie, zająłem się na serjo obserwowaniem życia sowieckiego z okien pociągu. Przecież na to czekają moi kochani czytelnicy z „Dziennika Bydgoskiego".

Pejzaż był beznadziejnie równinny. Państwo nostalgji, mgły i tęsknoty.

VII. Pejzaż sowiecki.

Wzdłuż toru w równomiernych odstępach na tle białych kamieni czerwieni się pięcioramienna gwiazda ułożona z cegły. Na pobliskich domach — propagandowe napisy. Na szczytach lub frontowych ścianach — olbrzymie portrety Stalina, Lenina i Kaganowicza.

Sowiety z okna wagonu.

Pola wieją jakimś rozpacznym smętkiem jesiennym. Wsie jakby przysiadłe do ziemi, przygniecione i schorzałe.

Nad strzechami, tu i tam strzelają słupy anten, słupy telegraficzne i ciągnie się zwój drutów.

Plan elektryfikacji kraju posuwa się naprzód.

Hasło „w każdej izbie żarówka" realizuje się powoli — ale uporczywie.

Naogół to co jest 100% nowe, sowieckie, robi silne wrażenie.

Oto wśród niskich chat sioła, wyrasta kilkupiętrowy gmach.

To szkoła i świetlica nowej Rosji.

Przez mokradła przedziera się asfaltowa szosa. Na polach wre praca. Budują się nowe drogi, mosty, fabryki, tartaki, tory kolejowe.

Wszyscy pracują.

Czuje się potężny rozmach tego państwa kolosa. Kominy dymią, młoty huczą, piece płoną.

Ale jakżeż inaczej wygląda to wszystko zbliska! Nie odbiegajmy jednak od systematycznego planu kolejności.

Zatem — wszyscy pracują!

„Kto nie pracuje ten nie je" w Rosji Sowieckiej i choć za marną łyżkę strawy, ale pracować musi.

Na torach, w polu, fabrykach, kobiety pracują również ciężko jak i mężczyźni. znoszą belki, kopią ziemię, lub układają kamienie.

Na pastwiskach pasą się chude „państwowe" krowy, poganiane przez równie chudych mużyków.

Tu i tam zabiedzone szkapy ciągną naładowane wozy drzewem, lub wiozą w typowych „taradajkach" inostrańców (cudzoziemców).

Im jednak bliżej Moskwy, tem wyższa kultura.

Spotyka się coraz więcej samochodów ciężarowych, coraz więcej nowych gmachów, szkół, sanatorjów.

Drogi coraz lepsze, pola coraz staranniej uprawione. Pozostaje tylko ten sam szary, obdarty lub w najlepszym wypadku bardzo skromnie odziany towarzysz sowiecki, o ziemistej twarzy i zalęknionym wzroku.

Zresztą być może, **że to wszystko wygląda tak dziwnie tylko z okien wagonu, może w Moskwie będzie inaczej?**

Może ten świat szalonych kontrastów przybierze jakieś jednolite oblicze tam... w Moskwie.

Zobaczymy.

Już po jedenastej.

Za pół godziny — „Stolica Czerwonych Władców".

VIII. Na dworcu w Moskwie.

Po długiej podróży, nareszcie znaleźliśmy się u jej kresu — w Moskwie.



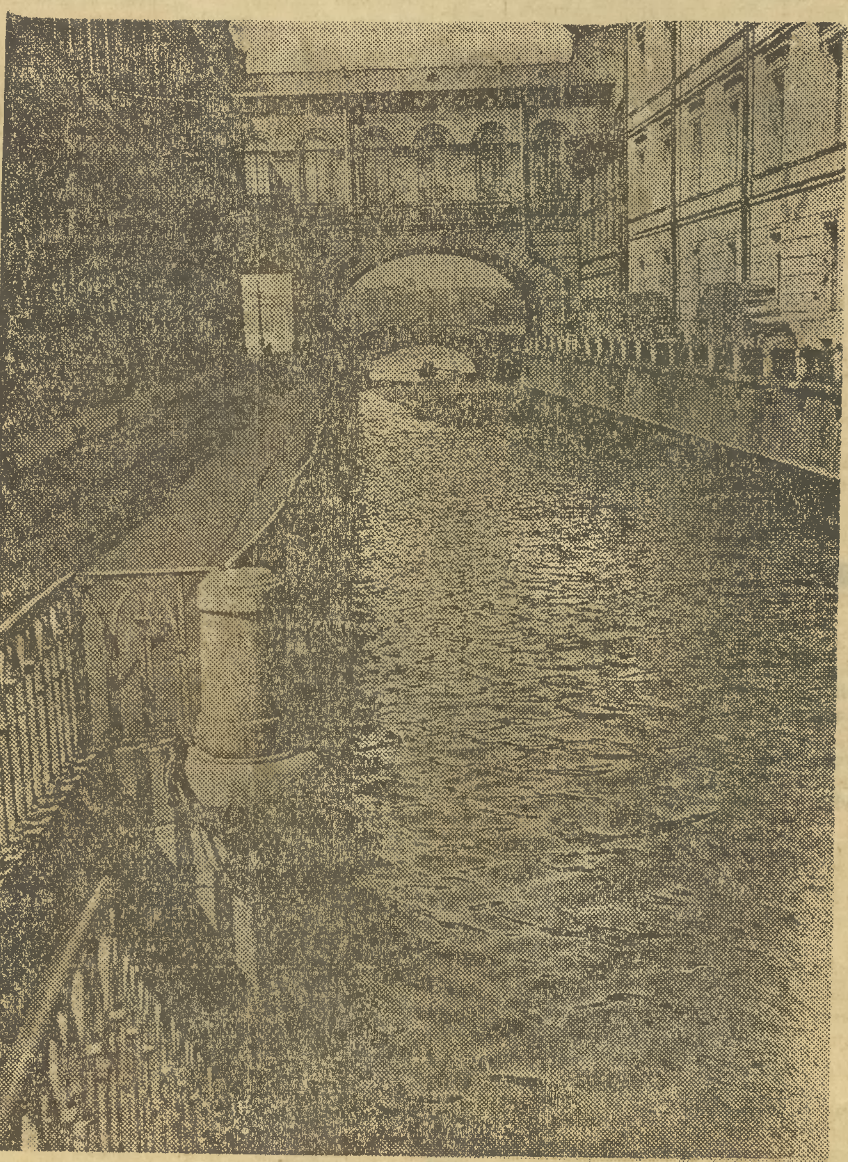
Typ obywatela sowieckiego. W niektórych miejscowościach daje się odczuwać brak koni. Zastępują je ludzie.

Na dworcu powitał podróżnych posąg przemawiającego Lenina z lewej, i popiersie Stalina z prawej strony szyn.

Pierwszą moją troską było zdobycie wartościowego i obeznanego z lokalnemi stosunkami przewodnika, to też nie śpiesząc się ustawiłem z pomocą tragaża walizki na peronie i rozpocząłem skrzętne poszukiwania w swoim portfelu — gdzie miałem adres pewnej osoby, Polki, pani Anieli K., od dłuższego już czasu zamieszkałej w Moskwie.

Peron opustoszał.

Opuściłem i ja dworzec, zlewając się z szarym tłumem bolszewików.



Czar romantycznej Rosji. Leningrad — Zimny Kanał.

IX. Ulica.

Po ulicach snuje się szary, strasznie szary tłum. Na nogach tłumu widnieje coś w rodzaju butów, kamaszy, lub najczęściej zużytych „pepegów".

Stan ubioru bolszewików jest rozpaczliwy.

Prawie każdy człowiek ma jakieś widoczne braki w garderobie.

Ten ma niezłe spodnie, to znów bluza w strzępach, tamten ma porządne „pepegi", to znów braku mu wogóle marynarki i paska u spodni.

Kapelusze i krawaty należą do rzadkości. Przytłaczającą przewagę mają cyklistówki i rozchełstane pod gardłem koszule.

Ruch miejski.

Obdrapane tramwaje jadą szybko przez ulicę na wyścigi z autami ciężarowemi i taksówkami, zabierając na każdym przystanku gromady ludzi. Jest to najtańszy środek lokomocji. Bilet kosztuje zaledwie 10 kop., t. j. 1/10 wartości kilograma razowego chleba. Tyleż samo kosztuje gazeta, a już rekord taniości pobiły chyba w Europie bolszewickie zapałki, 3 kopiejki paczka, ale niestety — to wszystko. **Reszta jest niedostępna dla ulicy.**

Przez jezdnię przechodzić nie wolno. Automatyczne latarnie regulują ruch, kto się do nich nie stosuje, płaci karę albo... do paki, co się najczęściej dzieje, bo któż ma w Rosji pieniądze?

Policja w białych hełmach, białych bluzach i takich rękawiczkach pilnuje porządku na placach i skrzyżowaniach wielkich arteryj.

Choć sprzęt jest stary i niedbale utrzymany — trzeba przyznać, że zmotoryzowanie ruchu w Moskwie jest b. duże. Chwilami długo trzeba czekać, by móc przejść przez plac lub szeroką ulicę.

Ulica i propaganda.

W Moskwie, podobnie jak i w całej Rosji, wiszą na murach ulic transparenty i portrety Stalina, Lenina i Kaganowicza.

Ulice są bardzo szerokie, dużo placów i powietrza, a wśród tych wspaniałych budowli, skwerów, ogrodów i pałacy — snuje się szary, „upaństwowiony" obywatel sowiecki.

Upaństwowia się go na każdym kroku propagandą, nienawiścią do „zgniłego zachodu" i nadzieją na lepsze jutro...

Na każdej prawie ulicy coś się buduje, coś się rozwala, ulepsza, poprawia. Domy powstają jak grzyby po deszczu, a kwestja zburzenia całej ulicy dla poszerzenia jezdni — jest tu tylko kwestją zdecydowanego pociągnięcia piórem.

Sklepy są naogół przeciętne. Brak gustu na wystawach i podły towar, nie zwracają zupełnie uwagi przechodnia. Od czasu do czasu na niebieskiem tle szyldu błyszczy napis:

„Mostorg" (Moskiewska Targowla).

Coś w rodzaju naszych miejskich spółdzielni. Drożyzna niewspółmierna z zarobkami wprowadza obywatela wolnej Europy w zdumienie.

X. Ceny w Z. S. R. R.

Przeciętny zarobek obywatela sowieckiego wynosi 250—550 rubli miesięcznie. Niewykwalifikowana pracownica, czy zwykły wyrobnik zarabia często zaledwie 150 rubli miesięcznie.

Jak i czem żyje robotnik — trudno pojąć, gdy się porówna ceny artykułów codziennej potrzeby. Oto poniżej ciekawy cennik:

Kilo mięsa wołowego 12 rubli
Kilo masła topionego 25 rubli
Kilo masła świeżego 30 rubli
Kura 14 rubli kilo
Kilo kiełbasy od 30 rubli wzwyż
Ryba wędzona od 6 rubli wzwyż
Ryba śnięta od 6 rubli wzwyż
Ryba żywa 20 rubli kg
Kilo chleba razowego 1 rubel
Kilo chleba białego 2 ruble
Kwarta (litr) mleka 1 rb. 50 kop.

(Ciąg dalszy na stronie 12-tej).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 28 na 29 bm. dr. Nickelmann, Solankowa 48; z dnia 29 na 30 bm. dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza 2

Nocny dyżur pełni do soboty 28 bm. apteka „Pod Krzyżem".

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Kocham wszystkie kobiety" z Janem Kiepurą.

Stylowy: „Pat i Patachon jako jazzbandziści".

Świt: „Wampir z Düseldorfu".

Kino Mątwy. Dziś w piątek i w niedzielę „Ostatni sygnał".

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu przy ul. Toruńskiej 2, II piętro przyjmuje zamówienia na abonament, ogłoszenia i druki. Godziny urzędowania od 9—12 i od 15—18.

Łobuzerski „kawał". W Inowrocławiu skradziono onegdaj w nocy tablicę firmową przedstawicielstwa „Dziennika Bydgoskiego". Tablica przymocowana była do muru domu przy ulicy Toruńskiej 2. Złodziej skrzętnie zatarł ślady za sobą i dlatego chwilowo ponieść nie może odpowiedzialności karnej. Nie wątpimy, że chwila ta nadejdzie.

Nielegalne posiadanie broni palnej. Policja w czasie przeprowadzania rewizji domowej znalazła u pewnego osobnika krótką broń palną, na posiadanie której nie posiadał on zezwolenia władzy.

Wyłożenie spisu poborowych rocznika 1915. Zgodnie z par. 93 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym Zarząd Miejski w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że rejestr poborowy wyłożony będzie do wglądu w ratuszu, pokój 12 (Referat Wojskowy) w czasie od 2—15 stycznia 1935 r. w godzinach urzędowych od 9—13 za wyjątkiem niedziel i świąt. Nadmienia się, że każdy pominięty w spisie lub niewłaściwie zapisany może w tym czasie żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.

Sensacyjne afery w Inowrocławiu uknute z zemsty.

Inowrocław, 28. 12. Miasto nasze poruszone zostało przyjazdem lotnej brygady śledczej do Inowrocławia. Rozpoczęły się **rewizje sklepowe,** a nawet **domowe.** Doniesienia piśmienne były tego podstawą. Osoba, która je sporządziła, działała z polecenia. Dotychczasowy wynik śledztwa jest negatywny. Śledztwo nie jest jeszcze zupełnie ukończone, to też nie możemy posiadanych przez nas szczegółów opublikować. Pewnem natomiast jest wykrycie osobnika, który fałszywe te denuncjacje wraz z planami sytuacyjnemi, że tak powiemy, „sfabrykował.

Osobnikiem tym, który już przez samo doniesienie poderwał na czas śledztwa autorytet poważnych w mieście obywateli, ogólnie przez wszystkie stany ludności miejscowej cenionych, jest **pewien młodzik,** na którem ciążą poważne zarzuty natury kryminalnej. Narazie tyle tylko, po ukończeniu śledztwa obszernie przedstawimy całą sprawę.

Akt zemsty to brudny postępek.

———::———

KRUSZWICA. Dźwiękowe kino „Ziemowit" wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t. „O czem śnią dziewczęta".

— W poniedziałek 23. bm. urządziło **Tow. Kat. Robotników Polskich gwiazdkę** dla biednej dziatwy członków Tow., połączoną z przedstwieniem p. t. „Wesoła Wigilja", którą odegrała dziatwa. Licznie zebraną dziatwę, matki i gości powitał gorliwy prezes p. Wład. Pietrzak, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie odśpiewano kolendy, przygrywał p. Hernacki. Deklamacje wygłosiły pp. Pietrzakówna, Kornacka, Hałasówna, Ziehlkówna, Radulska i Barcińska. Po odśpiewaniu kolendy przy żarzącej się choińce przystąpili panowie z zarządu do obdarzania rodzin podarkami. Całość wypadła wspaniale. Przy tej okazji trzeba podnieść ofiarną pracę zarządu z prezesem p. Pietrzakiem na czele. M. in. p. dyr. Krzymuskiemu za tak hojny dar, oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili własnym wysiłkiem do urządzenia tegorocznej gwiazdki Tow. Robotników składa serdeczne „Bóg zapłać".

— **Zmiany w urzędzie stanu cywilnego.** Urząd stanu cywilnego na obwód Ostrowa nad Gopłem mieszczący się dotąd w mieszkaniu wójta p. Stannego Wład. w Witowicach, zostanie z dn. 1 stycznia 1936 r. przeniesiony do biura wójtostwa w Chełmcach pod Kruszwicą. I. zastępcą urzędnika stanu cywilnego mianowany został p. Ed. Drzewiecki, sekretarz wójtostwa oraz II zastępcą p. Antoni Borys, oberżysta z Chełmc.

PAKOŚĆ. Osobiste. W drugie święto Bożego Narodzenia pobłogosławiony został w kościele parafjalnym związek małżeński pomiędzy p. Mrugalską, a p. Walkowskim, nauczycielem. Młodej parze „Szczęść Boże".

— **Zatrucie czadem, którego nie było.** SS. Służebniczki z miejscowej ochronki wystawiły ub. niedzieli w sali p. Klicha „Jasełkę". Podczas przedstawienia kilka dzieci zaniemogło z powodu przemęczenia. Pogłoski chodzą, iż z pieców i rur miał się ulatniać dym, który spowodował zatrucie dzieci. Po przybyciu lekarza, który udzielił dzieciom pomocy, policja zarządziła zamknięcie sali aż do przybycia komisji.

— **Kradzież.** W mleczarni p. Gałaszewskiego po raz drugi złodzieje złożyli wizytę, zabierając różne towary, wartości 200 zł.

PRUSZCZ. Smutne, ale prawdziwe. Do Pruszcza — miejscowości wolnej dotychczas od zapachów czosnkowych i typów z krogulczym nosem — „potrzebowały" sprowadzić się dwie żydówki (krawcowe). Mieszkanie wydzierżawił im Niemiec Mahle, zam. przy ul. Pocztowej. Czyn p. Mahle'go należy publicznie „przygwoździć". (W Hitlerji napewno danoby mu za to odpowiednią nauczkę). Z przykrością dodać musimy, że dużo Polek z Pruszcza, a nawet z okolicy, popiera semickie modystki. Smutne naprawdę, że w czasie, kiedy świadomość niebezpieczeństwa, grożącego Polsce od żydów, przenika coraz głębiej, kiedy społeczeństwo całe broni się przed żydowską zachłannością, niektórzy zapominają, że każdy grosz, wsunięty w kieszeń żyda — to robak, który toczy naszą Ojczyznę.

ŻNIN. Polowanie. W ub. tygodniu odbyło się polowanie w Sielcu, majątku p. admirała Unruga. W polowaniu między innymi wzięli udział min. Papée oraz prezydent miasta Gdyni. Ogółem ubito 120 zajęcy. Królem polowania został p. Brodniki z Obiecanowa.

— **Pożar.** W zabudowaniach rolnika p. Nitki z Reczu wybuchł pożar z bliżej niewyjaśnionych przyczyn. Pastwą płomieni padła stodoła z całem tegorocznem żniwem.

— **Napisy antyżydowskie.** W tych dniach na firmie żyda Szalamowicza nieznani sprawcy wypisali napisy antyżydowskie. Również na kilku innych domach zostały wypisane podobne napisy.

— **Opłatek wigilijny wśród więźniów.** Tradycyjnym zwyczajem odbył się więzieniu w Żninie doroczny obchód gwiazdkowy. Piękne przemówienie wygłosił ks. prob. Hofman, poczem więźniowie przystąpili do wspólnej komunji św. W serdecznych słowach przemówił do więźniów nacz. sądu p. Kołodziejczak, poczem przystąpiono do dzielenia się opłatkiem. Pod adresem więźniów posypały się liczne życzenia. Przedstawicielka Stow. św. Wincentego a Paulo p. Małecka wręczyła wszystkim więźniom piękne podarunki.

WAŁDOWO. Piękna uroczystość gwiazdkowa. W pięknie przybranej sali szkolnej w Wałdowie zebrała się dziatwa szkolna, by tradycyjnym zwyczajem święcić uroczystość gwiazdkową. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością: ks. prob. Schwanitz i p. Cichowski, kier. szkoły z Pruszcza. Po przemówieniu kierownika szkoły p. Wiśniewskiego z Wałdowa nastąpiły deklamacje dziatwy szkolnej. Okolicznościowe wierszyki bardzo udatnie zarecytowały: Jadwiga Wiśniewska, Kunegunda Maruńska, Janina Kaczyńska, Władysława Dembkówna, Wanda Szapkowska i Frieda Jung. Na trzeci punkt programu wyznaczono „Jasełkę". Młodzi aktorzy wywiązali się z swoich ról bardzo dobrze. Na wyróżnienie zasługują: Bronisław Górski (św. Mikołaj), Edmund Kanopkin (djabeł), Józef Paściak (oficer) i Frieda Huff (Marja). Następnie pp.: Marta Braumannówna i Dorota Szeliżanka popisywały się grą na gitarach, zdobywając sobie aplauz w postaci hucznych oklasków. Powszechną wesołość wywołało przybycie gwiazdora (zdradzamy, że był to Bronisław Górski), który rozdzielił wśród dziatwy liczne dary. Z twarzy dziatwy biła niezwykła radość. (Najbardziej cieszył się mały Henio Wiśniewski, który otrzymał ładnego konika). Nastrój obchodu podniósł szereg wspólnie odśpiewanych kolend. Całość uroczystości, która pozostanie dla dziatwy najmilszem wspomnieniem na dłuższy czas, wypadła imponująco. Jest to niewątpliwie zasługą kierownika szkoły p. Wiśniewskiego, który wyuczył dzieci bardzo pięknie wierszy i pieśni. Sympatyczną gwiazdkę dziatwy wiejskiej zakończono wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Dodać należy, że na uroczystości tej zebrano kwotę 5,90 zł, którą przekazano komitetowi budowy pomnika marszałka Piłsudskiego. (w)

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 1259.

Telefon nr. 1294 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Noce wiedeńskie".

Gryf: „Dziewczę z obłoków".

Orzeł: „Viva Villa!"

Gwiazdka Sokoła żeńskiego w Grudziądzu. Zgodnie z tradycją urządza Sokół żeński w Grudziądzu swój doroczny obchód gwiazdkowy nie jak zwykle 6-go stycznia, a już w Nowy Rok 1-go stycznia. Obchód odbędzie się w górnych salach „Europy". Początek o godz. 16. Wstęp tylko dla członkiń, ich rodzin i zaproszonych gości. (24245

Już po świętach. Zgodnie z tradycją kulminacyjnym punktem świąt Bożego Narodzenia była w Grudziądzu uroczysta Pasterka odprawiona o północy we wszystkich miejscowych świątyniach, które z trudem pomieścić mogły niezliczone rzesze wiernych. Specjalnie uroczystą była Pasterka w kościele garnizonowym, gdzie kolendy z towarzyszeniem orkiestry 64 p. p. odśpiewał świetny chór wojskowy pod dyrekcją p. Wośkowiaka. Również i w innych kościołach chóry parafjalne przygotowały na Pasterkę piękne wiązanki melodyj kolendowych. Same święta minęły w Grudziądzu spokojnie. Po mroźnym wieczorze wigilijnym nastąpiła odwilż, tak, że młodzież nie wiele miała radości z ślizgawki. Biedne dzieci spotkał zawód, gdyż miasto zapomniało w tym roku o wystawieniu choinki na Rynku. W lokalach naogół pustki, jedynie kina, które wystąpiły z bogatym programem świątecznym, zanotowały zwiększoną frekwencję.

Walne zebranie Akademickiego Koła Grudziądzkiego. Pod przewodnictwem p. Zbigniewa Barcza odbyło Akademickie Koło Grudziadzkie swe doroczne walne zgromadzenie. Młodzież uczciła pamięć swego długoletniego opiekuna śp. wiceprezydenta miasta Romana Krobskiego, poczem wysłuchano sprawozdań, wykazujących dodatni bilans prac koła w roku minionym. Nowe władze ukonstytuowały się jak następuje: prezes Rygielski, wiceprezesi Jerzy Gede i St Nowakowski, sekretarz Chylewski, skarbnik Kruszewski, przewodnicząca kom. tow. i kol. Uszakowska, wolny członek Adam Grabowski. Uchwalono urządzić 4 stycznia w salach Królewskiego Dworu wieczorek karnawałowy akademików grudziądzkich. Zebranie zakończono uchwaleniem mocnej rezolucji antyżydowskiej, pod hasłem „Polska dla Polaków".

Akcja gwiazdkowa Pań Miłosierdzia. Z inicjatywy Pań Mił. św. Wincentego a Paulo odbyły się we wszystkich miejscowych parafjach uroczyste obchody gwiazdkowe dla najbiedniejszych rodzin. Biednych obdarowano paczkami żywnościowemi i ciepłą odzieżą.

Sportowcy dezertują z Grudziądza. Przed niedawnym czasem donosiliśmy o przeniesieniu się znanych pięściarzy tut. G. K. S. Krzemińskiego i Weznera do stolicy. Jak się okazało obydwaj bokserzy zasilili stołeczną „Warszawiankę", w której barwach walczyli już w meczu z I. K. P. Grudziądz nie ma jakoś szczęścia do swoich sportowców, którzy nie mogąc znaleźć pracy w swem rodzinnem mieście, coraz chętniej przyjmują nęcące propozycje klubów stołecznych.

Gwiazdka Rodziny Policyjnej. W sali Rady Miejskiej odbyła się uroczystość gwiazdkowa urządzona przez tutejszą Rodzinę Policyjną dla dzieci bezrobotnych i dzieci rodzin policjantów. Do licznie zebranej dziatwy i rodziców przemówiła w serdecznych słowach przewodnicząca Rodziny Policyjnej p. komisarzowa Nowakowa, poczem krótko przemówił jeszcze ks. prałat Partyka. Po udanych popisach dziatwy (deklamacje, gra na skrzypcach itp.) obdarował św. Mikołaj przeszło 50 dzieci bezrobotnych paczkami zawierającemi po funcie słoniny i kiełbasy, strucel słodki oraz słodycze i owoce. Przeszło 200 dzieci policjantów otrzymało paczki ze słodyczami, a wdowom po policjantach wręczono dodatkowo bony żywnościowe na sumę 10 zł oraz bony na odbiór 10 ctr. węgla. Obchód gwiazdkowy Rodziny Policyjnej odbył się w nastroju niezwykle harmonijnym, przy udziale zaproszonych przedstawicieli władz, duchowieństwa oraz prasy.

Z notatnika policjanta. W areszcie zamknięto na same święta 3 niebezpiecznych złodziejaszków, kilku włóczęgów bez stałego miejsca zamieszkania oraz dwóch osobników za wszczęcie awantur i zakłócenie spokoju publicznego. Poza tem spisano szereg doniesień karno-administracyjnych za dręczenie zwierząt oraz nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym. Większych kradzieży nie zanotowano, jedynie właściciel domu przy ul. Wiślanej 8 Alfons Deuter zgłosił kradzież bielizny ze strychu wywieszonej do suszenia.

Nic od żyda! W okresie przedświątecznym przeprowadzono w Grudziądzu niezwykle energiczną i skuteczną akcję bojkotową sklepów żydowskich. Na mieście rozwieszono szereg olbrzymich transparentów nawołujących ludność do omijania sklepów żydowskich. Poza tem rozdawano masowo ulotki piętnujące tych, którzy kupowali u żydów, a przed większemi magazynami żydowskiemi jak Płachty, Bzury, różnemi „Bazarami" i t. p. „Źródłami Taniego Zakupu" gromadziły się samorzutnie tłumy, niedopuszczające osoby wyłamujące się z akcji boikotowej do jawnego popierania żydów. Do ekscesów żadnych nie doszło i — co trzeba specjalnie podkreślić — manifestowano w spokoju i z godnością.

Skutki gołoledzi. Nie wszyscy właściciele nieruchomości przestrzegają obowiązujące przepisy policyjne mówiące o usuwaniu śniegu z chodników wzgl. posypywaniu chodników piaskiem. Ofiarą lekceważenia tych tak ważnych z chwilą nastania gołoledzi przepisów padła 52-letnia Antonina Skibicka (Legionów 39), która przechodząc ulicą Legjonów obok lokalu Tivoli, pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że odniosła ogólną dość ciężką kontuzję. Skibicką odprowadzono do domu, gdzie zaopiekowała się nią rodzina.

Nieuczciwy woźnica. Z komunikatu policyjnego dowiadujemy się, że woźnica Walenty Kaszuba (Hallera 22) sprzeniewierzył na szkodę rolnika Feliksa Orłowskiego z pobliskich Czeczałek około 2 tonny słomy. Sprawę skierowano do sądu.

Sztyletem w plecy. Do krwawej awantury doszło onegdaj w pobliskim majątku Kuntersztyn. Niej. Bernard Bauman z ul. Młyńskiej 22 wszczął sprzeczkę z pracującym w Kuntersztynie robotnikiem Bronisławem Mleczkiem (ul. 23 Stycznia 16), w czasie której ugodził Mleczka znienacka sztyletem w plecy. Doraźnej pomocy udzielił rannemu zawezwany lekarz. Policja wdrożyła z urzędu dochodzenia.

———::———

BRODNICA. Likwidacja Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy. Jak nas ze źródeł miarodajnych informują, z dniem 1 stycznia 1936 r. zostanie zlikwidowana tutejsza Ubezpieczalnia Społeczna. Likwidacja ukończona zostanie całkowicie w miesiącach lutym wzgl. marcu przyszłego roku. Zakres czynności z obwodu m. Rypina (woj. warszawskie) zostanie włączony do Włocławka, miasta zaś jak Brodnica, Działdowo, Nowemiasto, Lubawa przekazane zostaną działalności Ubezp. Społ. w Grudziądzu. W Brodnicy stworzony zostanie prawdopodobnie punkt kontrolny. Liczba urzędników ograniczona zostanie do minimalnej ilości (podobno 2). Obecny dyrektor ubezpieczalni p. Kędzierski objąć ma stanowisko wicedyrektora U. S. w Warszawie, podobno już z dniem 1. 1. 36 r. Przeprowadzeniem likwidacji zajmie się komisarz, który w najbliższym czasie zostanie powołany. Co się stanie z gmachem, wniesionym ogromnym nakładem kosztów, niewiadomo. Do sprawy tej jeszcze powrócimy. (jr)

CHEŁMNO. W dniu 14. bm. odbyło się w lokalu p. Winiarskiej nadzwyczajne zebranie **kupców branży spożywczej** zrzeszonych i niezrzeszonych. Zebranie, któremu przewodniczył prezes Tow. Kupców Samodzielnych p. Józef Sikorski, było poświęcone sprawie obniżki cen cukru. Po długiej i szerokiej lecz bardzo rzeczowej dyskusji oraz kalkulacji, uchwalono jednomyślnie sprzedawać cukier w drobnej sprzedaży po 1,10, w detalu po 1 zł za kilo.

W trosce o piękno Koronowa.

(List Czytelnika „Dziennika Bydgoskiego").

„Miasteczko nasze słynie z malowniczego położenia. Dawne pokolenia, kochające gorąco swe gniazdo, umiejętnie zalety tego położenia podkreśliły. Stare i nowe wały obsadzono świerkami (dysonans tworzy szpaler bzu na starych wałach). Na nowych wałach strumyk o silnym spadzie szemrał w parowie, zacieniony drzewami, liściami. Mała polana gorzała purpurowemi klonami. Specjalny urok dla tubylców i przyjezdnych miała Grabina. Założenie jej na terenie górzystym, poprzecinanym wilgotnemi jarami, było dziełem głębokiego wczucia się w piękno okolicy Koronowa. Mieścina, cała otoczona parkami o charakterze „dzikiej przyrody", zasłynęła jako perła Księstwa Poznańskiego.

Cóż jednak dzieje się od kilku lat? Otóż **z zupełnym brakiem zrozumienia dla tych dzikich parków psuje się ich swoisty charakter.** Z krańców Grabiny wycina się wiekowe dęby — „na most". Graby przetrzebia się w sposób nielitościwy. Zamiast wycinać samo podszycie, niszczy się stare, piękne graby, które tak skąpi przyrastają, a więc szkoda niepowetowana. Strumyk przy ruinie odarto z jego zielonej osłony, że i szemrać mu się odechciało. Dla stworzenia „widoku" na miasto, ogołocono cały stok przy placu Słowackiego z grabów i obsadzono, o zgrozo, świerkami! W niszczycielskim rozpędzie nie bierze się pod uwagę, że takich punktów obserwacyjnych jest dosyć: przy górze św. Jana, na szosie nowodworskiej, na nowych i starych wałach. Słusznie i celewo są dwa takie punkty obsadzone żywopłotami. Tych jednak nie pielęgnuje się, większą satysfakcję sprawia spuszczanie drzew przeznaczonych na wiekowanie.

Dla „wygody obywateli" wzięto się z wielkim sumptem do poprowadzenia nowej drogi do restauracji w Grabinie. Bezcelowość jej nie potrzebuje udowodnienia. Za to jaki rozmach! Szerokości pozazdrościć mogą bite trakty. Inna rzecz, że błoto na niej i wyboje. Cóż dziwnego, drożyny wąskie trudno utrzymać w porządku, a szeroka większego wymaga nakładu. Na ukoronowanie dzieła, obsadzono tę sławną drogę znowu „świerkami". Pewnie dlatego, że i ona prowadzi przez „Grabinę". Jar, który ta droga u swego wylotu okala, wywłaszczono z jego pięknych, dziwacznych w kształcie, omszałych drzew. Świeci teraz kryzysową golizną i kępkami mizernych krzaków. Zaiste, szkoda nakładu dla udogodnienia takiego widoku. I szkoda próżno włożonej w ten projekt pracy. Byłby z tego cały szereg wyżwirowanych ścieżek. A może starczyłoby i świerków na uzupełnienie bardzo podniszczonego drzewostanu na wałach?

Specjalne treny śpiewają lipy przy ul. Wilsona. Wymowa ich naprawdę żałosna. W niedużych odstępach obdziera się korony z co silniejszych gałęzi — bo przeszkadzają przewodom elektrycznym. Byłoby to śmieszne, gdyby nie było smutne. Biedne drzewa przez takie barbarzyńskie obchodzenie się z niemi, wyglądają trochę mizernie. Kilka lat pielęgnacji, przesunięcie przewodów, by nie przeszkadzały ich rozwojowi, napewno przywrócą im dawny, imponujący wygląd. Jest natomiast inny projekt, podyktowany starą żyłką niszczycielską. Lipy z ul. Wilsona, które są ozdobą nawet w podniszczonym swym stanie i w czasie kwitnięcia napełniają wszystkich lubowników natury prawdziwą radością, mają być wycięte. W miejsce idealnie sielskim warunkom małego miasta odpowiadającym lipom, mają być posadzone drzewa na wzór alei bydgoskich. Czy złośliwe niszczenie, czy krańcowa ignorancja? Silenie się na kwietne rabaty (pelargonje na placu Marszałka Piłsudskiego i peonje w ogródku nad Brdą przy ul. Bydgoskiej) i ozdobne drzewa przy zupełnym braku ich pielęgnacji robi podobne wrażenie, jak ścięta a niepielęgnowana czupryńka wiochny, silącej się na wygląd wielkomiejskiej elegantki.

Niewątpliwie poczyniono dużo rzeczy pożytecznych i upiększających miasto, z których najgłówniejsze to założenie plant na gołych przedtem placach przy szpitaliku, przy kosciele św. Andrzeja, oraz przy placu Marszałka Piłsudskiego (ale oby bez pelargonji). Lecz czy zbytnia gorliwość upiększenia i ul. Wilsona nie wywrze wręcz przeciwnego skutku? Może wzamian za nakład pracy przy wycinaniu lip i sadzeniu drzew ozdobnych możnaby zużyć oszczędzono tam energję do upiększenia aż nadto prozaicznego płotu przy boisku (nieuświadomiony przechodzień odnosi wrażenie, że tam właśnie jest targowisko). Przydałyby się też drzewa na boisku, bo sympatycy urządzających zawody towarzystw i zwolennicy sportu prażą się w słońcu, a ręce im cierpną od zasłaniania ócz. Niech te słowa, podyktowane miłością Koronowa, powstrzymają lekkomyślne eksperymentowanie na zabytkach natury.

Do wszystkich miłośników Koronowa zwracam się z gorącym apelem, aby przeciwstawili się niszczeniu piękności swego gniazda, a więc i aktualnemu wycięciu lip. Nie pozwólmy sobie zrobić zarzutu, że szczerą wartość swoistego uroku zniszczyliśmy przez naiwne pretensje do taniego blichtru.



Demoralizacja wśród młodzieży.

Wybicie szyb profesorowi, zemstą uczniów gimnazjalnych za otrzymanie złej noty. — Sprawcy zostali wykryci.

Brodnica. Pożałowania godny incydent zdarzył się w ubiegłym tygodniu, świadczący o demoralizacji wśród dorastającej młodzieży. Tembardziej napiętnować należy postępowanie winowajców, wymierzających sobie niejako satysfakcję za rzekomo doznaną krzywdę, iż sprawcami są uczniowie gimnazjum brodnickiego. Sprawa ma przebieg następujący. Kilku uczniów wyższych klas tut. gimnazjum otrzymało złą notę z jednego z wykładanych przedmiotów. Czując urazę ku wykładowcy owego przedmiotu, postanowili zemścić się na swym profesorze. „Dintojra" uczniowska wydała więc wyrok. Sentencją wyroku było wybicie szyb profesorowi gimnazjum K., zamieszkałemu przy ulicy Paderewskiego (obok willi Kom. Pow. P. P.), w domu własnym. Nie powiodło się jednak inicjatorom. Sprawcy zostali bowiem wykryci. Grozi im wydalenie. W dniach najbliższych odbędzie się konferencja grona profesorskiego, która w opisanej sprawie uchwali odpowiednią decyzję, stanowiącą o dalszym losie sprawców niecnej zemsty. Charakterystycznem jest to, iż w gronie sprawców znajduje się również uczeń-żyd R. Prof. K. znany jest na tut. terenie jako serdeczny przyjaciel młodzieży i doświadczony pedagog. (jr)

Żydowski uciekinier z raju bolszewickiego legitymował się fałszywym paszportem.

Tczew. Na ławie oskarżonych przed zamiejscowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Tczewie zasiadł kupiec żydowski 58-letni Josifa vel Josefa Grüner, pochodzący z Rosji, ostatnio zamieszkały w Gdańsku.

Obszerny akt oskarżenia zarzucał Grünerowi, że w 1934 r. w Gdańsku przed konsulatem generalnym R. P. użył za autentyczny sfałszowany dowód osobisty, wystawiony przez starostwo powiatowe w Baranowicach, na mocy którego osk. Grüner uzyskał w generalnym konsulacie R. P. w Gdańsku paszport zagraniczny na wyjazd do wszystkich krajów w Europie jak i poza Europą.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony zbiegł z raju sowieckiego, a przybywszy do Polski nielegalnie bez dokumentów, „wyrobił" sobie u nieznanego żyda w Baranowicach wspomniany dowód osobisty. W toku dalszego śledztwa ujawniono, iż dowód osobisty nr. 1327 wystawiło starostwo powiatowe w Baranowicach na nazwisko Konstantego Bubienia, mieszkańca wsi Horbacze, gminy Darewie, pow. Baranowice, którego ten jest jeszcze posiadaczem.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał żyda Josifa vel Josefa Grünera **na cztery miesiące aresztu.**

ŚWIECIE. Pokłosie świąteczne. Święta Bożego Narodzenia minęły w Świeciu spokojnie. Wszyscy skupiali się w kołach rodzinnych, przy choince — w lokalach były pustki. Miejscowe świątynie i kaplice były podczas wszystkich nabożeństw przepełnione wiernymi.

— **Wigilja w więzieniu.** W szarych, ponurych murach więzienia świeckiego, gdzie znajduje się blisko 100 więźniów, w dniu wigilijnym rozległ się potężny śpiew kolend. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Głowackiego, darzono się opłatkiem; zapomniano na chwil kilka o swej doli i niedoli. Obdarzono wszystkich podarkami, jakie zdołano sprawić dzięki pomocy miejscowych organizacyj charytatywnych oraz dobrotliwych ofiarodawców z pośród miejscowego obywatelstwa.

— **Gwiazdka dla biednych.** Ofiarność naszego społeczeństwa, doprawdy wycieńczonego kryzysem, jest jednak bardzo wielka. Dowodem tego odbyte obchody gwiazdkowe dla biednych, urządzone tak przez Zarząd Miejski, którego członkowie z wiceburm. p. Rydzkowskim na czele, ofiarowali czas swój, by zebrać ofiary wśród społeczeństwa, jak i przez Stow. Pań św. Winc. a Paulo. Zarząd Miejski wydzielił gwiazdkę dla około 200 biednych; dla takiej liczby też przygotowało gwiazdkę Stow. św. Wincentego, które ponadto obdarowało 100 biednych dzieci.

KOŚCIERZYNA. Z życia Związku Rezerwistów. W sobotę we własnej świetlicy w Domu Społecznym odbyło się plenarne zebranie Koła Zw. Rezerwistów. Zebranie zagaił prezes p. Weltrowski. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania omówiono szereg szczegółów, dotyczacych nowej świetlicy w Domu Społecznym. Referent wychowania obywatelskiego p. Lewandowski przedstawił w ogólnych zarysach program pracy Zw. Rezerwistów na najbliższą przyszłość.

— **Specjaliści na konie i uprząż.** W okolicy Kościerzyny grasuje szajka złodziei, która daje się dotkliwie we znaki okolicznym gospodarzom. W tych dniach dostali się oni do stajni gosp. Rekowskiego w Kościerskiej Hucie, skąd zabrali parę koni, uprząż, krowę i wóz roboczy. Po załadowaniu krowy na wóz odjechali na wizytację do Kalisk do gospod. Gandego, któremu zabrali jedną uprząż. Ze zdobyczą tą odjechali szosą w kierunku do Kartuz. Poszkodowani zorjentowawszy się w sytuacji, udali się w pogoń za sprawcami. Nie trwało długo, a ujrzeli przed sobą swoich „klientów". Sprawcy widząc za sobą pościg poszkodowanych i idących do pracy robotników, porzucili swój łup i uciekli do pobliskich lasów. Celem zatarcia swoich stóp, buty owinięte mieli w szmaty. Narazie niewykryci czmychnęli.

Grudziądz na szlakach rozwoju.

Rozwiązanie trudnego problemu bezdomności. — Wzorowa pływalnia pięknym darem dla zdrowia mieszkańców. — Ożywienie nadbrzeża Wisły

W związku z walnym zjazdem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich zarząd miejski Grudziądza — jak to pobieżnie donosiliśmy — zapoznał uczestników zjazdu z poczynionemi ostatnio inwestycjami. Poniżej podajemy opis tych inwestycyj według informacyj Zarządu Miejskiego w Grudziądzu.

Osiedle Robotnicze im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Stachewicza.

Pod budowę i urządzenie osiedla wyznaczono teren na wschodzie miasta, który **podzielono na 126 parcel.** Każda parcela ma ca 800 m² powierzchni. Ulice są prowizorycznie umocnione, a jedna z nich częściowo wybrukowana. W roku 1934 pobudowano 47 domków jednolitych, w roku zaś 1935 pobudowano 35 domków i 86 chlewików; natomiast w przyszym roku przewiduje się pobudować resztę, to jest 44 domków i 40 chlewików. Każdy domek składa się z pokoju, kuchni, sieni i spiżarki. Ściany zewnętrzne są wykonane masywnie z cegły. Dach jest płaski kryty tekturą. Powierzchnia użyteczna domku wynosi 42 m², ściśle według instrukcji Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Chlewiki pobudowano z drzewa. Powierzchnia jednego wynosi 8 m² i w tymże mieści się ustęp i właściwy chlewik względnie drewutnia.

Koszty budowy jednego domku wynoszą 2.150 zł, a chlewika 147 zł.

Budynki wyżej wymienione zostały pobudowane w ten sposób, iż **właściciele działek otrzymali od zarządu miejskiego z pożyczki, przyznanej przez Towarzystwo Osiedli Robotników w Warszawie indywidualne pożyczki w formie przydziału materjałów budowlanych w wysokości:** a) na domek mieszkalny 1.200 zł, b) na chlewik 120 zł. Natomiast koszty robocizny i drobnych materjałów budowlanych pokrywają z własnych funduszów. Nabywca działki z domkiem stanie się, płacąc 10 zł miesięcznie, po upływie 25 lat ich właścicielem.

Osiedle Robotnicze nr. II przy ul. Lotniczej i Łąkowej.

Pod budowę osiedla wyznaczono teren, położony na peryferjach miasta w kierunku południowo-wschodnim.

Projekt przewiduje **budowę 77 mieszkań szeregowych w 5 blokach.**

Do każdego mieszkania przydzielono z frontu przedogródek, z tyłu ogród warzywny o powierzchni 187 m². Powierzchnia mieszkania samego wynosi 34,20 m². Wobec tego cała działka wykazuje obszar 221,20 m².

Każde mieszkanie składa się z korytarzyka, kuchni, pokoju mieszkalnego i pawlacza, do którego prowadzą otwarte schody z pokoju mieszkalnego. Budynki wykonane są z cegieł palonych, konstrukcja dachu z drzewa, kryta tekturą smołową, podłogi z drzewa, piece i kuchenki kaflowe.

Powierzchnia używalna jednego mieszkania wynosi 41,40 m².

Koszty budowy jednego mieszkania wynoszą 2.800 zł.

Nabywca działki z mieszkaniem stanie się ich właścicielem po upływie 50 lat, płacąc po 8,50 zł miesięcznie.

Miejski Basen Pływacki.

Basen ten zbudowany został na terenach miejskich, położonych pomiędzy ulicami: Piłsudskiego, Dąbrowskiego, Młyńską i koszarami Centrum Wyszkolenia Żandarmerji.

Miejsce to wybrano jako najkorzystniejsze, ponieważ obok tegoż przepływa rzeka Trynka, w której poziom wody się nie zmienia i która z tych powodów umożliwia zaopatrzenie basenu w potrzebną wodę i utrzymanie wodostanu w basenie na jednym poziomie.

Basen sam zbudowany jest z betonu w wymiarach 50×28 m. Takowy dzieli się na dwa oddziały — oddział dla zawodników o wymiarach 50×18 m. i oddział dla dzieci o wymiarach 50×10 m.

Głębokość oddziału I wynosi od 1.30 do 3,50 m., natomiast oddziału II od 0,50 do 1.10 m. Wodę do basenu doprowadza się z Trynki kanałem z rur cementowych, przechodzącym przez podwójny filter, przezco uzyskuje się zupełnie czystą wodę. Cały teren wynoszący 6.320 m² jest oparkaniony. Na terenie tym zbudowano szereg budynków pobocznych.

Dla zaopatrzenia natrysków w wodę o normalnej temperaturze, napełnia się basen umieszczony na wieży ciśnień przy pomocy pompy motorowej wodą z basenu. W ten sposób posiada woda w natryskach tą samą temperaturę, co woda w basenie pływackim.

W roku 1936 przewiduje się budowę dalszych rozbieralni i szatni, ponieważ dotychczasowe nie są wystarczające.

Koszty budowy wynoszą 63.050,— zł i zostały sfinansowane przez Fundusz Pracy.

Bocznica Portowa — Tor Nadbrzeżny.

W roku 1926 zawiązało się w Grudziądzu Towarzystwo Bocznica Portowa, do którego należą firmy: M. Schulz, Cegielnia i Tartaki Parowe, — Herzfeld i Viktorius, odlewnia i emaljernia, — Rosanowski, młyny parowe i Zarząd Miejski, celem pobudowania normalno-torowej bocznicy, łączącej wyżej wymienione trzy firmy z dworcem towarowym. Równocześnie przewidywał projekt towarzystwa pobudowanie od głównych torów bocznicy odgałęzienia na brzeg Wisły celem umożliwienia przeładunku z wagonów na statki i naodwrót.

Po zrealizowaniu głównego projektu przystąpiło Towarzystwo do eksploatacji bocznicy, odstępując z powodu braku gotówki od budowy toru nadbrzeżnego.

Ponieważ w roku bieżącym wzmógł się przeładunek szczególnie zboża z wagonów na statki, uchwalił Zarząd Miejski dla ułatwienia przeładunku i potanienia tegoż pobudować brakujący a konieczny tor nadbrzeżny.

Projekt wykonania przewiduje podwyższenie terenu nadbrzeżnego o ca 2 metry celem zabezpieczenia przed zwykłemi wylewami Wisły i ułożenie na tem podwyższeniu 350 m toru.

Po uskutecznieniu tej pracy uzyskamy ca 200 m toru, leżącego bezpośrednio nad brzegiem Wisły, z którego będą mogły odbywać się przeładunki towarów na statki.

Koszty tej inwestycji wynoszą 93.000 zł i będą pokryte przez Fundusz Pracy; ukończenie pracy nastąpi w jesieni 1936 r.

—::—

Tajemniczy zamach samobójczy w Grudziądzu.

Z **Grudziądza donoszą:**

Lotem błyskawicy obiegła Grudziądz wiadomość o tajemniczem samobójstwie pewnego podoficera. Jak stwierdziliśmy, samobójcą jest plutonowy Egiert. Krytycznego dnia desperat przyszedł jak zwykle wieczorem do domu i położywszy się do łóżka, strzelił sobie w skroń z rewolweru. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci. Wdrożone przez żandarmerję dochodzenia mają na celu ustalenie przyczyny rozpaczliwego kroku plutonowego Egierta.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Podwójny program: **„Burza w szklance wody" i „Przyjaźń w obliczu śmierci".**

CZARODZIEJKA. Pat i Patachon w najnowszym ich filmie p. t. **„Cyrk Syrena"** oraz bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. „Bengalscy piechurzy — „Flip i Flap". Nadprogram: sensacyjna walka o mistrzostwo świata w boksie Baer—Louis oraz najnowsze tygodniki.

NADMORSKIE. Bauer Ikijinoff w filmie **„Człowiek-potwór"** i nadprogram.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla **nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.**

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Po krótkotrwałej zadymce śnieżnej na wybrzeżu nastąpiła gwałtowna odwilż. W ciągu ubiegłej nocy padał deszcz, a na morzu jest gęsta i silna mgła. Pułap mgły jest niezwykle niski. Sygnały mgłowe latarni morskiej są czynne bez przerwy.

Dalsze ofiary na walkę z bezrobociem złożyli: Bank Cukrownictwa 200 kg cukru, firma „Tempo" (Tomaszewski) 50 zł, Piotr Wojtasik 50 zł, Fr. Grzegowski 50 zł, „Polbryt" 25 zł, Żegluga Polska 25 zł, „Geteha" 25 zł, Troka (Chylonja) 10 zł, Miejska Zawodowa Straż Pożarna 11 zł, Bednarski 10 zł, Pacoszyński 10 zł, Skarbopol 10 zł, Klub Adwokatów 20 zł, Bałtyckie Aukcje Owocowe 257 kg pomarańcz. Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet Funduszu Pracy najserdeczniejsze podziękowanie.

Wystawa fotograficzna.

Oddział morski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Gdyni organizuje wystawę fotograficzną prac amatorskich.

Przed rozpoczęciem wystawy odbędzie się konkurs na najlepsze z nadesłanych prac, przyczem przyznane zostaną trzy nagrody po 30 zł: 1) za najlepszą fotografję (temat dowolny), 2) za najlepszy pejzaż (teren nadmorski, pow. kartuski, kościerski i morski), 3) za najlepszą fotografję zabytków na terenie j. w. Ponadto po dwie w każdej z konkurencji zostaną zakwalifikowane jako „wyróżnione". W skład sądu konkursowego wejdą inż. arch. Bochniak, art. mal. Zygmunt Cywiński i dr. Tadeusz Gerwel.

Termin nadsyłania eksponatów został przedłużony do dnia 15 stycznia 1936 r.

Rozmiar eksponatów minimalny 13×18 cm.

Zgłoszenia do kierownika sekcji fotograficznej P. T. K. p. Antoniego Malinowskiego w Państwowym Banku Rolnym, telefon 17-73, domowy 17-36 lub bezpośrednio w zakładzie fotograficznym „Foto-Elite".

Czyj pies?

Do zamieszkałej w Witominie przy ul. Stawnej 16, Jadwigi Kawiecki, przybłąkał się pies, wilk około 5-cio letni, wzrostu średniego, dobrze utrzymany, maści szarej z obrożą i łańcuchem. Właściciel może się zgłosić po odbiór pod wskazanym adresem.

Smutny koniec dwóch poszukiwaczy pracy.

Mimo tak licznych, a często tragicznych rozczarowań, jakich doznają przybywający do Gdyni ze wszystkich stron Rzeczypospolitej poszukiwacze pracy, napływ ich się nie zmniejsza. Przybywają tu z ostatnim groszem, jaki tylko zdobyć mogli w nadziei, że w Gdyni, w tym polskim Klondyke, złoto czeka na nich na ulicy.

Tu dopiero wkrótce następuje gorzkie rozczarowanie, kiedy, po zjedzeniu ostatnich zapasów, znajdą się bez dachu nad głową i bez jakiejkolwiek pomocy, gdyż Fundusz Pracy udziela pomocy tylko zarejestrowanym i stale w Gdyni zamieszkałym robotnikom. Wówczas tym nieopatrznym poszukiwaczom pozostają tylko trzy drogi do wyboru. Powrót do pierwotnego miejsca zamieszkania, występek lub śmierć.

Tą ostatnią drogę wybrali przybyli w październiku do Gdyni **Józef Erdmańczyk,** liczący lat 43 oraz **Franciszek Szynak,** lat 29, obaj pochodzący z pow. chojnickiego. Nie mając dachu nad głową, pobudowali sobie przy ul. Morskiej w Chylonji prymitywny barak z wybrakowanych desek.

W drugi dzień świąt 26 bm. o godz. 15-ej policja została zaalarmowana wiadomością, że w baraku tym znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn. Przybyła na miejsce policja, przeprowadzając wstępne dochodzenia, ustaliła, że przyczyną śmierci było samobójstwo, popełnione w ten sposób, że jeszcze dnia 19 bm. denaci zapalili w piecyku żelaznym węglem, poczem wyjąwszy rurę wylotową, zatkali w piecu otwór papierem i położyli się spać, aby z snu tego nigdy się już nie obudzić.

Tak zakończyła się tragicznie wyprawa po złote runo do Gdyni dwóch uczciwych robotników, którzy nie chcąc wracać do nędzy w domu, ani też nie chcąc zejść na drogę przestępstwa, wybrali to trzecie wyjście t. j. dobrowolną śmierć.

Taksówka w sklepie „Polskiego Przemysłu Włókienniczego".

Urządziwszy sobie wesoły wieczór wigilijny, podlany suto czystą wyborową, szofer taksówki nr. 30, zatracił poczucie przestrzeni, wskutek czego ulice gdyńskie wydawały się jemu jako szerokie stepy, na których może się wyładować jego szeroka natura. Niestety złudy jego prysły, razem z szybą wystawową magazynu „Polskiego Przemysłu Włókienniczego" przy ul. Starowiejskiej, w którą pełen fantazji szofer wjechał o godz. 3,30 nad ranem. Ocknął się dopiero kiedy wraz ze swym wehikułem znalazł się wśród licznych i cennych eksponatów przemysłu włókienniczego. Przy tej sposobności poniósł też poważny szwank i filar domu.

Epilog tej wesołej wigilji będzie dla pełnego fantazji szofera wcale nie wesoły, gdyż firma „Polski Przemysł Włókienniczy" oblicza szkody, poniesione wskutek tej niezwykłej i niepożądanej wizyty nocnej, na 1200 zł, a poza tem i Komisarjat Rządu zechce także swe ważkie słówko dorzucić.

Trzy pożary w jednym dniu.

W ogródkach działkowych, koło garaży M. T. K. pobudował sobie prowizoryczny baraczek Alojzy Licznerski, w którym wobec szalonej drożyzny mieszkaniowej zamieszkał nawet na zimę, opalając go żelaznym piecykiem.

Dnia 24 bm. zapaliwszy w piecyku, wyszedł do miasta, pozostawiając płonący ogień w piecyku. W czasie jego nieobecności wypadł z piecyka węgiel na podłogę, wzniecając pożar, który w krótkim czasie strawił biedakowi i ten prymitywny dach nad głową. Straty spowodowane tym pożarem wynoszą ok. 3.500 zł.

To są rezultaty uporczywej, choć krótkowzrocznej polityki mieszkaniowej w Gdyni!

Tego samego dnia przy ul. Słupskiej, oraz przy ul. Śląskiej, wybuchły również dwa pożary w barakach od rozpalonych piecyków, które jednak nie pociągnęły na szczęście poważniejszych strat, dzięki szybkiej pomocy Zawodowej Miejskiej Straży Pożarnej.

—::—

200.000 paczek.

Rzym, 27. 12. (PAT.) Wojska włoskie w Afryce Wschodniej otrzymały od rodzin w Metropolji na święta Bożego Narodzenia **200.000 paczek z podarkami.**

Targi Morskie pod hasłem „Rozbudowa Gdyni"

Kontynuując konsekwentnie dzieło zapoczątkowane zeszłoroczną wystawą rzemieślniczą, a w tym roku wystawą przemysłowo-rzemieślniczą, urządzoną na uzyskanych specjalnie na ten cel terenach, **Komitet Wystaw i Targów w Gdyni** przystępuje do następnego etapu swej programowej pracy celem stworzenia w Gdyni ośrodka ekspozycyjnego dla polskiej wytwórczości o charakterze wybitnie morskim.

Przed kilkunastu dniami odbyło się licznie obesłane zebranie organizacyjne celem zastanowienia się nad ramami, charakterem i głównym kierunkiem, jaki należałoby nadać przyszłorocznej imprezie, którą Towarzystwo Wystaw i Targów ma zamiar urządzić na przysposobionych już obecnie terenach wystawowych w roku 1936.

Dyrektor biura wystaw i targów p. **Gendaszyk** przedstawił w zwięzłym referacie ogólne zarysy przyszłorocznej wystawy, która miałaby nosić raczej charakter targów regionalnych ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości rzemieślniczej i przemysłowej.

Nad referatem tym wywiązała się obszerniejsza dyskusja, w której wzięli udział oprócz dyrektora Izby Rzemieślniczej p. **Bischofa,** zainteresowane sfery rzemieślnicze i przemysłowe oraz przedstawiciele miejscowej prasy. W rezultacie tej dyskusji skrystalizowała się koncepcja urządzenia **Targów Morskich** pod hasłem „Rozbudowa Gdyni", w których udział weźmie oprócz przemysłu regjonalnego pomorskiego także — w ramach możliwości — ogólnopolski przemysł.

Okres „Targów Morskich" ustalono **na 10** dni, a to od **28 czerwca do 8 lipca.**

Po ustaleniu zasadniczych wytycznych dla organizacji „Targów Morskich" przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego, któremu powierzono dalsze przygotowanie wstępnych prac. Na czele komitetu stanął dyrektor K. K. O. p. Linke, a na członków powołano szereg przedstawicieli ze wszystkich sfer zainteresowanych.

Komisarjat Rządu reprezentował naczelnik wydziału administracyjnego p. **Mroczkiewicz.** Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej brał udział w zebraniu p. Godlewski.

Gdzie jest ta społeczna działalność?

Pomorski organ b. sanacji już po raz drugi podjął się niewdzięcznej roli obrońcy straconych posterunków, lecz niestety z opłakanym skutkiem.

Marnie wypadła jego obrona zorganizowanej „samopomocy" **Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.** Obecnie ten sam organ podjął się obrony obecnej gospodarki wzgl. polityki gruntowej **Tow. Budowy Osiedli w Gdyni.**

Obrona ta jednak wypadła nie lepiej od poprzedniej tak, że bronieni mogliby sobie śmiało powiedzieć: „Broń mnie Panie Boże od moich przyjaciół, gdyż od nieprzyjaciół sam się obronię".

W jakimże bowiem kierunku odparty został nasz słuszny zarzut, uczyniony swego czasu T. B. O., że działalność jego **nie ma wcale charakteru społecznego.** Przytoczenie bowiem na swoją obronę gołosłownego twierdzenia, jakoby na **„działkach leśnych"** sprzedawano obecnie prywatnie parcele po **20 zł za 1 m²,** które T. B. O. rzekomo sprzedawało niegdyś po 3—4 zł za m² i że „nowi właściciele, zamiast zabudowywać kupione place na własne potrzeby, wolą w większości realizować rentę gruntową wynoszącą do kilkaset procent", nie wytrzymuje najmniejszej krytyki.

Twierdzenie bowiem, że obecnie parcele budowlane na „działkach leśnych" sprzedaje się po 20 zł za 1 m² jest zupełnie gołosłowne i nierealne, bo kto zechce płacić po 20 zł za 1 m² placu budowlanego, to po tej cenie kupić go może na Kamiennej Górze lub przy innych bliżej miasta położonych ulicach. Również zupełnie mijające się z rzeczywistością jest twierdzenie, że T. B. O. sprzedawało parcele na „działkach leśnych" po 3—4 zł, gdyż wiadomem jest powszechnie, że działki te sprzedawano najtaniej po 6 zł i to na stromych, niezdatnych do zabudowania stokach.

Jeżeli zaś ktoś rzeczywiście kupił od T. B. O. parcele dla celów spekulacyjnych, to jest znów dowodem nieudolności zarządu T. B. O., które nie umiało się zabezpieczyć w kontrakcie sprzedaży **klauzulą pierwokupu** przed taką spekulacją. Zresztą przykład w tym kierunku poszedł z góry. Nie może to w żadnym wypadku tworzyć precedensu do naśladownictwa przez instytucję roszczącą sobie pretensje do charakteru społecznego.

Nieznane są nam też wypadki sprzedaży parcel na Redłowie po 12 zł za 1 m², poza samem T. B. O. Jeżeli po tej cenie sprzedawała **Spółdzielnia Mieszkaniowa** parcele budowlane, to była to już sprzedaż z drugiej ręki z odpowiednim zyskiem, w czem spółdzielnia naśladowała przykład T. B. O. W każdym razie Spółdzielnia Mieszkań Ekonomicznych nie nabyła tych parcel po 80 gr za 1 m²!

Usprawiedliwianie zaś żądania 10-do 15-krotnie wyższej ceny za parcele **nabyte po 80 gr** tem, że parcele te są już „uzbrojone", również nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, gdyż jak inżynierowie-fachowcy obliczają, koszt uzbrojenia parceli może wynosić najwyżej po 1,50 zł za 1 m² sprzedanej parceli, a zatem koszt takiej parceli wraz z kosztami administracyjnemi mógłby wynosić najwyżej po 3,50 do 4 zł za 1 m², a nigdy po 9 do 11 zł, jak to żąda T. B. O. To też zupełnie błędne i niesłuszne jest twierdzenie, że parcelacja terenów redłowskich zahamowała wzrost cen placów na Kamiennej Górze, lecz przeciwnie — ceny żądane przez T. B. O. za parcele na Redłowie dały asumpt prywatnym spekulantom do podniesienia cen za parcele na Wzgórzu Focha (bliżej miasta położonych).

Zupełnie niesłusznie i niczem nie uzasadnionem jest też twierdzenie T. B. O. że **ono przyczynia się do zmniejszenia nędzy mieszkaniowej,** gdyż T. B. O. jest obecnie wyłącznie przedsiębiorstwem **parcelacyjnem,** a nie budowlanem, a w dodatku sprzedaż parceli dokonuje się na tak uciążliwych dla niezamożnych sfer warunkach, że te sfery z tego rzekomego dobrodziejstwa zupełnie korzystać nie mogą. Przeciwnie T. B. O. samo zajmuje trzy mieszkania w bloku Z. U. S. z krzywdą dla tych sfer które pragnęłyby korzystać z tańszych mieszkań.

Z ZAGADNIEŃ ROLNICZYCH.

Przedłużenie terminu zawierania układów konwersyjnych.

W numerze 297 „Dziennika Bydgoskiego" przypomnieliśmy rolnikom, że do dnia 31 grudnia br. muszą być zawarte wszystkie układy przez Bank Akceptacyjny.

Dzisiaj możemy podzielić się z naszymi Czytelnikami wiadomością, że w dniu 18. bm. odbyło się zebranie rady Banku Akceptacyjnego na którem omawiano sprawę przedłużenia terminu zawierania układów konwersyjnych, co według oświetlenia czynników miarodajnych, ma nastąpić w najbliższym czasie.

Tym sposobem obecnie obowiązujący termin zawierania układów konwersyjnych, ustalony na dzień 31 grudnia br., będzie przedłużony, a tem samem będzie dana możność uregulowania zobowiązań wobec banków tym rolnikom, którzy dotąd z tych czy innych względów nie zdążyli zawrzeć układu konwersyjnego.

* * *

Zwarty front rolniczy został utrzymany

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwały sfery rolnicze tegorocznego walnego zjazdu delegatów Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, który się odbył w Warszawie. Zainteresowanie wywołane było ostatniemi posunięciami przedstawicieli tej wielkiej organizacji rolniczej w Związku Izb i organizacyj rolniczych, o czem pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. Zachodziła możliwość, że na zjeździe tym dokona się gruntowny rozdział pomiędzy drobnymi rolnikami a ziemiaństwem, tem bardziej, że rozdział taki zapowiadał senator Olewiński i sen. Malski w czasie wyborów w Związku Izb i Organizacyj rolniczych. Również w „Przewodniku Gospodarskim", organie głównym C. T. O. i K. R., uprawiano propagandę w kierunku stworzenia odrębnej reprezentacji interesów rolnictwa drobnego i średniego, z wykluczeniem ziemian.

Tym wszystkim, którzy spodziewali się dokonania wspomnianego rozdziału, a w następstwie ogromnych zmian w szczytowej organizacji polskiego rolnictwa, obrady walnego zjazdu Centralnego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych przyniosły zawód.

Na zjeździe tym nietylko nie zatwierdzono wystąpienia C. T. O. i K. R. ze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, ale powzięto uchwałę, z której wynika, że powinna istnieć naczelna reprezentacja zorganizowanego rolnictwa, z tem zupełnie słusznem zastrzeżeniem, że drobne i średnie rolnictwo powinno mieć w tej naczelnej reprezentacji statutowo zagwarantowany odpowiedni udział i wpływ.

Dobrze się stało, że walny zjazd Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych uchwalił utrzymać zwarty front rolniczy, bo w czasach dla rolnictwa ciężkich, unikać trzeba wszystkiego, co siłę reprezentacji rolniczej osłabia. (w)

„Powielacz" pieniędzy przed Sądem Okręgowym w Tczewie.

Tczew. Przed trzyosobowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej pod przewodnictwem prezesa s. o. dr. Pobłockiego toczył się sensacyjny proces przeciwko handlarzowi domokrążnemu 27-letniemu Edwardowi Sznyrze z Gdyni, oskarżonemu o sfałszowanie pieniędzy.

Przewód sądowy na podstawie zeznań świadków komendanta posterunku p. p. w Tczewie st. przod. Grzybka, przod. p. p. Sadowskiego oraz handlarki owocu Pauliny Majewskiej, wykazał następujący stan faktyczny.

Na początku października br. pojawił się na targu w Tczewie osk. Sznyra, który handlował niedozwolonemi do sprzedaży środkami, jak kwasami i t. p., służącemi rzekomo do oczyszczania zardzewiałego metalu. Otóż przy pomocy tego „cudownego" preparatu osk. Sznyra chcąc się widocznie szybko wzbogacić, powielał pieniądze, a czynił to w ten sposób, że przemalowywał kolor 2 i 5-cio groszówek z bronzowego na biały. W ten sposób „przemalowane" monety 2 i 5-cio groszowe puszczał w obieg za 10-cio i 20-to groszówki, wręczając je oczywiście handlarce do ręki odwrócone do góry orłem, tak, że cyfra 2 wzgl. 5 były niewidoczne.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał osk. Edwarda Sznyrę za oszustwo na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz konfiskatę zajętych 15 buteleczek „cudownego" preparatu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Młodzianków, Wiktora.
Jutro: Tomasza bisk.
Wschód słońca: godz. 8,11.
Zachód słońca: godz. 15,52.

Stan pogody.

PODCZAS DNIA CIEPLEJ I DESZCZE.

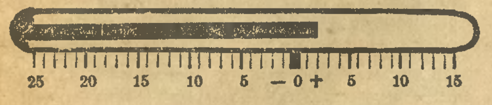
W całej Polsce było wczoraj pochmurno i padał deszcz. Naogół temperatura znacznie się podniosła. Na zachodzie Niemiec notowano np. w Kolonji 13 stopni ciepła.

W Bydgoszczy dziś rano pochmurno i mglisto.

Przewidywany przebieg pogody: Wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od południa i zachodu kraju. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Nocą lekkie przymrozki. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry z kierunków południowych.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK

od 27. XII. — 29. XII. 1935. r.:

Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telef. 385.

Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, telef. 1962.

Apteka Tarasiewicza (Szwederowo), ul. Orla 8, telef. 146.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta, w Bydgoszczy:

Dr. Neugebauer, dnia 29. XII. 1935 r., ul. Petersona 2, tel. 38-98.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9-ej do 20-ej. Obecnie w Muzeum wystawa „Sztuka w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu" oraz pamiątek osobistych po Marszałku, łaskawie użyczonych przez panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę **„DUBARRY"** operetka C. Millöckera.

W niedzielę o godz. 16-ej po raz ostatni po cenach zniżonych, ukaże się niezwykle wesoła w treści i sytuacjach farsa Arnolda i Bacha **„HURRA, JEST CHŁOPCZYK"**, w koncertowo zgranym zespole.

Wieczorem tak wspaniale wystawiona piękna operetka Millöckera **„DUBARRY"** z p. Gabrielli, świetną odtwórczynią roli tytułowej na czele świetnego zespołu.

TYLKO SIĘ NIE MARTWIĆ! — oto tytuł wielkiej, wspaniałej rewji sylwestrowej, którą teatr nasz wystawia w dniu 31-go dwa razy: o godz. 20-ej i 23-ej. Będzie to najatrakcyjniejsza impreza sylwestrowa w Bydgoszczy. Udział przyjmuje cały zespół. Reżyseruje W. Rychter, przy pulpicie p. Karol Kulecki. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

— **Podaje się do wiadomości,** że starosta powiatowy i grodzki przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 1-go stycznia 1936 roku od 11—13-tej w Starostwie.

— **Znaleziono wełnę,** którą można odebrać w naszej redakcji.

— **Czterystu więźniów** w zakładzie karnym w Koronowie skorzysta z amnestji.

— **Młody wynalazca** (maszynista) nie mający środków na realizację wynalazku szuka posady w warsztacie mechanicznym, kierowanym przez inżyniera, w którym mógłby za odszkodowaniem skonstruować model swego wynalazku z dziedziny silników spalinowych. Zgłoszenia prosimy skierować do redakcji naszego pisma dla A. G.

— **Do prac malarskich** wszelkiego rodzaju, nie wyłączając rysunków i napisów na szyldach, wykonywanych dobrze i tanio polecamy pewnego zdolnego, ale zubożałego rzemieślnika. Zainteresowani zechcą się zgłosić do redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Na marginesie.

Niedawno byłem w poważnej księgarni. Właściciel skarżył się, że mimo iż ukazują się dosyć często rzeczy wartościowe, popyt na książki bynajmniej się nie zwiększa. „Poprostu niema sposobu przyciągnięcia czytelnika" — mówił — „recenzjom nie wierzą, z reklamy się śmieją, zachwalanie też nie pomaga". W odpowiedzi wziąłem do ręki numer „Wiadomości literackich" z recenzją ze „Zmor" Zegadłowicza na pierwszej stronie i pierwszą z brzegu książkę, gdzie na ostatnich stronach są umieszczone recenzje — reklamy z najświeższych wydawnictw; „niech pan przeczyta i przestanie narzekać i dziwić się".

Są takie zakątki bytu ludzkiego, gdzie uczciwość nawet najbardziej elementarna nie obowiązuje. Jest naprzykład na składzie duży zapas kremu na opaleniznę „Opalin", a publiczność nie chce go już kupować — małe zmartwienie! Przez dwa lub trzy miesiące prowadzi się intensywną reklamę, wykazującą konieczność pielęgnowania śnieżno białej cery, a potem zapakowawszy „Opalin" w puszki z nazwą „Śniegolin" sprzedaje się „nowy według ostatniej zdobyczy wiedzy przyrządzony krem odżywczy na wybielenie cery". Albo wyświetla się w kinie obraz, w którym przez pięć minut na dwie godziny jest poświęcone obrazom zmontowanym według jakiegoś arcydzieła nieśmiertelnego poety, a już głośno i szeroko reklamuje się „gigantyczne arcydzieło filmowe, osnute na tle nieśmiertelnego utworu genjalnego poety, które nie jest przeróbką tego dzieła, lecz jakby nowoczesną transpozycją na ekran". Nie skłamał i prawdy nie powiedział. Wszystko w porządku — kłamstwa nikt zarzucić nie może — a że widz zagubiony w okólnikach i niedomówieniach nabierze się na obejrzenie stosunkowo słabego filmu, to bardzo dobrze — to jest właśnie umiejętna i nowoczesna, psychologiczna reklama. Przykładów pełno na każdym kroku. Wszystko jest zawsze „najlepsze", wszędzie jest „najtaniej", co chwila „rekordowa zniżka cen" o... 5 gr. lub „30% zniżka" od cen jak najwyżej kalkulowanych; — krótko mówiąc jeden wielki system nabierania i ogłupiania klienteli.

W tych warunkach dziwić się można jedynie temu, że jeszcze są ludzie, którzy wierzą w prawdziwość reklamy. Tymczasem dzieje się przeciwnie; — kupcy, przedsiębiorcy, wydawcy itp. bez chwili zastanowienia narzekają na popsutą współczesną publiczność, która wobec najpoważniejszych firm wykazuje brak zaufania i daleko idącą rezerwę, mało dając wiary najgorętszym nawet zapewnieniom.

Przypomina się taka **bajeczka o owczarku,** co to zwodził wiejskich ludzi wołaniem „wilk, na pomoc", aż wreszcie, gdy wilk naprawdę się zjawił na rozpaczliwe wołanie, nikt nie zareagował.

Wszystkie dziedziny, **które dla swego** rozwoju potrzebują reklamy, znajdują się w położeniu owego owczarka. Reklama czasem mówi prawdę, trudno jednak wierzyć temu, kto tysiąc razy pod rząd skłamał.

Zagadnienie uczciwości i prawdziwości reklamy nie jest bynajmniej obojętną życiowo dziedziną rozważań jakichś skrupulatów moralnych. Dziś coraz częściej mówi się o tem, że kryzys współczesny ma poważne podłoże psychiczne, przyczem na pierwszy plan wybija się powszechne załamanie się zaufania. Otóż to — zaufanie; tylko nie można ani wyprosić ani wymusić — na zaufanie trzeba zasługiwać.

AIAK.

— **Ślub.** W dzisiejszą sobotę rano pobłogosławiony został w kościele Pojezuickim związek małżeński pomiędzy panną Wandą Paczkowską, zam. przy ul. Teofila Magdzińskiego 8 i kupcem oraz przedsiębiorcą autobusowym p. Mikołajem Grabowskim z Łabiszyna. Sympatycznej i dobranej parze na nowej drodze życia życzymy serdeczne „Szczęść Boże"!

— **Na pogorzelców,** ul. Podgórna NN. 10 złotych.

— **Zamiast wieńca** na trumnę dr. Skrzyniarza składają 10 złotych na niewidomych Staszkiewiczowie.

— **Obchód gwiazdkowy Hallerczyków** odbędzie się w tę niedzielę o godz. 4-tej po południu w Strzelnicy.



Przypominamy naszym Sz. Czytelnikom, że podpisany autor tych życzeń, pół roku temu zanosił apel na naszych łamach o składanie książek na misje katolickie w Brazylji. Apel ten nie pozostał bez echa. Ksiądz Krauze zabrał w podróż ogromną skrzynię, wypełnioną darami naszych, zawsze ofiarnych, Czytelników. — Obecnie sporadycznie otrzymywać będziemy korespondencje brazylijskie pióra księdza Krauze.

Dwie wystawy drobiu w Bydgoszczy.

W roku 1936 przypadają jubileusze dwóch tutejszych towarzystw hodowców drobiu, obie połączone z pokazami.

Towarzystwo Hodowców Drobiu rasowego i gołębi, założ. 1891 r. w Bydgoszczy, urządza w dniach od 7—12 marca 1936 r. w dniach jubileuszu **45-letniego istnienia** Towarzystwa, wielki pokaz drobiu rasowego, gołębi, ptactwa ozdobnego i królików, który odbędzie się w salach p. Wicherta (Stara Bydgoszcz) przy ul. Grodzkiej 14—16. Bliższych informacyj udzieli **Br. Huth,** ul. Grodzka 14—16, telefon 30-75.

Towarzystwo Hodowców Drobiu, Kóz i Królików w Bydgoszczy urządza z okazji **25-letniego jubileuszu** istnienia pokaz drobiu, gołębi, królików, kóz i psów w dniach od 8 do 10 lutego 1936 r. w sali letniego teatru w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy. Zgłoszenia do wzięcia udziału w tym pokazie przyjmuje **Emil Jaworski** w Bydgoszczy ul. Piękna 30 i Plac Poznański 5 (sklep papieru) do 10 stycznia 1936 r.

Kupuj tylko w składach, udzielających bony rabatowe Chrześcijańskiej Ligi Pracy, gdyż masz przez to gwarancję, że kupujesz u chrześcijanina.

Komunikat Związku Weteranów.

Zarząd Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 koło Bydgoszcz komunikuje, że zweryfikowani i miano **weterana** otrzymali przez główną komisję weryfikacyjną w Poznaniu następujący członkowie: pp. Hanisz Stanisław, Michalski Marceli, Borowiak Jan, Fonarer Włodzimierz, Michalski Franciszek, Kaźmierczak Wojciech, Koronka Walenty, Malewicz Wojciech, Oleszak Antoni, Sawicki Wincenty, Kanabaj Jan, Malicki Antoni, Słomiński Edmund, Stemplewski Antoni, Kwiatkowski Władysław, Ziętak Marja, Koszucka Zofja, Kłosiński Walenty, Wilak Stanisław, Mentlikowski Jan, Dębiński Ludwik, Kwiatkowski Władysław, dr. Szmej Stefan Jan, Smoliński Franciszek, Woźniak Władysław, Dropiewski Jakób, Baszkiewicz Teofil, Gotówka Franciszek, Dworski Feliks, Rychlewski Michał, Goscieniak Jan, Daniłowski Władysław, Hajduk Paweł, Szudarski Franciszek, Sobiesiński Franciszek, Jur Andrzej, Kalkstein-Orłowski Adam, Pragacz Bolesław, Katulski Henryk, Waldowski Franciszek, Kawecki Aleksy, Zioła Tomasz, Przymuszała Maksymiljan, Bronikowski Franciszek, Dziennik Wiktor, Stelmachowski Franciszek, Kuchta Józef, Królak Roman, Matuszak Franciszek, Hermański Walenty, Radtke Władysław, Gołębiewski Franciszek, Konieczny Stefan, Ziółkowski Jan, Staśkowiak Dezydery, Ryfczyński Wojciech, Tittenbrun Stanisław, Jachimowicz Stanisław, Kopiński Roman, ks. prefekt Różek Nikodem, Świątkowski Władysław, Siuchniński Hieronim, Kubacki Michał, Dutkiewicz Jan, Joachimiak Leon, ks. Kamiński Wacław, Skibiński Franciszek, Dreczkowski Teofil, Czaja Józef, Gałek Stanisław, Paszke Stanisław, Tomaszewski Czesław, Nowak Bolesław, Witkowski Wojciech, Walaś Stefan, Jankowski Stanisław, Kańczak Franciszek, Pamin Władysław, Matuszak Józef, Borucki Kazimierz.

Straż Ludowa. Ponadto zweryfikowani zostali byli członkowie Straży Ludowej z mianem **weterana-powstańca** pp.: Skwierczyński Józef, Marmurowicz Jan, Szymoński Edmund, Zborowski Jan, Kłosiński Jan, Fabiszak Ignacy, Korbich Franciszek, Przastek Władysław, Dąbrowski Wiktor, Piaseczny Stanisław, Marmurowicz Tomasz.

Wyżej wymienieni winni złożyć opłatę na koszta wykupu dyplomu w celu przesłania do zarządu głównego, a to w sekretarjacie u skarbnika koła w godzinach urzędowych w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 19 — ul. Marszałka Focha 39.

Za zarząd:
(—) mec. **Z. Sioda,** ppłk. rez., poseł na Sejm
prezes
(—) **Fr. Raczyński,** sekretarz.

W stolicy czerwonych władców.

(Ciąg dalszy).

Kilo kartofli 0,40 kop.
Gazeta 0,10 kop.
Tramwaj 0,10 kop.
Zapałki 0,3 kop.

Nędza i nędzarze.

Jak wynika z powyższego zestawienia — robotnik sowiecki, po zapłaceniu komornego i jakiem takiem przykryciu pleców i obuciu — może sobie pozwolić tylko na... kartofle. Mydło toaletowe, pończochy, lepsza bielizna, kołnierzyki sztywne, kapelusze i t. p. mogą kupować tylko... komisarze.

I gdzie tu równość?

Ratunkiem przed śmiercią głodową szerokich mas, są państwowe kuchnie — gdzie za rubla można dostać skromny obiad.

Najgorzej sprawa przedstawia się z ubraniem i obuwiem, gdzie czasami trzeba brać dwa buty z lewej nogi, lub tylko



Typ nagrodzonego na konkursie dziecka sowieckiego. Typ azjatycki.

kalosze, skrywające strzępy zeszłorocznej pary trzewików.

W nagrodę za to wszystko, obywatel sowiecki może się najeździć taksówką. Zapałki i taksówki — dwie dostępne rzeczy dla każdego. (Nie mówiąc już o gazecie i kartoflach).

Licznik, zabierając pasażera, wybija tylko 40 kop., poczem za 250 metrów wyskakuje 20 kop., tak więc za 5 rubli, to jest za równowartość 5 kg razowego chleba, można objeździć całą Moskwę.

Szoferzy mają obowiązek po każdym kursie stawiać się na punkty zborne, rozrzucone po całem mieście, gdzie czekają na nich w kolejce nowi amatorzy szybkiej jazdy. W ten sposób taksówki są cały dzień w ruchu i trudno jest często złapać wolnego szofera.

Przy punktach tych, spotkać można często żebraków lub żebraczki, odziane w resztki swej niegdyś świetnej sukni, pamiętającej jeszcze czasy, gdy car Mikołaj „błogosławił swemu narodowi".

Żebraczka cicho podchodzi i bojaźliwie wyciąga rękę. W oczach tai się strach i głód...

Baczność, emeryci!

W związku z naszą akcją, w myśl uchwały z dnia 20 grudnia br. należy się bezzwłocznie zgłaszać do biura ul. Długa 24 (firma Bydłowski) od dnia 29 grudnia codziennie od godz. 10—12. — Dekrety obniżające lata z okresu zaborczego do ¾ już nadchodzą. Sprzeciwy są przygotowane.

Wielki turniej szachowy

o nieoficjalne mistrzostwo miasta Bydgoszczy i przechodnią nagrodę „Dziennika Bydgoskiego" i trzy dalsze nagrody odbędzie się w styczniu przyszłego roku. Nagrodę pierwszą w ubiegłych latach dzierżyło kolejno bez przerwy dwa razy K. S. M. Gwiazda I. Organizatorzy tego turnieju, Chrześc. Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie" Koło I. w Bydgoszczy, proszą wszystkie organizacje, pragnące wziąć udział w tym turnieju o wysłanie delegatów na zebranie, które się odbędzie dnia 30 grudnia 1935 r., o godz. 20-ej w lokalu „Odrodzenia" przy ul. Poznańskiej 14 m. 6.

50 nagród ogólnej wartości przeszło 1000 zł

przyniesie Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" wielki konkurs pt. „Najciekawsza przygoda w mojem życiu"

zamieszczony w kalendarzu książkowym „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1936

W kalendarzu „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1936, **który otrzymają bezpłatnie wszyscy abonenci na styczeń**, znajdą Czytelnicy ogłoszenie wielkiego konkursu na temat „Najciekawsza przygoda w mojem życiu".

Szczegółowe warunki konkursu omówione będą w kalendarzu. Obecnie publikujemy listę nagród honorowych, ofiarowanych przez szereg firm:

Lista nagród w konkursie kalendarzowym:

1. „Centra" Zakłady Przemysłowe, W. Tomaszewski i Ska, Poznań, Tama Garbarska 21, 1 nagroda — 1 baterja anodowa Centra, zielona 120 wolt.
2—6. Eryk A. Kołłontay, fabryka chemiczna, Katowice-Brynów, 5 nagród — 5 paczek mydła „Kołłontay z pralką" à 4 kg.
7—8. Browar Bydgoski Sp. z o. o., Bydgoszcz, Ustronie 6 — 2 nagrody: 25 butelek ciemnego piwa słodowego „Matuś", 5 funtów kawy słodowej „Matuś".
9. F. A. Matz, Bydgoszcz, Stary Rynek. — 1 nagroda: pulower.
10. Dymkowski H., skład porcelany, Bydgoszcz, ul. Gdańska — 1 nagroda: cenny wazonik.
11. Drogerja Myszkowski Józef, Bydgoszcz, ul. Gdańska — 1 nagroda: flakonik kryształowy.
12. „Sport-Muzyka", Bydgoszcz, ul. Jezuicka 3, 1 nagroda: 2 płyty (najnowsze tanga).
13. Księgarnia Gieryna, Bydgoszcz, plac Teatralny 6 — 1 nagroda: piękna książka dla młodzieży.
14. Dom Towarowy „Kiermasz Światowy" B-cia Rymarscy, Gdynia, ul. Starowiejska 17, oddziały Poznań, Stary Rynek 56, Toruń, Stary Rynek 30 — 1 nagroda: serwis do kawy, składający się z 15 części.
15. Hurtowy i detaliczny skład papieru, artykułów piśmiennych i galanterji Adam Tomaszewski, Gdynia, Świętojańska 41 — 1 nagroda: pióro wieczne złote „Tempo".
16. „Bon Marché" Polski Dom Towarowy, Spółka z ogr. odp. w Gdyni — 1 nagroda: 4 m jedwabiu.
17. Antoni Kierpal, Łódź-Chojny, ul. Niecała 3 (przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres artystyczno-dekoracyjny, kościelne, polychromje i t. p. — 1 nagroda: obraz olejny „S. M. Piłsudski na pełnem morzu".
18. Perfumerja „Hygiena" Cezary Suwaliński, Gdynia, ul. Świętojańska 18 — 1 nagroda: rozpylacz.
19. Wytwórnia i sprzedaż płaszczy, kostjumów i futer damskich „Świat Mody", Gdynia, ul. Starowiejska nr. 17 (własna pracownia kuśnierska), 1 nagroda — puhar-patera.
20. Eligjusz Zwoliński, organmistrz, Gdynia, Starowiejska 17 — przyjmuje wszelkie remonty organów, fisharmonij. Pracę swą wykonuje dokładnie i fachowo — 1 nagroda: obraz olejny w złotej ramie (pejzaż Gdańska „Kościół N. Marji Panny").
21. Józef Grzonkowski, zakład zegarmistrzowsko-złotniczy i rytowniczy, Gdynia, ulica 10 Lutego — 1 nagroda: srebrna papierośnica.
22. Centrala obuwia K. Gabrielewicz, Gdynia, ul. Świętojańska 62 (obuwie wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w Centrali Obuwia). 1 nagroda: para damskiego obuwia.
23. Pomorska Wytwórnia Walizek i przyborów podróżniczych, Gdynia, ul. Starowiejska 52, 1 nagroda: walizka pulmanowska, wzór amerykański.
24. Salon sztuki — kupno, sprzedaż — dywany, meble, żyrandole, porcelana, obrazy starej i nowej szkoły, J. Pisarek, Gdynia, Starowiejska 17 — 1 nagroda: patera.
25. Gdyńska Hurtownia Rowerów Sp. Handl. w Gdyni, Starowiejska 22 — 1 nagroda: latarka rowerowa.
26. Restauracja i dancing „Colombina", Spółka z ogr. odp., Gdynia, ul. Jana z Kolna 4 (plac Kaszubski), 1 nagroda: 3 butelki wina reńskiego.
27. Bursztyny i pamiątki Kaźmierczak Helena, Gdynia, plac Kaszubski 15 — 1 nagroda: kałamarz zakopiański i trzonek.
28. „Bazar Gdyński", Wł. Pawłowska, Gdynia, ul. 10 Lutego, skład materjałów piśmiennych, 1 nagroda: teczka papieru listowego.
29. Dom Towarowy W. Korzeniewski, Grudziądz, Tow. Akc., Rynek — 1 nagroda: 3 m materjału na suknię.
30. Kawiarnia — restauracja — bar „Bristol", wł. St. Kowalczyk, Grudziądz, Legjonów 7, 1 nagroda — tort.
31. Maksymiljan Froncek, skład towarów kolonjalnych i delikatesów, Grudziądz, Pułaskiego 15 — 1 nagroda: butelka wina.
32. Zygmunt Jonas (farby, lakiery, pokosty), Grudziądz, ul. Legjonów 3 — 1 nagroda: szczotka do rzeczy.
32—34. Zakłady Ogrodnicze L. Makowskiego, Grudziądz, Cegielniana 12a — 2 nagrody: palma pokojowa, aorokarja, ozdobna roślina pokojowa.
35. Stefan Kałamajski, Dom Handlowy towarów włóknistych i pończoszniczych, Toruń, ul. Szeroka 21, tel. 20-17, skrzynka pocztowa 18 — 1 nagroda: album zakopiański skórzany.
36. Gałdyński Adam, skład drogeryjny — aparaty i przybory fotograficzne — Toruń, ul. Szeroka 9 — 1 nagroda: rozpylacz.
37. Edmund Szymański, skład porcelany, szkła i fajansu, Toruń, Stary Rynek, filja Chełmża, Rynek 2 — 1 nagroda: figurka (Kopernik).
38—39. „Hadroga", hurtownia drogeryjna, Toruń, ul. Mostowa 2/4 — 2 nagrody: butelka wody kolońskiej Stempniewicza (nr. 1712), karton mydła toaletow. Puls'a (nr. 110 122).
40. Restauracja „Pod Orłem", bar-dancing, Toruń, Mostowa 15 — 1 nagroda: butelka wina francuskiego Bordeaux-Graves.
41. Władysław Kotliński, magazyn bławatów, Toruń, Szeroka 23 — 1 nagroda: 4 m atłasu jedwabnego na poranník.
42. Bracia Truszkowscy, Inowrocław, ul. Jacewska 14/15, fabryka musztardy, wody mineralnej i rozlewnia piwa, tel. 340 — 1 nagroda: wiadro prima musztardy stołowej.
43. Kawiarnia Solankowa, Inowrocław, właśc. Ruprycht, ul. Królowej Jadwigi, vis à vis poczty — smaczna kawa, wyśmienite ciastka i pierniki własnego pieczywa — 1 nagroda — tort.
44. Gospoda Kujawska, wł. Ludwik Michalski, Inowrocław, Św. Ducha 7, tel. 623, towary kolonjalne, spożywcze, wyszynk piwa, wina i wódek — 1 nagroda: paczka towarów kolonjalno-spożywczych.
45. B. Perliński, Inowrocław, Królowej Jadwigi 33, torebki damskie, parasolki, walizy, przybory podróżne. Największy wybór zabawek na miejscu. — 1 nagroda: komplet gier towarzyskich.
46. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Trybunalska 2. Największa w Polsce fabryka musztardy „OLA", Fabryka octu winnego i spirytusowego „Fermenta", fabryka konserw octowych, — 1 nagroda: puszka ogórków delikatesowych i 10 herbacianek musztardy „Ola".
47—49. Abonament miesięczny „Dziennika Bydgoskiego".
49—50. Cenne książki.

WSZYSCY, KTÓRZY PRAGNĄ OTRZYMAĆ KALENDARZ KSIĄŻKOWY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" I WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE, NIECHAJ ZAABONUJĄ „DZIENNIK BYDGOSKI" NA MIESIĄC STYCZEŃ.

Program radjofoniczny.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?

15,30: Muzyka. 16,00: Lekcja języka francuskiego. 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: „W krainie marmurów", odczyt. 17,15: Nowości z płyt. 17,45: Pogadanka o orle. 17,50: „Pułtusk", pogadanka. 18,00: „Świat za drzwiami" — słuchowisko. 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,40: Pogadanka społeczna. 18,55: „Zemsta", feljeton prawno-społeczny. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „Lwowskie potpourri" - koncert. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: „Rodakom na obczyźnie" - audycja ze wszystkich rozgłośni P. R. 21,45: „Uśmiech Poznania" - humor regjonalny. 22,15: Koncert z udziałem Stanisława Frydberga. 23,05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 29 GRUDNIA.

WARSZAWA. 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Torunia. 12,03: Przegląd teatralny. 12,15: Poranek muzyczny (z Łodzi). 14,00: „Wyjazd do ciotki" - fragment powieści. 14,20: Muzyka lekka. 15,00: Godzina rolnika. 16,00: Łamigłówki dla dzieci. 16,15: Nasza marynarka gra. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Muzyka taneczna. 17,40: Migawki regjonalne. 18,40: Wiadomości sportowe. 18,45: Teatr wyobraźni. 19,15: Co czytać? 19,30: Na wesołej lwowskiej fali. 20,00: „Dziwne nastroje" (płyty). 20,10: „Straszny dwór", opera Stanisława Moniuszki. Tr. z Teatru Wielkiego. W przerwie 1-ej ok. godz. 21 „Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego" oraz dziennik wieczorny. W przerwie 2-ej około godz. 21,15 „Dęby i obrazy w Rogalinie", feljeton wygł. Stanisław Wasylewski. W przerwie 3-ej około godz. 22,50 wiadomości sportowe ogólne.

TORUŃ. 9,15: Utwory salonowe (płyty - własne). 9,50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 10,00: Transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny w Toruniu. Kazanie na temat „Jeśli się nie staniecie jako dziatki"... wygłosi ks. Roman Mieliński. Po nabożeństwie ok. godz. 11,30 muzyka popularna (płyty - własne). 12,03: **„Tradycje Bydgoszczy" - przegląd kulturalny - wygłosi W. Bełza.** 14,20: Tańce i piosenki (płyty - własne). 15,00: „Zabiegi pielęgnacyjne w sadach" - pogadanka rolnicza. 15,10: Muzyka z płyt. 15,30: Przegląd rynków produktów rolnych. 16,15: „Nasza marynarka gra" - koncert w wykonaniu orkiestry marynarki wojennej pod dyrekcją kpt. A. Dulina (z Gdyni przez Toruń). W programie muzyka niemiecka. 18,00: Zapowiedź programu na dzień następny. 18,10: Koncert reklamowy. 18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30: Muzyka klasyczna (płyty własne). 20,00: „Dziwne nastroje" (z Warszawy). Około godz. 22,50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

PONIEDZIAŁEK, 30 GRUDNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Koncert małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30: Koncert rewellersów „Wesoła Piątka". 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16,15: Muzyka. 16,45: „Wysoka eksmisja" - skecz. 17,00: „Babska ciekawość" - pogadanka. 17,15: Minuta poezji. 17,20: Cl. Debussy: Sonata na flet, altówkę i harfę. 17,50: „Zielony krzew jemioły" - pogadanka. 18,00: Recital śpiewaczy Czesławy Perenson. 18,30: Listy od dzieci. 18,55: Skrzynka rolnicza. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Audycja strzelecka. 20.30: Arje w wykonaniu Józefa Schmidta (płyty). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Koncert polskiej kapeli ludowej Franciszka Dzierżanowskiego. 21,30: „Polska awangarda poetycka", wieczór literacki. 22,00: Koncert symfon. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,50: Tr. z Warszawy. 7,50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Przerwa. 13,30: Kwiaty i zwierzęta (płyty własne). 14,30: Przerwa. 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 16,15: Jak się komu więcej podoba (płyty własne). 18,30: Drobne utwory fortepian. (płyty). 18,40: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Zabawa na wsi (płyty własne). 19,00: Pogadanka społeczna. 19,05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,30: Duety z operetek (płyty własne). 23,05: Tańczymy (płyty własne).

ZAGRANICA. 19,00: **Koenigswusterhausen.** Muzyka wieczorna. **Kolonja.** Koncert wieczorny. **Lipsk.** Chwilka muzyczna. **Leningrad.** „Uprowadzenie z Seraju", opera Mozarta. **20,00: Frankfurt.** Utwory fortep. Beethovena. **Budapeszt.** Recital fort. Dohnanyiego. **Królewiec.** „La finta giardiniera", opera Mozarta. **Wrocław.** „Der blaue Montag", wesoła audycja. **21,00: Wiedeń.** Oratorjum Berlioza. **Anglja (Nat. Progr.).** Koncert symf. **Budapeszt.** Muzyka lekka. **Bukareszt.** Recital śpiewaczy. **22,00: Stockholm.** Muzyka lekka. **Lipsk.** Goldberg - Variationen Bacha. **Rzym.** Rozmaitości i muzyka taneczna. **23,00: Monachjum.** „Taniec w nocy". **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Strasburg.** Muzyka lekka. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **24,00: Wiedeń.** Muzyka taneczna. **Sztutgart.** „Boże Narodzenie", oratorjum Bacha.

S. O. S. na Oceanie Spokojnym.

Dnia 22 grudnia br. po południu udało się p. dyr. Kamieńskiemu, zam. w Mysłowicach willa Aleksandra, usłyszeć na krótkich falach sygnał S. O. S. znajdującego się w niebezpieczeństwie okrętu sowieckiego niedaleko wyspy Sachalin (odległość przeszło 8000 km.). Należy podkreślić, że odbiór sygnału nastąpił na aparacie polskiej produkcji, na słynnym już Capello Super Prince!

Pokłosie obchodów gwiazdkowych w Bydgoszczy.

W SZPITALACH BYDGOSKICH.

(ak.) Do jednych z największych obchodów gwiazdkowych zaliczyć trzeba obchód gwiazdkowy, jaki się odbył w ub. poniedziałek **w Lecznicy Miejskiej**. Staraniem sióstr Wincentek urządzono małą scenkę, na której popisywała się miła dziatwa w barwnych strojach, deklamacjami i tańcami, rozweselając serca zgromadzonych chorych i licznie przybyłych gości. Po tych pięknych występach dzieci przemówił serdecznie do wszystkich **ks. kanonik Schulz**. W końcu w ciepłych słowach dziękował **p. dr. Dziembowski** przedstawicielom magistratu, siostrom i kolegom za współpracę dla dobra chorych, życząc wszystkim a szczególnie chorym miłych świąt. Następnie dzielono się opłatkiem. Chorzy, a szczególnie dzieci otrzymały smakołyki. O północy odbyła się w kaplicy Lecznicy Miejskiej piękna uroczysta pasterka, odprawiona przez ks. Kukułkę.

Przy jarzącej się choince zebrali się do obchodu gwiazdkowego również chorzy, lekarze, siostry i personel **Szpitala Diakonisek**. Nasamprzód odbył się obchód gwiazdkowy dla ewangelików, przyczem do zebranych przemówił pastor Pahl. W godzinę później zebrali się wszyscy katolicy przy choince. Po odśpiewaniu kolend piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prob. Skonieczny.

W WIĘZIENIU BYDGOSKIM

urządzono w dniu wigilijnym o godz. 3 po południu staraniem Patronatu i Komitetu Opieki nad Więźniami wzruszający obchód gwiazdkowy. W małej kapliczce więziennej nie mogli pomieścić się wszyscy więźniowie, których w naszem więzieniu jest około 400. Dopiero po wykonaniu amnestji, prawdopodobnie około Nowego Roku, więzienie bydgoskie opróżni się częściowo.

W uroczystości wigilijnej uczestniczyli także członkowie zarządu Patronatu i Komitetu Opieki nad Więźniami **pani dr. Szubertowa, p. mec. Wirski, naczelny prokurator p. Łukowski, p. sędzia Sowiński** oraz naczelnik więzienia bydgoskiego **p. Bogusławski**, jak i przedstawiciele prasy. Po odśpiewaniu kolend przy jarzącej się choince przez chór złożony z więźniów, przemówił w pięknych słowach **kapelan więzienny ks. Dekowski**. Pod koniec obchodu prokurator Łukowski zapoczątkował dzielenie się opłatkiem. Wszyscy więźniowie, którzy nie otrzymali paczek z domu zostali obdarzeni kiełbasą, struclem i jabłkami. Ze szczególnem wzruszeniem przyjęły dary z rąk pani dr. Szubertowej więźniarki, zalewając się łzami.

WILJA STRAŻACKA.

Od roku 1920, to jest od chwili spolszczenia tutejszej Straży Pożarnej, rok rocznie urzadza się we wilję Bożego Narodzenia wspólny obchód dla strażaków. Do stołu razem z nimi zasiadają ich przełożeni.

I w tym roku odbyła się wigilja w harmonijnym nastroju. Najpierw odśpiewano kolendę, następnie przemówił ciepło do zebranych strażaków ks. kanonik Schulz i podzielił się opłatkiem z komendantem i drużynowymi. W imieniu zarządu miejskiego złożył życzenia świąteczne „stróżom mienia obywateli" p. radca Janicki. Zkolei przemawiali komendant policji państwowej p. Kowalski, członek zarządu Syndykatu Dziennikarzy red. Górnicki i przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego" red. Nowakowski, który scharakteryzował pracę straży za czasów polskich i wspomniał o zasługach poprzednich komendantów i p. Wozignoja. Życzono strażakom, aby się... jednak paliło, bo inaczej powiększy się bezrobocie.

Nowy komendant **p. Wozignój** sprostował mylne mniemanie, jakoby tutejsza straż mało miała pracy, owszem, w zeszłym roku ochroniono tutejsze warsztaty kolejowe przed zagładą, przezco właśnie — zmniejszono bezrobocie kolejarzy.

WIECZÓR WIGILIJNY Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19.

Tysiąc osób przy stole wigilijnym. Widok taki na tle płonącej choinki jest oryginalny i przepiękny. Powodzeniem cieszyła się wigilja urządzona staraniem zarządu Rodziny Weteranów, której prezeską jest pani konsulowa **Górska**.

Członkowie Rodziny Weteranów, członkowie Koła Miasto i Koła Kolejarzy z żonami i dziećmi zapełnili szczelnie salę Strzelnicy, by złożyć sobie wzajemnie życzenia.

Uroczysty wieczór zagaił słowem wstępnem prezes Koła Weteranów **p. poseł Sioda.** W swem przemówieniu wspomniał też o 17-tej rocznicy powstania wielkopolskiego i powitał starostę **p. Stefanickiego,** założyciela „Dziennika Bydgoskiego" **p. redaktora Jana Teskę, ks. Kamińskiego** i prezesa zarządu pomorskiego por. rez. **p. Odrowskiego** z Chełmna.

Życzenia składali weteranom imieniem rządu starosta **Stefanicki,** w imieniu wojska p. **gen. Chmurowicz** (piśmiennie, z powodu ciężkiej choroby swego syna osobiście nie mógł przybyć), prezydent miasta **p. Barciszewski** i przewodnicząca zarządu głównego **p. Szyfterówna.**

W bardzo pięknych słowach zobrazowała całokształt uroczystości prezeska Rodziny Weteranów **p. Górska**, zaznaczając między innemi, że dzięki ofiarności społeczeństwa można dać tak bogate podarki **bezrobotnym powstańcom.** Społeczeństwo chętnie ofiarowało datki, dokumentując tem szacunek dla powstańca wielkopolskiego. W końcu złożyła życzenia zebranym **„lepszego jutra".**

Orkiestra Inwalidów Wojennych pod dyrekcją **p. Kuchty** odegrała „Wśród nocnej ciszy", poczem **ksiądz powstaniec Kamiński** w zastępstwie ks. kanonika Schulza przemówił do zebranych o znaczeniu gwiazdki. Nastąpiło wspólne łamanie się opłatkiem przy dźwiękach orkiestry.

Obszerny program gwiazdkowy wypełniło przedstawienie amatorskie p. t.: „Pastorałki", reżyserji pani **Mocielewskiej**, deklamacje i śpiewy pod kierownictwem prof. **p. Suchoświatowej.** Na scenie popisywała się dziatwa powstańca inteligenta, robotnika i bezrobotnego, gdzie całość wypadła nadspodziewanie. Jako amatorki-śpiewaczki wymienić należy pp. **Siodównę Izabelę, Poniatowską Marję i Irenę,** deklamatorów pp. **Katorską Zoiję, Raczyńskiego Zygmunta, Szubergę, Jaracza, Dolińskiego i Zdzisia Lewandowskiego,** którego zadeklamowany z werwą wierszyk wywołał burzę oklasków.

Szczególnie podobał się wszystkim występ zespołu skrzypcowego małych muzyków pod dyrekcją p. Heisego. W występie smyczkowym jako solista udatnie grał mały **Henryk Kronka i Ryszek Lewandowski.**

Dużo wrzawy i radości narobił gwiazdor i św. Mikołaj z zapełnionemi koszami słodyczy, które rozdawał.

Niejedną łzę otarło bezrobotnym członkom rozdanie paczek z podarkami praktycznemi i żywnością. Obdarzonych zostało **406 osób.** Wśród bezrobotnych zauważono niezmiernie wielkie zadowolenie, to też bezrobotni dziękowali serdecznie zarządowi oraz komitetowi za zgotowaną im niespodziankę.

Powodzenie wieczoru jest zasługą przedewszystkiem ruchliwej gospodyni p. **Poniatowskiej.**

GWIAZDKA RODZINY KOLEJOWEJ.

W świetlicy K. P. W. urządzono staraniem Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy i sekcji pań uroczystość gwiazdkowa dla najbiedniejszych **wdów po pracownikach kolejowych.** Uroczystość zaszczycili swą obecnością: przedstawiciel duchowieństwa ks. Gierszewski, — Dyrekcji Kolei p. naczelnik Sikorski, Sekcji Pań — p. Neugebauerowa oraz liczne panie, które biorą czynny udział w pracach Rodziny Kolejowej.

Po przywitaniu obecnych przez p. Jankowskiego, sekretarza Koła Dyrekcyjnego R. K. i po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia przez ks. Gierszewskiego, panie z „Sekcji Pań" podzieliły się z wdowami opłatkiem. Następnie odśpiewano parę kolend i rozdano wdowom podarunki gwiazdkowe. **Gwiazdkę otrzymało 127 wdów.** Na prezent gwiazdkowy składało się: 10 kg. mąki, paczka słoniny i wędliny, paczka słodyczy, buciki i po kilka metrów materjału ubraniowego dla chłopców, a flaneli dla dziewczynek.

Należy podkreślić, że gwiazdka wypadła okazale, co należy przypisać ofiarnej współpracy pań zgrupowanych w Sekcji Pań przy Rodzinie Kolejowej.

Osobno odbyła się, urządzona staraniem Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy „gwiazdka" **dla dzieci z Przedszkola Rodziny Kolejowej.** Po przywitaniu licznie przybyłych gości ładnie deklamowanemi wierszykami dzieci odegrały obrazek sceniczny p. t. „Cudowny młyn lalek" i odtańczyły „Taniec lalek" przy akompanjamencie fortepianu. Następnie tradycyjny „Gwiazdor" obdarzył 80 dzieci paczkami ze słodyczami. W czasie przerw przygrywała orkiestra K. P. W. Wszyscy opuścili salę w miłym i wesołym nastroju.

W niedzielę, dnia 29 grudnia br. o godzinie 17-tej urządza Rodzina Kolejowa uroczysty obchód gwiazdkowy **dla wszystkich dzieci** członków Rodziny Kolejowej w sali gimnastycznej 62 p. p. przy ul. Sowińskiego. Program nader urozmaicony, połączony z tradycyjnem dzieleniem się opłatkiem. Na miejscu własny bufet — ceny minimalne. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra K. P. W. Wstęp na powyższy obchód wynosi 20 groszy od osoby. Dochód przeznacza się na częściowe pokrycie kosztów związanych z urządzeniem obchodu. Komitet Gwiazdkowy obdzieli wszystkie dzieci do lat 14 słodyczami.

Zarząd Okręgu Rodziny Kolejowej zaprasza wszystkich miejscowych członków R. K. wraz z rodzinami na powyższą uroczystość.

Pełna rehabilitacja kupca bydgoskiego.

Nabywcy węgla w „Kantorze Opałowym" nie zostali poszkodowani.

Swego czasu pisaliśmy o zasądzeniu właściciela firmy „Kantor Opałowy" **p. Augustyna Barana** przed bydgoskim Sądem Grodzkim na kary po 6 i 8 miesięcy więzienia za rzekome wydanie polecenia swym robotnikom, ażeby w sprzedaży węgla kosze nie zawierały 50 kg., lecz tylko 40—45 kg. węgla, wskutek czego rzekomo nabywcy węgla zostali poszkodowani.

Na skutek wniesionej przez p. Barana apelacji w obu sprawach, odbyła się rozprawa apelacyjna przed Sądem Okręgowym Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, mocą którego p. Baran zasądzony został na 6 miesięcy więzienia i zupełnie go uniewinnił.

W drugiej sprawie przed Sądem Okręgowym jako drugiej instancji, również Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Grodzkiego, na podstawie którego p. Baran zasądzony był na 8 miesięcy więzienia i tak samo zupełnie go uniewinnił.

W jednej i drugiej sprawie uniewinnił Sąd Okręgowy p. Barana, gdyż jak się okazało, absolutnie żadnego przestępstwa się nie dopuścił. W ten sposób p. Baran w zupełności został zrehabilitowany.

Samobójstwo inwalidy wojennego.

Chojnice. (d) W drugie święto Bożego Narodzenia targnął się na swoje życie 47-letni Adam Kuldanek, inwalida wojenny, urodzony w Żywcu, pod Krakowem. Kuldanek zadał sobie kilka głębokich ran w szyję nożem szewskim. Rodzina Kuldanka przeszkodziła dalszemu masakrowaniu się. Przywołany lekarz z Brus, p. dr. Strehl, stwierdził bardzo groźny stan, który nie pozwala na transportowanie chorego do szpitala. Niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Kuldanek z powodu postrzału w głowę cierpiał na rozstrój nerwowy, a w ostatnich tygodniach choroba jego znacznie pogorszyła się. Często wyrażał chęć pozbawienia się życia. Korzystając z chwilowej nieobecności w mieszkaniu domowników, targnął się na swoje życie.

Sprostowanie.

Nieprawdą jest, jakoby starostwo bydgoskie **skonfiskowało książkę historyczną znakomitego pisarza Aleksandra Świętochowskiego p. t. „Genealogja teraźniejszości"**, natomiast prawdą jest, że starostwo podobnej konfiskaty nie przeprowadzało i, że notatka umieszczona w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 25 bm. o rzekomej konfiskacie jest bezpodstawną i błędną informacją dziennikarską.

Starosta Grodzki
w/z (—) Czubiński, wicestarosta.

— **Osobiste.** W pierwsze święto Bożego Narodzenia odbyły się zaręczyny znanego piłkarza B. K. S. „Polonja", reprezentanta Bydgoszczy i Pomorza **Bronisława Lubawego** z miłą sokolicą gniazda I. **Anną Bruskówną,** zamieszkałą przy ul. Haliskiej 14.

— **Ślub.** W kościele św. Trójcy został pobłogosławiony dnia 26 grudnia rb. związek małżeński, zawarty między p. Stanisławem Goncerzewiczem, urzędnikiem prywatnym z Gniezna, synem państwa Walerjanostwa Goncerzewiczów (ze Zbożowego Rynku) a panną Elżbietą Cudzińską, urzędniczką firmy „Persil". Młodej parze „Szczęść Boże-"

— **Gwiazdka akademików.** Koło Przyjaciół Akademików wraz z Akadem. Kołem Bydgoszczan urządzają w niedzielę, 29 bm. dla swych członków oraz sympatyków tradycyjny „Opłatek wigilijny". Obchód zakończy się dancingiem. Początek o godz. 20 w sali Stow. Techników, ul. Cieszkowskiego 4.

— **Istniejące przy Pryw. 6-kl. szkole powsz. Św. Kazimierza,** Cieszkowskiego 3, wzorowe przedszkole z używaniem konw. francuskiej, mieścić się będzie od 1 stycznia w nowym powiększonym lokalu. Kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby przedszkole postawić na wysokim poziomie. Opieka fachowa i b. staranna. Na kilka wolnych miejsc przyjmuje się zapisy od 15—16. Tel. 1203.

— **XII. B. B. H. przypomina** drużynom harcerskim o ostatecznem zgłoszeniu do mistrzostw ping-pongowych w sobotę, dnia 28 bm. w godz. 18—21.

— **Wielkie zbiegowisko** wszystkich członków zas. samorządu 1932-33 Państw. Gimn. Humanist. nastąpi w poniedziałek 30 bm. o godz. 18-tej „Pod Orłem". Przybycie obowiązkowe!

— **Prosimy pamiętać,** że dnia 31 grudnia br. najlepsza zabawa odbędzie się w Strzelnicy, gdzie gospodarzem jest Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można u prezesa Kalki, Nowy Rynek 5.

— **Bal pomocników fryzjerskich** w niedzielę 5 stycznia w Resursie Kupieckiej. Moc urozmaiceń, jak: premjowanie fryzur, wybór królowej balu i t. p.

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod hasłem: „Ratujmy Młodzież!".

P. Schornstein zł 5 — p. Przybyszewskiego z Przybyszewa.

P. A. Bzdęga — p. Papierzewskiego.

P. P. arch. Wawrzon — pp. arch. Kosowskiego, bud. Żbikowskiego, Z. Wykrzykowskiego, inż. arch. Soczkiewicza, inż. Podchoreckiego, arch. Grodzkiego.

P. Piekut M. — p. Krama St., Mackiewicza A. i Milczewskiego K.

R. Cieśliński — M. Mrozińskiego.

PP. K. Mazgajowie.

Noc sylwestrowa „Pod Orłem".

Spotkanie Nowego Roku „Pod Orłem" przez elitę Bydgoszczy jest poprostu tradycją sfer towarzyskich. Dyrekcja uprasza o wcześniejsze zamawianie stolików, uprzystępniając możność spotkania Nowego Roku „Pod Orłem", a mianowicie: w tym roku wstęp i stoliki są — bezpłatne. Konsumcja w kawiarni 1,50 zł, w sali malinowej 2 zł. Program sylwestrowy będzie bardzo bogaty. Dancing w kawiarni i sali malinowej urozmaicą występy stałego zespołu i zaproszonych czołowych artystów Teatru Miejskiego. Dyrekcja przygotowała dużo niespodzianek. Zamówienia na stoliki przyjmuje biuro restauracji „Pod Orłem" codziennie przez całą dobę. (24336

Kradzież garderoby.

W jednem z kin bydgoskich dokonano onegdaj kradzieży większej ilości płaszczy wartości przeszło 300 złotych. Mimo dozoru dokonano tej śmiałej kradzieży. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Smiała kradzież.

W składzie bławatów kupca Wojtynowskiego przy ul. Śniadeckich 51 dokonał śmiałej kradzieży niejaki Józef Walczak. Kupiec, znając dobrze Walczaka, polecił mu wykonać szereg reperacyj, tak, że ciesząc się zaufaniem właściciela magazynu, Walczak miał dostęp do wszelkich ubikacyj. Podczas nadarzającej się okazji Walczak otworzył sobie w dniu wigilijnym szafę, w której znajdowała się żelazna kasa, zawierająca 1000 złotych gotówki. Wspomnianą sumę pieniężną oraz kasetkę Walczak sobie przywłaszczył. Odrazu jednak padło na niego podejrzenie i jeszcze tego samego dnia policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Walczaka i znalazła żelazną kasetkę z pieniędzmi ukrytą w piwnicy. Walczaka aresztowano, lecz po przyznaniu się do winy wypuszczono złodzieja z aresztu.

—::—

— **Na obchodzie gwiazdkowym urządzonym przez Polski Czerwony Krzyż przy „Pryw. 6-kl. szk. Św. Kazimierza"** zostały obdarowane biedne dzieci polecone przez „Caritas" odzieżą ofiarowaną przez dziatwę szkolną. Zebrane przez opiekunkę P. C. K. p. M. Miller, naucz. szkoły 5,65 zł ofiarowano na gwiazdkę dla ubogich przy parafji św. Winc. à Paulo.
Sport.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

W okresie gwiazdkowym wyszły dwie efektowne powieści Marji Buyno-Arctowej: **„Wieś Szczęśliwa"** i pełen „współczesnych przygód" **„Zielony Szaleniec".** (Podkreślić należy również ostatni numer (gwiazdkowy) ulubionego przez dzieci „Mojego Pisemka", który wyszedł w podwójnej objętości. Mieści się w nim zapowiedź konkursu P. K. O. z 410 nagrodami).

Jan Sitowski: Samouczek rachunków i geometrji. Nakładem księgarni T. Mikulskiego w Katowicach. 1935 r. Stron 224. — Cena zł 4,80.

Na rynku księgarskim ukazał się Samouczek rachunków i geometrji w opracowaniu J. Sitowskiego. Uboga nasza literatura dla samouków nie posiadała jak dotąd zupełnie podręcznika rachunków, opracowanego jasno, zwięźle i encyklopedycznie. Lukę tą uzupełnia doskonale praca p. J. Sitowskiego, w której samouk znajdzie odpowiedź podaną w sposób nader łatwy i przystępny na każde pytanie z zakresu rachunków i geometrji.

W Samouczku na pierwszy plan wybija się nader celowy układ treści. Autor po zwięzłem opracowaniu czterech działań rachunkowych omawia w sposób krótki lecz wystarczający właściwości liczb całkowitych, które to rozdziały są pomostem do nauki o ułamkach. Naukę o ułamkach potraktował autor bardzo szczegółowo, popierając wykład 11-tu rysunkami. Autor zupełnie słusznie omawia liczby dziesiętne po opanowaniu już przez czytelnika nauki o ułamkach, a pojęcie liczby dziesiętnej oparte logicznie o pojęcie ułamka, nie przedstawia dla czytelnika trudności.

Na podkreślenie zasługuje sumiennie opracowany dział z zakresu handlu i finansów, zaopatrzony w liczne tabele i odbitkę weksla.

Część geometryczna, opracowana bardzo dokładnie i obszernie, poparta bardzo licznemi i starannie wykonanemi rysunkami, daje czytelnikowi rzadką sposobność nabycia wiadomości z geometrji w sposób łatwy i dokładny. **W. S.**

Odpowiedzi redakcji

St. B. Fruszcz. Urząd Wojewódzki Toruń.

Z rocznego walnego zebrania Związku Podoficerów Rezerwy.

Koło powiatowe Bydgoszcz Z. P. R. odbyło 15. bm. swe roczne walne zebranie przy bardzo licznym udziale członków.

Marszałkiem walnego zebrania obrano p. Kujawskiego, który powołał do pióra p. Andrzejewskiego oraz ławników w osobach pp. Łukowskiego oraz Lewickiego.

Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie z całorocznej pracy, która aczkolwiek mozolna dała plon pokaźny. Koło powiększyło liczbę swoich członków a przez podniesienie do rzędu kół powiatowych rozciągnęło swą działalność na teren powiatu bydgoskiego. W dziedzinie p. w. koło ponownie zdobyło **I miejsce wśród organizacji P. W. w marszu 10 km.** W innych dziedzinach starano się pracę wykonywać w ramach możności. Dyskusja nad sprawozdaniami utrzymana była w formie bardzo rzeczowej.

W imieniu starosty powiatowego p. Stefanickiego p. **referendarz Nowakowski** życzył kołu wszelkiej pomyślności i stwierdził że Związek Podoficerów Rezerwy jest szkołą obywatelską, która bezinteresownie daje duże korzyści państwu.

Komendant obwodowy P. W. **kpt. dr. Dobrzański** w dłuższem przemówieniu podniósł znaczenie tak ważnej placówki P. W. i stwierdził z całem naciskiem, że obowiązkiem **każdego podoficera rezerwy** jest należenie do koła, które obok Związku Oficerów Rezerwy, Zw. Rezerwistów ma wielkie obowiązki do spełnienia.

Po przerwie przystąpiono do **wyboru nowego zarządu,** w skład którego weszli: prezes Chlebek (po raz ósmy), **wiceprezes Wrzeszcz,** sekretarz Jaskólski, zastępca sekretarza Chraplak, skarbnik Łochowicz, komendant Małek, zastępca komendanta Nogaj, ławnicy Rozenau i Śmigiel, bibljotekarz Krüger, referent prasowy Skórcz. Sąd koleżeński tworzą: Łukowski, Modrzejewski i Stejenka. Komisję rewizyjną: Kujawski, Kropiński i Bobrowicz.

Walne zebranie uchwaliło **utrzymać nadal sekretarjat** przy ul. Jackowskiego 36 m. 3. Sekretarjat jest czynny we wtorki i piątki od godz. 17—20. Zebrania miesięczne odbywają się w każdą środę po pierwszym w lokalu „Pod Lwem" o godz. 19,30, zaś zbiórki na kurs aplikacyjny w każdą środę po 15-tym.

Japońska Sonja Henie.



Największą nadzieją Japonji na zimową olimpjadę jest młoda Yetsuko Juada, zwana Sonją Henie Japonji. Osiągnęła ona piękne wyniki w jeździe figurowej na lodzie.

SPORT

ZWYCIĘSTWO POLSKICH ZAPAŚNIKÓW W ANTWERPJI.

Antwerpja. W Antwerpji odbyły się międzynarodowe mecze zapaśnicze w walce wolno-amerykańskiej, w których świetne zwycięstwo odnieśli **dwaj słynni zapaśnicy polscy.**

Wielokrotny mistrz świata w walce amerykańskiej **Władysław Zbyszko-Cyganiewicz** w obronie zdobytego tytułu mistrza Europy walczył ze znakomitym **Jussufem Mustafa,** zwyciężając go przez nokaut w 27 minucie.

Drugi zapaśnik polski **Maks Krauser** po triumfach w Anglji zadebiutował na ziemi belgijskiej w walce z Belgiem Deckersem. Walka trwała zaledwie 7 minut i 30 sekund i skończyła się wspaniałem zwycięstwem Krausera.

W piątek Cyganiewicz walczył w Barcelonie, a następnie w Paryżu 4 stycznia, w Brukseli 8-go i w Londynie 24-go stycznia.

Krauser rzucił wyzwanie eksmistrzowi świata Francuzowi Deglane, za pośrednictwem paryskiego, znanego dziennika sportowego „L'Auto".

OLBRZYM ZE ŚLĄSKA BOKSEREM.

Londyn. Znany ze swej siły i długich ramion, zawodowy zapaśnik śląski, **Leon Grabowski** przeszedł do **obozu zawodowych bokserów.**

Grabowski przybył w towarzystwie p. Józefa Brańskiego, znanego sędziego zawodowych walk zapaśniczych **do Londynu,** gdzie **wstąpił do najlepszej szkoły bokserskiej.** Eksperci angielscy orzekli, że Grabowski jest **pierwszorzędnym materjałem na boksera.**

Grabowskiemu przydzielono **3 trenerów,** w tej liczbie słynnego **Larry Gainsa,** byłego mistrza W. Brytanji oraz 2 masażystów.

Grabowski trenować będzie **6 miesięcy,** poczem zadebiutuje na ringu londyńskim.

Prasa angielska podając fotografję Grabowskiego, porównuje go z b. mistrzem świata bokserem włoskim Primo Carnerą.

Grabowski **przybrał pseudonim Leona Ketchela.**

CZWÓRMECZ HOKEJOWY W BERLINIE.

Berlin. W pierwszym dniu Międzynarodowego Czwórmeczu Hokejowego w Berlinie, oprócz meczu Polska — L. T. C. (3:9) rozegrano drugie spotkanie, w którem **Berliner S. C. pokonał klub sztokholmski Göta w stosunku 1:0.**

Jedyna bramka w tem ostatniem spotkaniu padła w ostatniej tercji.

Sprawozdawcy niemieccy lojalnie podkreślają, że drużyna szwedzka, która w tym samym dniu przybyła do Berlina, robiła w grze wrażenie zmęczonej.

NOWY REKORD ŚWIATA.

Monachjum. Wielokrotny olimpijczyk niemiecki i mistrz Niemiec w podnoszeniu ciężarów Józef Strassberger z Monachjum, ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu oburącz z wynikiem 271 funtów.

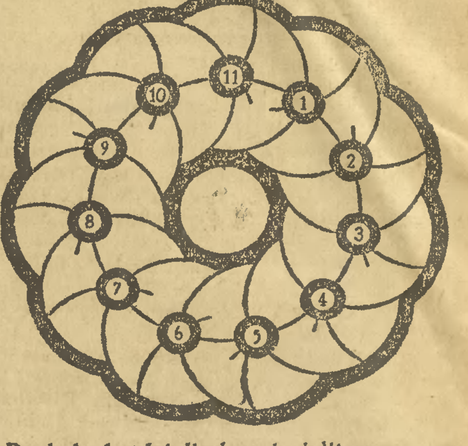
Rozwiązanie łamigłówki obrazkowej Nr. 15 nadesłali:

F. Sobczak, W. Kawala, W. Kukucki, L. Zieliński, M. Nawrocki, B. Nowak, A. Lewandowski, O. Nowicki.

Nagrody otrzymali:
Wanda Kawalówna - Bydgoszcz.
Florentyna Sobczak - Jachcice.

SZARADY ZAGADKI

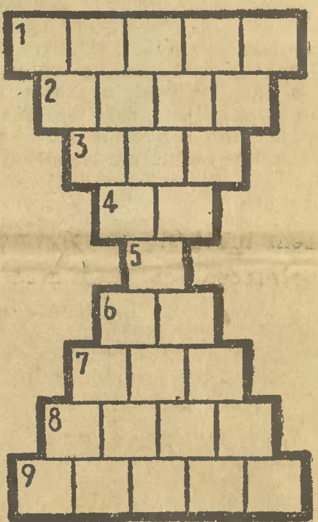
WIRÓWKA. Nr. 18.



Dookoła każdej liczby pięcioliterowe wyrazy, czytane w kierunku wskazówki zegarowej. Początek każdego wyrazu zaznaczony kreseczką. Znaczenie wyrazów: 1. mityczna bohaterka polska, 2. in.: tor, szosa, 3. bożek fenicki, 4. przymiotnik na określenie niezdrowego wyglądu twarzy, 5. cesarz rz., następca Nerona, 6. miasto nad rzeką Sawą (nazwa niemiecka; po polsku: Zagrzeb), 7. siostra Marji z Magdali i Łazarza, 8. letnia, 9. in.: miano, 10. miasto w zach. Małopolsce; także: zawada, przeszkoda, tama, 11. ptak pospolity.

(Litery składowe: aaaaaaaabddgglmnnnnoo rrrrrttwwyz).

PODWÓJNA PIRAMILA. Nr. 19.



Kwadraciki wypełnić literami. Do całego zadania potrzeba tylko pięć liter. Znaczenie wyrazów:

1. Choć z morza — jest u jubilera.
2. Gdy wieśniak z pługiem się wybiera.
3. Niewielkie, twarde, wodne zwierzę.
4. Powierzchnię gruntu tem wymierzę.
5. Któż tej nie zgadnie samogłoski?
6. Rodzajnik francuski lub włoski.
7. Tem bywa list pieczętowany.
8. Półwysep pod biegunem znany.
9. Imię — nie będzie ci zagadką: Królowie mieli je nierzadko.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI OBRAZKOWEJ Nr. 15.



Oto zagroda. A przy niej woda.

Pewnie w korycie Też jest obficie.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego.

(Ciąg dalszy.)

chy doskonale wskazywała na to, że odcinek blachy, znalezionej w bombie jest odcięty od blachy, znalezionej w laboratorjum Karpynca!

Po kilku miesiącach ukazał się

biuletyn OUN,

w którym było powiedziane, iż zamachu dokonał bojowiec ukraińskiej organizacji wojskowej. I wtedy to łańcuch pierwiastwowego śledztwa zamknął się nieoficjalnym dla sądu, a oficjalnym dla OUN tekstem owego biuletynu i potwierdził, że zamach wyszedł z łona organizacji OUN, a właściwie UWO.

Prokurator bardzo szeroko omawia powstanie tej organizacji, jej zadania i rozwój w poszczególnych latach. Prokurator skreślił również dzieje t. zw. kwestji ukraińskiej, jako

zagadnienia międzynarodowego.

Po upadku zbrojnego czynu ukraińskiego z tych resztek armji, z tych ludzi, którzy z wojska przeszli do życia cywilnego tworzy się UWO. Organizacja ta uważa się za propagatora i spadkobiercę testamentu wielkiej armji ukraińskiej. Już we wrześniu 1920 r. ukazuje się pierwszy rozkaz UWO, w którym mówi się o **przygotowaniu do zbrojnego czynu.** Pierwszy występ tej organizacji. to zamach w r. 1921, który nazywa się **zamachem na Naczelnika Państwa Piłsudskiego.** Zaczyna się wówczas akcja sabotażowa i od tego momentu zaczyna się wielkie moralne załamanie się społeczeństwa ukraińskiego. Wrogiem staje się **Polska,** przeciw której UWO działa. Drugim wrogiem to są wszyscy ci, którzy inaczej myślą, to są ugodowcy. Jest to termin, którym się obejmuje tych. którzy **nie chcą gwałtu i teroru.** Kiedy zmarł człowiek, będący reprezentantem zupełnie odmiennego kierunku politycznego, ukrainiec, organ tej organizacji pisał: **„sobace — sobacza śmierć".** Tak powiedziano o człowieku, który z punktu widzenia organizacji błądził...

Oskarżeni lubią się powoływać na

działalność bojowców z PPS.

Otóż partja ta operowała terorem, ale z inaczej myślących członków społeczeństwa polskiego. PPS nie ma na swojem sumieniu ani jednego, bo tolerancja. rozum polityczny zabraniały tego rodzaju walki ze swoimi.

Wreszcie prokurator Rudnicki omówił zadania i cele Organizacji Ukraińskich Narodowców. Stanowisko jej w stosunku do Polaków streszcza się w jednem zdaniu: **odejdźcie!** Gdy Rosjanie odeszli **nic nie pozostawili** w Polsce. Spłynęli, jak spływa woda po granicie. W duszy polskiej nic nie pozostawili. A my odejść stamtąd **nie możemy,** gdyż jest to **kraj o ludności mieszanej, polskiej i ukraińskiej,** a Polacy nie są tam przybyszami, **skoro mieszkają od lat 600.** Gdyby odeszła polska armja, sądy polskie, to pozostanie tam polski chłop i polski inteligent i polska twórczość umysłowa i literacka!

Kraj ten jest krajem polskiej kultury,

ludności polskiej i ukraińskiej. Odejść nie możemy i dlatego, że jest to kraj o tak powikłanych stosunkach. Jeden z braci np. jest wysokim dostojnikiem kościoła grecko-katolickiego, a drugi polskim generałem...

• • •

Przemówienie prok. Rudnickiego było ograniczone do podmalowania tła, na którem doszło do zamachu na życie ministra Pierackiego.

Przez dwa dni teraz przemawiać będzie **prokurator Żeleński,** który zajmie się analizą przewodu sądowego i wykazywać będzie **winę poszczególnych oskarżonych** w zamachu na życie polskiego ministra. Następnie do głosu dojdzie obrona. Prawdopodobnie przemówienia jej trwać będą trzy dni.

Wyrok ma być ogłoszony dnia 11 stycznia. **(Rys.)**

—::—

Amnestja dopiero po Nowym Roku.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Agencja „Iskra" dowiaduje się z kół poinformowanych, iż nie należy się spodziewać urzędowego ogłoszenia ustawy amnestyjnej przed 1-ym stycznia 1936 r. (r)

W górę Gdańskiej idź...

Człowieku! Szary czy tresami lśniący,
Gdy ci to życie dożre do żywego —
Gdy chciałbyś uciec od cierpienia swego
Nadmiaru bólu pozbyć się pragnący,
Gdy, ręce łamiąc, wołasz: Boże! Boże!
I nie wiesz dokąd zwrócić chwiejne kroki —
Ciemność zalegą strop nieba wysoki —
Kościół zamknięty przecież o tej porze —
Idź w górę Gdańskiej. Wśród pysznych [kamienic
Kształtem wieżyczki podpadnie ci jedna —
Od tych wspaniałych inna — raczej biedna —
Magnesu siłę ma dla ludzkich źrenic...
Przedziwny urok w tych trzech oknach leży,
Gdzie z za szyb tafli srebrne błękitnawych,
Światło przebija — jak z oczu łaskawych
Dobroć, gdy w serce grzesznika uderzy...
Wejdź cichuteńko, ale pewny siebie,
Żeś wybrał drogę najlepszą na świecie —
Wejdź jak sieroce, pokrzywdzone dziecię
I czekaj aż cię Cisza ukołebie...
Jesteś w kaplicy naszych Franciszkanek
Gdzie mieszka Jezus w Swych aniołów gronie
Gdzie wieczna lampa Adoracji płonie
Strojna w prześliczny serc dziewczęcych [wianek.
Wpatrzony w Hostję, stracisz pamięć chwili —
W nicość się będzie roztapiać twe „jestem"
Przestaniesz być tym krzyczącym protestem
Krzywd, jakie tobie ludzie wyrządzili...
Nic to, że dusza słów znaleźć nie może —
Aniołów chór się zaraz rozszczebioce —
Weźmie na skrzydła twe serce sieroce —
Ból ukołysze i rozpacz przemoże,
I tak ci duszę rozjaśni ponurą,
Jakbyś od Hostji pożyczył białości —
Ni cienia buntu w niej, ni cienia złości —
Duch wyzwolony z pęt popłynie górą —
Tam z tej wyżyny papatrzysz na życie
Jakie to wszystko marne, jakie błahe
I jutro twoje nie przejmie cię strachem,
Bo dnia każdego — w wieczór czy o świcie
Wrócić tu możesz. Przyjdziesz tu napewno
W czas Adoracji — w tę świętą godzinę —
Swe Magnifikat, swych uczuć daninę
Z symfonią głosów złączyć modlitewną.
Przyjdziesz się wyzbyć zapatrzenia w siebie
Wierzę i ufam wypiszesz na tarczy —
Westalkom naszym to signum wystarczy
By łaskę Bożą sprowadzić na ciebie.
A jeśli kiedy biedne życie szare
Falą radości takiej cię zaleje
Że z szczęścia nie wiesz co się z tobą dzieje,
Nie wiesz, co począć z tych uczuć nadmiarem,
To znów w kaplicy, przed forum ołtarza
Otwórz radosne serca twego wnętrze
I niech popłyną słowa najgorętsze —
Impuls się taki rzadko tu powtarza...
Jezus najmilszy tylko skargi zbiera
Na ciężar krzyża, na wszystko co boli —
Człowiek nie wspomni jasnych stron swej doli
Choć radość życia z oczu mu wyziera.
Wdzięczność, ten cudny kwiat człowieczej [jaźni,
Tak rzadko się u stóp Jezusa składa —
Tak rzadko swoje ktoś Mu szczęście opowiada
Chociaż wszyscy szukamy tu Jego przyjaźni!

Alina Prus Krzemińska.

Prosimy o odnowienie przedpłaty

za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc styczeń wzgl. na I kwartał 1936 r.

Przy późniejszym zamówieniu można się narazić na utratę pierwszych numerów styczniowych.

Nowogródczyznę nawiedziła klęska sadzi lodowej.

W dniach 26 i 27 grudnia szalała wichura z deszczem, natychmiast zamarzającym. Pod ciężarem lodu łamały się gałęzie i całe drzewa oraz **przewracały słupy telegraficzne.**

Nowogródek i okolica w promieniu 20 kilometrów wygląda jak **cmentarzysko gałęzi, konarów i całych drzew.** Lasy uległy zniszczeniu w 20 procentach, szczególnie w dobrach Sienieżyckich **całe połacie drzewostanu leżą pokotem!**

207 ofiar mrozu.

Nowy Jork, 28. 12. (PAT) Liczba ofiar mrozu w całych Stanach Zjednoczonych **doszła do 207.**

Król Leopold w Londynie.

Londyn, 28. 12. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył tu król belgijski.

Aczkolwiek przyjazd jego określony jest jako **wizyta prywatna w celach kuracyjnych i odpoczynkowych,** to jednak w kołach brytyjskich krążą pogłoski, iż ponowna ta wizyta stoi w związku z konfliktem włosko-abisyńskim. Król Leopold bawił w Londynie w pierwszych dniach grudnia i wówczas wizyta jego dała powód do **pogłosek o jego interwencji pokojowej, w porozumieniu z królem Wiktorem Emanuelem.**

Burze we Francji.

Paryż, 28. 12. (PAT) Z całej Francji dochodzą alarmujące depesze o olbrzymich szkodach. wyrządzonych przez szalejące burze i wichury. **O dużych spustoszeniach donoszą z Bretanji i Wandei,** jakoteż z południa Francji z okolic Bordeaux i wybrzeża Morza Śródziemnego. Również wskutek ulewnych deszczów wezbrały silnie rzeki, przyczem **wezbrany Rodan zagraża dwom departamentom.**

Ofiary białej śmierci.

Zurych, 28. 12. (PAT) W pobliżu Coire (Szwajcarja wschodnia) lawina pogrzebała **trzech narciarzy — uczniów z Zurychu; zwłoki odnaleziono.** W pobliżu Davos lawina zaskoczyła dwóch braci narciarzy, jednego 15-letniego i jednego 18-letniego. **Młodszy poniósł śmierć.**

„Azja" i „Mołodiec" wśród lodów.

Moskwa, 28. 12. (PAT) Na Morzu Kaspijskiem uwięzły w lodach dwa parowce **„Azja" i „Mołodiec",** które śpieszyły z pomocą kilku zagrożonym łodziom. Uwięzionym wśród lodów statkom **z załogą, liczącą ponad 100 osób, brak żywności.** Posłano im na pomoc samolot, który narazie nic nie wskórał.

Laval broni swego stanowiska przed parlamentem.

Paryż, 28. 12. (PAT) Po otwarciu posiedzenia Izby Deputowanych, przy przepełnionych ławach posłów, ministrów i publiczności, przewodniczący Bouisson oświadcza, że głos otrzyma zgodnie z decyzją przewodniczących komisji i klubów 8 interpelantów i że debata potrwa do jutra po południu.

Następnie zabiera głos premjer Laval, który oświadcza, że **komitety Ligi Narodów pracują nadal.** Poszanowanie praw międzynarodowych jest nieodzowne, lecz prawa te stworzono, aby zapobiec wojnie, ograniczyć jej skutki. Pakt Ligi Narodów nakazuje prowadzenie rokowań. Jasnem jest, że **dla bezpieczeństwa swego Francja musi opierać się o Ligę Narodów,** do tego jednak Liga winna być powszechną. Chociaż Japonja i Niemcy wycofały się z niej, nie wynikałoby stąd, aby nie uważać, iż podstawą Ligi Narodów musi być powszechność. **Liga Narodów zdaje sobie sprawę z ograniczoności swoich możliwości** i tego, że zastosowanie art. 16 paktu budzi wątpliwości. Chodzi o to, aby zaoszczędzić Europie zaostrzenia się kryzysu bardzo niebezpiecznego, a jednocześnie nie narazić zasad Ligi Narodów. **Współpraca francusko-brytyjska to zasadnicza rękojmia bezpieczeństwa Europy.** Tego nie może nikt kwestjonować. Nic nie uczyniłem takiego, **coby tę współpracę osłabiło.** Pierwsza próba pojednania zawiodła ale nadal prowadzić będę bez względu na to, co zajdzie. **gorącą akcję na rzecz pokoju.**

Mowę Lavala **oklaskiwano na prawicy i w centrum.**

Kronika poznańska.

W czasie świąt zanotowano bardzo wielką ilość wypadków z powodu ślizgawicy itp. Wszędzie interwenjowało dzienne pogotowie 66-66.

Jeszcze jedno pismo dla powstańców. W Poznaniu rozpoczęło wychodzić nowe pismo tygodniowe p. t. „Powstaniec Wielkopolski". Z pośród dotychczasowych istniejących dwóch pism: „Głosu Pokolenia" i „Hasła Ziem Zachodnich" jest to trzecie pismo powstańcze.

Wlkp. Tow. Fotograficzne. Z inicjatywy „Wiadomości Fotograficznych" przystąpiono do zorganizowania Wielkopolskiego Tow. Fotograficznego z siedzibą w Poznaniu. Celem nowej organizacji ma być stowarzyszenie wszystkich miłośników fotografji i wzajemna pomoc w udoskonaleniu zdjęć amatorskich przez wspólne pogadanki, wycieczki itp.

Likwidacja pisma niemieckiego. W Czarnkowie uległa likwidacji gazeta niemiecka „Anzeiger für den Netzedistrikt". Wychodziła ona już 83 lata, a obecnie wskutek braku abonentów i czytelników przestała się ukazywać.

—::—

— **Podziękowanie.** Zarząd i Organizacja Młodzieży Internatu Kresowego w Bydgoszczy składają serdeczne podziękowanie organizatorom dorocznej wenty na rzecz Internatu, Paniom Ziemiankom z powiatów: bydgoskiego i wyrzyskiego oraz miejscowym pp. kupcom i przemysłowcom za łaskawie ofiarowane fanty, Zarządowi Koła Przyjaciół Internatu i wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji i powodzenia imprezy. Wenta miała miejsce w sali restauracji „Pod Lwem", przy ul. Marszałka Focha, dnia 15 bm. Czysty dochód, w kwocie 460 zł. 30 gr. został przeznaczony na zakup ciepłej odzieży i obuwia dla niezamożnych wychowanków Internatu.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

I. drużyna ratownicza żeńska P. C. K. Paczki na obchód gwiazdkowy w P. C. K. prosze oddać do poniedziałku t. j. 30 bm. godz. 11-tej u drh. Napierałówny. Powyższy obchód odbędzie się w Nowy Rok o godzinie 17-tej w Strzelnicy.

*

Obchód gwiazdkowy Sokoła żeńskiego wspólnie z gniazdem I. odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Gastronom", ul. Marsz. Focha (vis à vis głównego odwachu). Wstęp dla członków za poprzedniem wykupieniem bonu, które wydaje sekretarjat. Paczki celem wspólnego obdarowywania się można składać pod choinką.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Do wiadomości: obchód gwiazdkowy odbędzie się w sobotę po południu u pana Kujawskiego o godzinie 5-tej. Uprasza się o punktualność. **Zarząd.**

Czytelnicy nasi mają głos.

Czy potrzeba nam stoczni okrętowej?

Każdy złoty przeznaczony na kupno towaru zagranicznego, winniśmy wziąć na wagę złota, nim go wydamy, szczególnie obecnie, gdyż **nadwyżka naszego bilansu handlu zagranicznego zbliża się w tempie błyskawicznym do zera, i kiedy w państwie mamy prawie równą ilość bezrobotnych co pracujących robotników przemysłowych.**

Musimy skreślić każdą pozycję przywozu, którą moglibyśmy zastąpić produkcją polską, oszczędzając na wypłatach zapomóg bezrobotnym, a dając pracę młodzieży polskiej jako ochronę przed rozkładem moralnym.

Otóż właśnie największą pozycję naszego przywozu stanowi **łom żelazny** (według statystyki 17 proc. całkowitego przywozu) i tak sprowadziliśmy w ciągu 5 miesięcy b. r. 91900 tonn rudy wartości 2,2 milj. zł, a 170900 tonn łomu wartości 12,2 milj. zł. Porównanie obu cyfr pokazuje nam, że nasze hutnictwo potrzebuje łomu o wartości sześciokrotnej wartości rudy. Polsce brak łomu. Państwa zachodnio-europejskie większość swego łomu uzyskują z rozbiórki bezużytecznych, przestarzałych okrętów wojennych, których nie warto już modernizować. Choć stocznia gdańska także czasami rozbiera stare okręty, to jednak **Polska przeważnie kupuje gotowy już pocięty i posortowany łom.** A trzeba zaznaczyć, że w każdej tonnie łomu tkwi około 30—40 zł robocizny, robotnika zagranicznego (angielskiego, niemieckiego).

Gdyby nasze huty pracowały intensywniej, musielibyśmy przywozić za 24 milj. zł rocznie łomu. Gdybyśmy mieli własną stocznię (w Gdyni), oszczędzilibyśmy 12—24 milj. zł rocznie wywożonych, a setki polskich młodych rąk znalazłoby zatrudnienie.

Same okręty wojenne kupuje się na licytacji, ale aby **móc rozbierać statki, trzeba mieć odpowiednio urządzoną stocznię, czyli doki okrętowe.**

Robocizna jest u nas tania, a poza tem możemy jeszcze dobrze wyzyskać urządzenia maszynowe z rozebranych okrętów, jak: turbiny, elektryczne generatory, dźwigi, tablice rozdzielcze i t. d., które mogą się jeszcze stać dobrodziejstwem dla niejednego miasteczka polskiego.

Kupując stare okręty uzyskuje się dużo miedzi znacznie poniżej cen rynkowych, co także jest ważną oszczędnością walut.

Ponieważ firmy prywatne angielskie i niemieckie (Rotschild, Warren), posiadają po kilkanaście doków rozbiórkowych, więc jedną z najpotrzebniejszych i najrentowniejszych inwestycyj byłoby stworzenie stoczni rozbiórkowej w Gdyni na rachunek hut polskich przy pomocy pożyczki inwestycyjnej.

Właśnie cena kosztu starej płyty pancernej ma duży wpływ na zdolność konkurencyjną hut polskich (Huta Batorego) w dziale rur na rynku światowym.

Reasumując: **stworzenie wielkiej stoczni w Gdyni dla budowy nowych i rozbiórki starych okrętów da nam:**

1) **stałe zatrudnienie rzesz bezrobotnych,**
2) **duże oszczędności (12—24 miljony) rocznie,**
3) **podniesienie zdolności konkurencyjnej polskich hut.**

Dlatego odpowiedź na pytanie tytułowe winna brzmieć — **t a k !**

Zetka.

BLAGIER.

...w ten sposób znalazłem się nagle na wąskiej ścieżce. Z jednej strony czatował na mnie podrażniony strzałem lew, z drugiej groźna bezdenna przepaść...

— Czy ta przepaść groziła już, kiedyś się znalazła na ścieżce?...

Ojciec św. o pokoju.

Wysiłki Papieża około utrzymania pokoju były bezskuteczne.

Rzym, 28. 12. (Kor. wł.). Ojciec św. Pius XI. przyjął jak rok rocznie w wigilję Bożego Narodzenia życzenia bawiących w Rzymie kardynałów i odpowiedział na nie, rozpatrując wydarzenia z ostatniego roku. Ojciec św. mówił o „ciężkich chmurach, już zabarwionych krwią ludzką", o swoich coraz większych obawach i o swojej nadziei, że Bóg wszystkim tym smutnym wydarzeniom położy kres.

W ramach swoich ograniczonych możliwości usiłował Papież wywrzeć swój wpływ na bieg wypadków, w nadziei, że będzie mógł na Boże Narodzenie powiedzieć ludzkości kilka słów pocieszenia. Niestety nadzieja ta się nie ziściła.

Dalej Ojciec św. zwrócił uwagę na ruch bezbożniczy, który dziś „w życiu niektórych narodów" apanował opinję publiczną (Rosja, Meksyk) a w końcu potępił bardzo ostro walkę „z prawdziwem chrześcijaństwem" (Niemcy).

Na zakończenie swego przemówienia polecił Ojciec św. rozdać między karuynałów encyklikę o chrześcijaństwie.

Abisynja żąda honorowego pokoju dla siebie.

Londyn, 28. 12. (PAT). Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że warunki na jakich negus gotów jest zawrzeć pokój, **poza ewakuacją wojsk włoskich z terytorjum abisyńskiego, wypłatą odszkodowania przez Włochy oraz potwierdzeniem uznania suwerenności Abisynji przez mocarstwa** — mają dotyczyć również delimitacji (rozgraniczenie) pomiędzy Abisynją a kolonjami włoskiemi przez komisję międzynarodową, wyznaczoną przez Ligę Narodów.

Abisynja wyraża gotowość **dopuszczenia doradców zagranicznych narodowości niewłoskiej w sprawach gospodarczych, finansowych i administracyjnych.** Panuje opinja, że Abisynja nie zgodzi się na żadne inne warunki, **chyba, że spotkałaby ją kompletna klęska.**

Abisyńczycy modlą się o pokój.

Addis Abeba, 28. 12. (PAT). Kościół koptyjski szerzy wśród wiernych Abisyńczyków wiarę, że **post i modlitwy ocalą Abisynję.** Posłuszni wezwaniom kleru Abisyńczycy niezmobilizowani poszczą **od poniedziałku 23 bm. do soboty 28 bm. włącznie.** Co noc w dzielnicach zamieszkałych przez tubylców nad zapalonemi stosami z gałęzi eukaliptusu, gromadzą się Abisyńczycy — intonując pieśni nabożne, w których powtarza się zdanie: **„Niechaj Opatrzność przywróci nam spokój i ustrzeże nas od wszelkiego nieszczęścia".**

Epilog zajść w Sępólnie.

Chojnice. (d) Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się sprawa 13 narodowców z Sępólna, oskarżonych o to, że w dniu 17 sierpnia rb. brali udział w zbiegowisku, które dopuściło się napadu na policję, przyczem dwóch posterunkowych zostało pobitych.

Jak wiadomo, w dniu 17 sierpnia r. b. miało się odbyć w Sępólnie w sali Herrmanna zebranie Stronnictwa Narodowego. Przybyła policja nakazała rozwiązanie zebrania, co też prezydjum zebrania uczyniło. Gdy jednak zebrani nie rozchodzili się, policja przystąpiła do rozpędzenia obecnych. Wtedy przyszło do starcia z policją, przyczem dwóch posterunkowych zostało dotkliwie pobitych sztachetami i kamieniami.

W wyniku rozprawy przed sądem okręgowym w Chojnicach, który zjechał do Sępólna na sesję wyjazdową, zostali skazani: Otton Wizjan, Stanisław Suchomski, Klemens Rzepiński, Jan Rudnik, Józef i Maksymiljan Sieg na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary na koszt skarbu państwa.

Od tego wyroku apelowali podprokurator Kope oraz skazani. Sąd apelacyjny, po przeprowadzeniu rozprawy, wydał wyrok zatwierdzający ustalenia I. instancji, wobec czego wyrok sądu okręgowego utrzymany został w całości.

Chiny chcą się zgodzić z Japonją.

Tokio, 28. 12. (PAT.) Chiński charge d'affaires w Tokio wręczył zastępcy japońskiego ministra spraw zagranicznych Szigemitsu notę, w której **rząd chiński zaprasza Japonję na konferencję dwóch państw w Nankinie dla pokojowego rozstrzygnięcia spornych zagadnień.**

Prasa niemiecka i Boże Narodzenie.

Berlin, 28. 12. (PAT) Pod adresem całego szeregu pism niemieckich wystąpiła „Deutsche Allgemeine Ztg." **z zarzutem, że w artykułach poświęconych omawianiu znaczenia obchodów wigilijnych, nie wspomniały ani słowem o Chrystusie i Chrześcijaństwie.** W formie aluzyj do kół, wrogo usposobionych do Chrześcijaństwa, „Deutsche Allg.-Ztg." pisze, że można podkreślać chrześcijański charakter obrzędu wigilijnego, przyczem przypomina, że kanclerz w czasie ostatniego kongresu w Norymberdze oświadczył, że **nie ma zamiaru stwarzać jakiegoś nowego światopoglądu, opartego na przedhistorycznej epoce dzisiejszych Niemiec.**

Francja utrudnia pobyt cudzoziemcom.

Paryż, 28. 12. (PAT.) Senat przystąpił dziś zrana do głosowania nad ustawą skarbową. Uchwalono szereg artykułów, w tej liczbie **o podniesieniu podatku od kart pobytu dla cudzoziemców.**

Kopel i Czahar — trudnym orzechem

Pekin, 28. 12. (PAT.) Rokowania chińsko-japońskie w Tientsinie przerwano. Generał Doihara wyjechał do Hsin-Kingu, gdzie ma spotkać się z przedstawicielami armji kwantuńskiej. Koła chińskie **wątpią w możliwość porozumienia pokojowego w sprawie Hopei i Czaharu wschodniego.**

Z życia towarzystw.

Sobota, 28 grudnia.

Godz. 20,00: **Sekcja uczniów kupieckich.** Zebranie zarządu w sekretarjacie przy ulicy Zygmunta Augusta.

Niedziela, 29 grudnia.

Godz. 10,00: **Korporacja „Eksternia".** Schadzka naukowa w lokalu „Gastronom", ul. Marsz. Focha. (24311

Godz. 15: **Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha.** Obchód gwiazdkowy w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. O godz. 18: zabawa taneczna.

Godz. 16: **Zw. Rezerwistów — Ognisko Samopomocy Podoficerów W. P. w stanie spoczynku.** Obchód gwiazdkowy w lokalu p. Radomskiego. Herm. Frankego 17.

— **Zw. Rezerwistów Koło 9. Jachcice.** Zebranie nadzwyczajne w lokalu p. Orczykowskiego. Pilne sprawy.

Godz. 17,00: **Związek Pracowników Kupieckich wraz z sekcjami.** Obchód gwiazdkowy w sekretarjacie (Dom Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta).

— **Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Obchód wigilijny w salce „Stara Bydgoszcz", ul. Grodzka.

*

„Sokół" Bielawy — Wielkie Bartodzieje. W niedzielę, 29 bm. o godz. 16-ej odbędzie się w sali Rzeźni Miejskiej roczne walne zebranie, na które wszystkich członków i gości uprzejmie się zaprasza.

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 27 grudnia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		12,25— 12,50
„	zł		
Usposob. stalsze			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		17,00— 17,25
Usposob. stalsze			
Jęczm. brow.	zł		14,75— 15,50
Jęczm. jednolity	zł		13,75— 14,00
Jęczm. zbiorowy	zł		13,00— 13,50
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		13,50— 14,00
„	zł		
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		19,50— 20,00
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		19,00— 19,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		18,50— 19,00
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		15,75— 16,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		13,75— 14,25
Mąka żytnia 60%	zł		18,50— 19,00
Mąka żytnia 65%	zł		18,00— 18,50
Usposob. stalsze			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		28,50— 30,50
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		27,50— 28,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		26,75— 27,75
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		26,00— 27,00
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		25,00— 26,00
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		23,00— 24,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		22,50— 23,50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		20,75— 21,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		16,50— 17,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		18,50— 19,00
Usposob. stalsze			
Otręby psz. stand.	zł		9,00— 9,50
„ „ „	zł		
Otręby psz. miałkie	zł		10,25— 10,75
Otręby pszenne średnie	zł		9,75— 10,25
Otręby pszenne grube	zł		10,00— 10,50
Otręby jęczmienne	zł		9,75— 10,75
Rzepak zim. bez worka	zł		42,00— 45,00
Rzepik zimowy	zł		41,00— 43,00
Mak niebieski	zł		59,00— 63,00
Gorczyca	zł		34,00— 37,00
Siemię lniane	zł		36,00— 38,00
Peluszka	zł		23,00— 25,00
Wyka	zł		20,00— 22,00
Saradela	zł		17,00— 19,00
Groch polny	zł		21,00— 23,00
Groch Wiktorja	zł		25,00— 29,00
Groch Folgera	zł		19,00— 21,00
Łubin niebieski	zł		9,75— 10,25
Łubin żółty	zł		10,50— 11,00
Koniczyna biała	zł		70,00— 90,00
Koniczyna czerwona	zł		85,00—100,00
Koniczyna czer. czyszcc.	zł		105,00—125,00
Koniczyna szwedzka	zł		160,00—180,00
Ziemniaki fabr. za kg.	zł		—
Płatki ziemniaczane	zł		16,00— 16,50
Makuch lniany	zł		16.50— 17,00
Makuch rzepakowy	zł		13,50— 14,00
Makuch słonecznikowy	zł		19,50— 20,50
Makuch kokosowy	zł		14,50— 15,50
Wytłoki suszone	zł		8,00— 8,50
Słoma żytnia prasowana	zł		2,50— 3,00
Siano naonotec. luzem	zł		7,00— 7,50
Srut Soja	zł		21,00— 22,00

Ogólne usposobienie stalsze

Bank Polski płacił w dniu 28. 12. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,21
funty szterlingów	26,07
franki szwajcarskie	171,80
franki francuskie	34,89
belgi belgijskie	89,—
floreny holenderskie	358,46
guldeny gdańskie	99,25

Okradł wdowę po zmarłym przodowniku policji.

W nocy z drugiego na trzecie święto Bożego Narodzenia włamali się nieznani złodzieje do mieszkania wdowy po zmarłym starszym przodowniku śp. Felczykowskim, zamieszkałej przy ul. Pięknej 45. Bezczelni złodzieje wykradli z bufetu znajdujące się tam 950 zł gotówki. Suma ta stanowiła pośmiertne wdowy, otrzymane na skutek zgonu męża. Złodzieje podobno zajechali furmanką i ulotnili się natychmiast po dokonaniu kradzieży. Policja czyni energiczne dochodzenia.

Błędna informacja.

Podana przez prasę poznańską oraz przez naszego korespondenta poznańskiego wiadomość o zawieszeniu wykonania kary b. urzędnikowi gazowni Czarneckiemu wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu nie odpowiada prawdzie. Zawieszono jedynie wykonanie kary Cyranowi i Suligowskiej. Czarneckiemu natomiast kary nie zawieszono. W jaki sposób fałszywa wiadomość dostała się do prasy, narazie nie zdołaliśmy stwierdzić.

— **Bal błękitnych.** W niedzielę, dnia 5-go stycznia urządzają Hallerczycy swój bal karnawałowy. Komitet jak zawsze przygotował wszystko, ażeby gościom i uczestnikom zapewnić wesoły i zdrowy humor. Przygrywać będą dwie pierwszorzędne orkiestry. Wstępne przystosowano do kryzysu. (24381

— **Księgi handlowe** prawidłowo prowadzone, są jedynym i niezawodnym środkiem dowodowym przy ustalaniu faktycznego obrotu i ewtl. straty. Do założenia i prowadzenia ksiąg handlowych polecamy założone w roku 1920 **Pomorskie Biuro Rewizyjno-Buchalteryjne w Bydgoszczy przy ul. Długiej 32 m. 5, tel. 10-76 i 11-89,** prowadzone przez długoletniego fachowca p. E. B. Pufala, rewizora ksiąg i rzecznika w sprawach podatkowych.

— **Z dniem 1 stycznia 1936 r. wyłącza się z okręgu doręczeń agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Sucha na Pomorzu** nadleśnictwo Różanna i przydziela się je równocześnie do okręgu doręczeń urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Koronowo.

— **Baczność, Towarzystwo oświatowe „Lech"!** W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 17-tej (5-tej) w lokalu posiedzeń „3-ci Maj" przy placu Piastowskim odbędzie się uroczysty obchód gwiazdkowy dla członków towarzystwa.

ILE PŁACONO NA TARGU?

Na dzisiejszym targu płacono ceny następujące: Masło wiejskie 1,40—1,60, masło mleczarskie 1,60, jaja 1,80—1,90, twaróg 25, kalafior 20 do 40, cebula 10, brukselka 35, jabłka 20—40, marchew 10, kapusta biała 10, czerwona 15, buraki 10; za drób: kury 2—3,50, kaczki 3—4, gęsi 5—7, indyki 4,50—7, gołąbki para 80—90; mięso kg: kotlet wieprzowy 1,40, boczek 1,30, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,—, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1—1,20, słonina 1,60, smalec 2,60, sadło 1,80, łój 1,60; ryby kg: sandacz 3,50—4, karasie 2, liny 2,40, płotki 0,50 do 1,—, leszcze 1,20—2,—, szczupak 2,20, karpie 2,—, okonie 1,20—2,— zł.

Humor i Satyra.

KŁOPOTY FINANSOWE.

— Panie Kluseczka, co pan taki blady?

— Nie śpię już dwie noce. Potrzeba mi koniecznie 200 zł. i nigdzie nie mogę pożyczyć.

— To dlaczego pan się do mnie nie zwrócił?

— A pan pożyczyłby mi 200 złotych?

— Ach skąd! Ale ja mam świetne pigułki na bezsenność.

PEDANT.

Rzecz dzieje się w pewnym urzędzie pocztowym.

Jakiś interesant wręcza urzędnikowi wypełniony przekaz i odpowiednią sumę pieniędzy. Urzędnik bada blankiet krytycznym wzrokiem poczem zwraca go, dodając z wyrzutem:

— W tem miejscu opuścił pan kropkę nad i!

— Ostatecznie mógłby pan sam ją postawić — odzywa się interesant.

— Nie, proszę pana, to musi być ten sam charakter pisma!

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Bydgoszczy

Babia Wieś
nr. 22 Tykwiński
Bełzka
nr. 20 Fietzner
Bernardyńska
nr. 1 Janowiak
Biernarczyk
Bielicka
nr. 6 Pawicka
nr. 6 Stachowski
nr. 33 Nadolski
nr. 62 Wodecki
Bocianowo
nr. 3 Józefiak
nr. 4 Nowak
nr. 12 Rugowska
nr. 20 Starszewska
nr. 24 Weyna
nr. 26 Garstecki
nr. 37 Modżejewski
nr. 44 Kordecki
Brzozowa
nr. 64 Grzelak
Cieszkowskiego
nr. 17 Reichowa
Chełmińska
nr. 4 Zyrka
nr. 8 Siuda
nr. 24 Blochowa
Ciemna
nr. 26 Fiksowa
Chopina
nr. 28 Grycza
Chocimska
nr. 1 Netzel
nr. 11 Górski
nr. 12 Warchoł
nr. 16 Kruczkowski
Chodkiewicza
nr. 18 Popielewski
Chołoniewskiego
nr. 22 Ćwikliński
nr. 33 Krzyżyński
nr. 43 Kozakiewicz
Chrobrego
nr. 1 Milanowski
nr. 9 Rembowicz
nr. 22 Nawrotówna
nr. 23 Hayduk
Chwytowo
nr. 2 Przeor
nr. 4 Sobocińska
nr. 8 Jankowski
Czarneckiego
nr. 8 Wika
nr. 12 Zagórski
nr. 13 Osiński
Czerw. Krzyża
nr. 19 Mocydlarz
Dąbrowskiego
nr. 29 Grylewicz
nr. 18 Kokociński
Długa
nr. 5 Kowalski
nr. 62 Krzewiński
nr. 76 Jankowski
nr. 84 Hensel
Długosza
nr. 1 Wiśniewski
Dworcowa
nr. 1 Jaranowski
nr. 20 Klesińska
nr. 22 Raatz
nr. 22 Grzęda
nr. 31 Dzięgelewski
nr. 39 Stentkówna
nr. 47 Tuczyński
nr. 51 Jezierny
nr. 52 Szutkowski
nr. 59 Heller
nr. 68 Janicki
nr. 83 Markowski
nr. 90 Rychliński
nr. 92 Kurek
nr. 94 Frydrych
nr. 96 Kaniasty
Gąszczak
Dworzec
Księg. Kol. „Ruch"
Em. Warmińskiego
nr. 5 Śclesińska
Fordońska
nr. 4 Kościelski
nr. 6 Stemplewski

Fredry
nr. 12 Furman
Gamma
nr. 3 Szalatowa
Garbary
nr. 19 Łaniewski
nr. 21 Adamski
nr. 22 Piekarski
Gajowa
nr. 79 Krajewicz
Gdańska
Księgarnia Świt
nr. 16 Abramczyk
nr. 11 Komischke
nr. 21 Maciejewski
nr. 27 Idzikowski
nr. 52 Siebert
nr. 32 Mirowski
nr. 35 Holtzendorff
nr. 37 Poźniak
nr. 55 Ostrowski
nr. 63 Perlik
nr. 64 Jakubowski
nr. 64 Kurek
nr. 68 Wysocki
nr. 91 Molenda
nr. 93 Sliwowa
nr. 95 Domański
nr. 100 Kabacińska
nr. 103 Fedecki
nr. 104 Balicki
nr. 107 Pytliński
nr. 115 Malczewski
nr. 127 Mikoda
nr. 133 Janicki
nr. 134 Piotrowiak
nr. 148 Klarkowska
nr. 154 Kamiński
Wiśniewski kiosk
nr. 15 Wąsikowa
nr. 167 Serówka
nr. 170 Szolc
nr. 174 Jung
Glinki
nr. 2 Mochlik
nr. 23 Tadrowski
nr. 30 Chrośniak
Gnieźnieńska
nr. 14 Krysiński
nr. 16 Hylmańska
Gołębia
nr. 83 Cichocki
Grodzka
nr. 1 Woltmann
Grudziądzka
nr. 24a Mucha
Grunwaldzka
nr. 6 Steinke
nr. 18 Sawicka
nr. 19 Sulecki
nr. 19 Woźniewski
nr. 42 Chmara
nr. 45 Nowakowski
nr. 51 Kamionka
nr. 54 Golc
nr. 54 Krüger
nr. 58 Pawlak
nr. 59 Burdelski
nr. 61 Szularecka
nr. 66 Brzościkowski
nr. 67 Cięgutora
nr. 68 Gierszewski
nr. 71 Bukolt
nr. 72 Grzębowska
nr. 79 Wegner
nr. 83 Reck
nr. 90 Pufund
nr. 96 Rybka
nr. 103 Głogowska
nr. 109 Najdowski
nr. 115 Urbanowski
nr. 127 Kruczkowski
nr. 143 Doege
nr. 151 Fankidejski
nr. 154 Sell
nr. 157 Kruczkowski
nr. 158 Janke
nr. 179 Bilecki
nr. 183 Słaboszewski
nr. 219 Pietsch
nr. 225 Marciniak
Kiosk Golc
Kiosk Sulecki
kiosk Pikła
Wróblewski
Hermana Frankego
nr. 9 Woltmann

Hetmańska
nr. 1 Kordecki
nr. 6 Magnuszewski
nr. 11 Kurek
Jackowskiego
nr. 15 Boch
Jagiellońska
nr. 7 Bogusławski
nr. 9 Sieradzki
nr. 18 Goniec Inwalida
nr. 25 Wichmann
nr. 28 Łakota
nr. 29 Cywiński
nr. 34 Błaszczyński
nr. 45 Schulz
Kiosk Michalski
kiosk, Rajewski
Jana Kazimierza
Kiosk Kronenberg
Jary
blok 2 Łapacz
Jasna
nr. 3 Andrzejewski
nr. 14 Wielebiński
nr. 15 Pawłowski
nr. 16 Urbanowska
nr. 16 Joniec
nr. 31 Błaszczyk
nr. 33 Pawlak
Jezuicka
nr. 16 Orcholski
Kanałowa
nr. 13 Kiernikowska
Karpacka
nr. 18 Adamczewski
nr. 21 Brzeziński
nr. 28 Koszyńska
nr. 29 Majowa
kiosk Chojnicka
Kaszubska
nr. 14 Kaniasty
nr. 14 Gacka i Kasprow.
Kołłątaja
nr. 8 Grzegorski
Konopna
nr. 3 Urbański
nr. 8 Kluczyński
nr. 17 Heise
Kordeckiego
nr. 28 Krajewski
nr. 34 Kujawski
Koronowska
nr. 1 Kempińska
nr. 1 Balewicz
nr. 2 Lewicka
nr. 17 Woźniak
nr. 32 Seyfried
nr. 52 Wiśniewski
Kotowicza
róg Jary, Ziemke
Kossaka
nr. 43 Gosztyło
nr. 55 Poczekaj
Kościuszki
nr. 38 Lewandowski
Kozietulskiego
nr. 49 Plensler
Krasińskiego
nr. 9 Blezińska
Krucza
nr. 1 Kaczmarek
Król. Jadwigi
nr. Kiosk Bahtke
nr. 2 Czupryn
nr. 9 Szymkowiak
nr. 27 Mieczkowski
Ks. Skorupki
nr. 21 Zieliński
nr. 23 Pertkiewicz
nr. 28 Rokowski
nr. 40 Dąbrowski
nr. 42 Burczyk
nr. 57 Hoffmann
nr. 82 Fojucik
Kujawska
nr. 4 Fita
nr. 25 Majewski
nr. 26 Lubańska
nr. 30 Olszyński
nr. 33 Runga
nr. 38 Opałka
nr. 59 Zybertowicz
nr. 43 Stefaniak
nr. 66 Kazigrotowski
nr. 70 Jaskulska
nr. 72 Cemel

Korwacka
nr. 21 Kunda
Kujawska
nr. 73 Kaczmarek
nr. 94 Grabowski
nr. 114 Dulska
nr. 118 Domzałowa
Leśna
nr. 28 Jóźwiak
Leszczyńskiego
Kiosk Nędzyński
nr. 2 Rutkowski
nr. 3 Blum
nr. 35 Rogalski
nr. 45 Stachowski
nr. 102 Dubiel
Lubelska
nr. 1 Przybyszewski
nr. 4 Grudziński
nr. 21a Kowalska
nr. 23 Wiśniewski
nr. 28 Łapacz
nr. 30 Dembiński
Lwowska
nr. 1 Dośniewska
Łąkowa
nr. 15 Warmbier
Łokietka
nr. 15 Suligowska
nr. 16 Kwiatkowski
nr. 21 Wolski
nr. 27 Tokarski
nr. 37 Ciszewski
nr. 40 Stepka
Malborska
nr. 7 Koconowa
nr. 9 Brand
nr. 21 Grenda
nr. 23 Polonja
Marcinkowskiego
nr. 2 Dietrich
Mazowiecka
nt. 7 Tuleja
nr. 10 Wieczorek
nr. 14 Stankiewicz
Marsz. Focha
nr. 12 Gaca
nr. 13 Mączkowski
nr. 28 Adamowicz
nr. 28 Stacherski
nr. 32 Pieczyński
nr. kiosk Jaśniewski
kiosk Wysocki
Mostowa
nr. 5 Alwin (kiosk)
Nakielska
nr. 1 Bączkowski
nr. 13 Reckser
nr. 29 Wójcikowa
nr. 30 Marchlewski
nr. 60 Szulcki
nr. 77 Kopa
nr. 117 Łosoś
nr. 139 Kawecki
nr. 145 Porażyński
nr. 149 Gaca
nr. 165 Karolewicz
nr. 185 Żółtowska
nr. 201 Maciejewski
kiosk Boczek
Niegolewskiego
nr. 6 Pietras
nr. 23 Adamczewski
nr. 26 Krakowski
Niecała
nr. 2 Świątkowski
nr. 29 Lipiński
Na Wzgórzu
nr. 33 Steinborn
Nowodworska
nr. 6 Pawlik
nr. 17 Serówka
nr. 30 Chmielewski
nr. 31 Kwiatkowski
nr. 39 Jankowski
nr. 53 Budzyński
nr. 57 Weyna
Nowy Rynek
nr. 3 Ilichman
Nowa
nr. 11 Blank
Nowomiejska
nr. 24 Bednarska

Ogrodowa
nr. 5 Knetówna
Orla
nr. 4 Kuźnicka
nr. 14 Modrów
nr. 17 Kalisz
nr. 24 Szczepankiewicz
nr. 31 Białkowska
nr. 32 Jabłoński
nr. 36 Ferberowa
nr. 60 Bogdański
Osada
nr. 47 Kowalkowski
Paderewskiego
nr. 11 Czajkowski
nr. 1 Lewandowski
Piotra Skargi
nr. 7 Kielichowski
Piękna
nr. 27 Adamski
nr. 34 Seehafer
nr. 38 Mania
nr. 45 Kwasek
Pierackiego
nr. 1 Born
nr. 2 Klucznik
nr. 4 Derchelt
nr. 18 Ferens
nr. 15 Ligowski
nr. 22 Piotrowska
nr. 24 Sobczak
nr. 38 Nieruszewicz
nr. 48 Malinowska
nr. 77 Mączyński
Podwale
nr. 8 Grobelny
Podgórna
nr. 13 Mikołajczak
nr. 26 Dominowski
nr. 27 Gordon
Półwiejska
nr. 1 Nowakowski
Pomorska
nr. 5 Holtzendorff
nr. 9 Prauze
nr. 13 Burdziak
nr. 20 Pubanc
nr. 21 Krajewski
nr. 29 Michalczyk
nr. 51 Fischer
nr. 54 Mikołajczak
nr. 56 Langer
nr. 58 Nowaczykowa
Poniatowskiego
nr. 30 Marcinkowski
Poznańska
nr. 34 Szlieter
nr. 36 Siudek
kiosk Zdunek
Plac Kościeleckich
nr. 1 Perski
Plac Teatralny przy Teatrze Miejskim Komorski
Plac Weyssenhoffa
nr. 2 Sadowczyk
Plac Piastowski
kiosk Szutkowski
Janicki
Niemczewski
nr. 2 Okoń
Plac Poznański
nr. 3 Lewandowski
nr. 4 Trojan
nr. 10 Trafas
nr. 11 Zielke
Plac Wolności
Zieliński
Promenada
nr. 3 Gadomski
nr. 9 Jutrowski
nr. 8 Wenda Jan
nr. 12 Eljasz
nr. 85 Lewicka
Prądy
nr. 8 Kowalczyk
nr. 56 Adamkiewicz
Racławicka
nr. 1 Fischer
nr. 9 Ryszek
nr. 18 Ruszkowski
Różana
nr. 24 Redman
Vogt
Rycerska
nr. 4 Rachuta
nr. 16 Szwajcer
nr. 18 Miłkowska
nr. 40 Stolz

Sielanka
nr. 2 Wenda
Sienkiewicza
róg Mazowieckiej, Teszów
nr. 1 Błaszak
nr. 2 Tarkowski
nr. 10 Lenzowa
nr. 14 Janicki
nr. 14 Budrys
nr. 16 Garmater
nr. 23 Brząkała
nr. 24 Kajewski
nr. 32 Budrys
nr. 35 Pułaczewski
nr. 39 Shreiber
Blum
nr. 42 Rozenau
nr. 43 Teszowa
nr. 46 Kutzke
nr. 55 Braun
nr. 61 Łukaszewski
Sieroca
nr. 2 Wieczorek
nr. 13 Łuczak
nr. 16 Dudziak
Sowińskiego
nr. 2 Zielińska
nr. 8 Zieliński
nr. 26 Karolczak
nr. 28 Włodarska
kiosk Zielińska
Spokojna
nr. 24 Ciemny
Staro Szkolna
nr. 9 Łasa
nr. 15 Dopslaf
Stawowa
nr. 16 Biegula
nr. 27 Bochański
nr. 28 Pakuła
Strzelecka
nr. 17 Nowak
nr. 27 Konieczka
Starogardzka
nr. 2 Fręska
Stary Rynek
nr. 27 Gniewkowski
Szczecińska
nr. 3 Cieślewicz
nr. 7 Koseda
nr. 13 Żmudziński
Szubińska
nr. 15 Swigoń
nr. 19 Trawczyński
nr. 21 Haymann
nr. 27 Lipczyński
nr. 29 Koszcząb
nr. 57 Wachholz
16 p. ul. Świerczyk
Śląska
nr. 1 Gierczak
nr. 1 Sieg
nr. 6 Bukowski
nr. 14 Szmuge
nr. 19 Gierczak
nr. 28 Piwański
nr. 33 Michalak
Śniadeckich
Hayduk
nr. 1 Brząkała
nr. 2 Nowacki
nr. 2 Tyblewski
nr. 25 Janicki
nr. 25 Majewski
nr. 31 Nalazek
nr. 32 Kosiedowski
nr. 41 Lica
nr. 47 Łosiowa
nr. 48 Stenzel
nr. 51 Trafas
nr. 52 Fertykowski
nr. 53 Slachciak
nr. 59 kiosk, Budziak
nr. Wojewoda
Świecka
nr. 12 Dawid
Św. Jańska
nr. 1 Będziłowicz
nr. 6 Nogowska
nr. 7 Michalski
nr. 10 Rączkowiak
nr. 14 Gundlach
nr. 15 Kurowski
nr. 16 Masojada
nr. 22 Krajewicz

Św. Trójcy
nr. 12 Hübner
nr. 18 Więckowski
nr. 26 Adaszkiewicz
nr. 30 Czajkowska
kiosk Chudziński
20 Stycznia
nr. 17 Arystarchow
nr. 21 Nowakowski
T. Magdzińskiego
nr. Stellmach
Toruńska
nr. 9 Lampkowski
nr. 13 Lupertowicz
nr. 15 Ledzińska
nr. 31 Zdrojewska
nr. 35 Szafrański
nr. 40 Przybysz
nr. 40 Felcyn
nr. 62 Bernhard
nr. 65 Skowroński
nr. 70 Błażejczak
nr. 73 Kurczyk
nr. 90 Sobieciński
kiosk Rokicki
3 Maja
nr. 18 Wegner
Ugory
nr. 1 Nędzyński
nr. 6 Michalski
nr. 12 Mrówczyński
nr. 14 Głowieńka
nr. 24 Cięciołkówna
nr. 43 Rychwalski
nr. 48 Kołodziej
nr. 74 Stankiewicz
Ujejskiego
nr. 20a Kościelna
Ułańska
nr. 13 Przybylska
nr. 35 Żółtowska
Unji Lubelskiej
nr 12 Tutliński
Warszawska
nr. 1 Hensel
nr. 2 Słupski
nr. 3 Perlik
nr. 6 Ossowska
nr. 19 Nowakowska
nr. 21 Matuszewska
Wełniany Rynek
nr. 6 Jankowski
nr. 21 Nowicki
Wiatrakowa
nr. 17 Frąckowiak
Wileńska
nr. 9 Caft
nr. 11 Szczepaniak
Wincentego Pola
nr. 6 Mieruszewska
Wysoka
nr. 9 Maszkowska
nr. Lewandowski
Zbożowy Rynek
nr. 6 Swiderski
nr. 7 Zbikowski
Zduny
nr. 1 Kontna
nr. 1 Szlegel
nr. 9 Józefiak
Zygmunta Augusta
nr. 22 Lisiecki
nr. 26 Graczkowski
kiosk Kujawski
Żwirki i Wigury
nr. 15 Domżalski
nr. 25 Ciesielski

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % droższej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Krawcowa
szyjo prywatnie suknie, płaszcze, kostjumy tanio, według najnowszych żurnali paryskich. Ul. Cieszkowskiego 12, m. 4. 23534

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Na „Sylwestra“
i „Karnawał“ polecam czapki i parasolki papierowe lampiony, bilety wstępu do garderoby, serpetynę, conferti, girlandy i t. p. Związkom i Towarzystwom ddaję artykuły karnawałowe do komisowej rozprzedaży. Najkorzystniejsze źródło zakupu artykułów karnawałowych. Skład Papieru ul. Pomorska 1a. (12994

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa nr. 41. 12956

Meble
solidne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli
E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158. (16811

Jaknajtaniej
trwale czyści, reperuje garderobę „Ekonomja“, Dra Emila Warmińskiego 10, m. 6. (24395

Maszyna
do pisania Royal Portable zł. 375 na warunkach kredytowych. Weimann, Bydgoszcz, Weyssenhoffa 3, Telefon 1387. (24065

SPRZEDAŻE

Sypialki
wszelkiego rodzaju najtaniej sprzeda Stolarnia, Dr. Warmińskiego 10, uważać Nr. 10. (24342

Domek (24351
z ogrodem tanio na sprzedaż. Oferty Dziennik „J.“

Kamienica
centrum dochód grudzień 700, wpłata 40 lub połowę wpłata 25.000 oddam administracją. Zgłoszenia Dziennik „62000“. (24353

Dobrze
prosperujący skład obrazów i szklarnię zaraz odstąpię. Gdańska 65. (12958

Piekarnię
kawiarnię pełnym biegu, mieszkaniem, 10 ubikacji, istniejącą 30 lat, najruchliwsza ulica Poznania, z powodu stosunków familijnych sprzedam natychmiast. Objęcie 3—4 tysiące. Dochód z bilardów ca 200 miesięcznie. Dzierżawa 150. Oferty „Par“ Poznań pod nr. „57,348“. 24370

Piekarnia
mechaniczna przy Gdyni z mieszkaniem, dzierżawa 350 zł mies — jest i na sprzedaż przy wpłacie od 16 000 zł, reszta banki. Zgł. B. Gnaczyński, **Gdynia,** Starowiejska 37, telefon 23-25. (24368

Skład
kolonjalno-delikatesowy, wódki powodu zmian rodzinnych do objęcia 1. I. 1936. Zgłosz. pod „Dobry“ filja. (12914

Domy
dwa dwupiętrowe 5.000 dochodu, 30.000. Szarek, Babia Wieś 4. (24407

Oddam (12996
moje przedsiębiorstwo fryzjerskie przy Zbożowym Rynku 6. ewetl. przyjmę wspólnika zawodowego na bardzo korzystnych warunkach.

Kamienicę
oficyny, ogród, Gdańska, śródmieście, mieszkanie pięciopokojowe wolne, sprzedam. Wpłata 60 000, dochód 9 000. Zgłoszenia filja Dziennika „Pryncypalna“. (12960

Dom
2 piętr składami, centrum dochód 4300. Cena 22000, wpł. 12000, poleca Fajtanowski, Gdańska 45. (12982

Kolonjalkę
sprzedam korzystnie. Adr. Dziennik Bydgoski. (12983

Pewna egzystencja!
Na dogodnych warunkach skład bławatny bez objęcia towarów pierwsze miejsce przy rynku blisko Bydgoszczy do wynajęcia. Of pod „Egzystencja“ filja. (12918

Miejska (24399
Komun. Kasa Oszczędności w Swieciu n. W. sprzeda nieruchomość położoną naprzeciw dworca, składającą się z domu mieszkalnego o pięciu mieszkaniach, stajni, stodoły, sadu owocowego i wielkiego podwórza. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo handlowe. Wpłaty ca. 15 000 zł.

Kryształy
okazyjnie sprzeda. Mazowiecka 5—1. (24365

Sprzedam
plac budowlany. Koszcząb Szubińska 29. (24339

Rower
męski. Farna 6/1. (24337

Singera (24358
do szycia tanio. Jezuicka 8.

Sprzedam
z powodu wyjazdu dom z ogrodem. Wpłata 10-12000 zł. Wiadomość: Cieszkowskiego 6, m. 3a. (12993

Wannę
kąpielową sprzedam. Adres Dziennik. (12977

Z powodu
wyjazdu sprzedam od stycznia 1936 r. moją dobrze zaprowadzoną od kilku lat hurtownię i pokownię towarów zagranicznych, kol. z dobrze zaprowadzoną klientelą wyszkolonym personelem pięciopokojowem mieszkaniem, telefonem i całym urządzeniem do objęcia 12.000. Szybko decydnjący się panowie trzeźwi i przedsiębiorczy, fachowość nie konieczna. Oferty pod „1878“ filja Dz. Bydg. (24364

KUPNA

Kupię
linoleum. Chrobrego 2, m. 1. (12992

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
rzeźnicka, siła pierwszorzędna potrzebna. Franciszek Smeja, Toruń, Król. Jadwigi. (24367

Ucznia
wzorowej rodziny, kaucją, zaraz przyjmie skład żelaza. Błażejczyk, Długa 36. (24361

Potrzebna
panienka do obsługi gości, oraz do bufetu, fachowość niekonieczna Restauracja „Eden“ Gdańska nr. 37. (12988

Wychowawczyni
względnie bona do dziecka 2 letniego poszukiwana zaraz. Zgłoszenia: Gdańska 21, m. 5. (12955

Służąca
samodzielne gotowanie, potrzebna zaraz. Petersona 8, m. 3. (12991

Córki (12980
gospodarskiej rodziny wyuczy dobrego gotowania słynna Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

2 dziewczyny
do kuchni mogą się zgłosić. Jadłodajnia Bydgoszczanka Herm. Frankego 7. (12915



Posługaczka
uczciwa, świadectwa, gotowanie, potrzebna. Dworcowa 20, I piętro. (12937

Bufetowa
obsługą gości potrzebna. Gdańska 184. 12957

Dziewczynę
samodz. dobre świad. od 1. 1. 36. Piotra Skargi 11, m. 3. (24341

Poszukuję (24397
pianistki, która kilka kawałków do tańca gra, także kucharkę i bufetową. Zgłoszenia: H. Buchnowska, Puck, pow. Morski, ul. J. Piłsudskiego 8, dom Kuchnowskiego.

Piekarz
cukiernik pozamiejscowy obeznany piecem piersiowym potrzebny zaraz. Gdańska 93, (12959

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Jan Derech, Żnin, Kościelna 9 (24398

Uczeń (12917
z uczciwej rodziny może się zgłosić do składu żelaza. J. P. Szulc, Koronowo.

Steperka
do obuwia ciepłego. Pod Blankami 8 m. 10. (24338

Nauczycielka
energiczna (francuski, łacina) do przygotowania panienki IV. gimnazjalna potrzebna zaraz. Warunki podać Maj. Dana, poczta Łebcz powiat morski. (24379

Ekspedjentka
rzeźnicka na wypomóżkę. Gdańska 146. (12976

Potrzebna (24380
służąca i panienka do bufetu. Tepper, Poznańska 10

POSADY POSZUKUJĄ

Korespondenta
prasowego wywiadowcę lub jakiegokolwiek zajęcia poszukuję. Zgłosz. do filji Dziennika Bydgoszcz pod „Dzielny“. (24164

Krawcowa 24385
zdolna, ogromne zamiłowanie, kilkaletnia praktyka poszukuje pracy u dobrych państwa, dziennie 1 zł 90 gr ewentl. 85 gr. Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski pod „Akuratna“.

DZIERŻAWY

Stajnie
składnice, warsztaty wolne. Dworcowa 20. (12938

Warsztaty (12978
i mieszkania do wydzierżawienia. Hetmańska 23.

Mały
skład od 1. 1. 36 r. do wynajęcia ul. Melchiora Wierzbickiego 2—4. (12970

Składu
małego z dwupokojowem mieszkaniem, kuchnią poszukuję. Oferty filja Dziennika „Próżny.“ (12919

RÓŻNE

Koncesję
kto wydzierżawi. Gdańska 170, kiosk. (12904

Wszelkie reperacje
wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio Chrobrego 7, m. 3. (18893

Oddam
koncesję na wyszynk. Kwiatowa 15—7. 24380

Gotówka (24374
2 500 zł, handlowiec, podoficer rezerwy, kawaler 25 lat. propozycje. „W. K“

Nieślubne (24396
dziecko dostępnie adoptuje. Oferty filja Dziennika pod „Adoptacja“.

3.000
na fabrykację artyk. pierwszej potrzeby, spólnik. Oferty „Z. M.“. (24384

Który
z pp. piekarzy chciałby założyć filję w dobrem miejscu? Zgłoszenia Sienkiewicza 46, m. 1. (12985

„Niebogaty“ (24401
proszę o adres. „Sabina.“



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
z kuchnią. Kossaka 65.

kuchnia. Gajowa 33.

umebl. ładny, osobne wejście. Podgórna 15—3.

2 pokojowe:
z kuchnią. Gołębia 48.

3 pokojowe:
Malborska 17.

Lokal handlowy:
z 2 pokoj. I ptr. przy Długiej. Warunki: Bielany 6/2 róg Jackowskiego.

2 ubikacje I piętro front Długa 62 zaraz wydzierżawię. Warunki: Bielany 6 róg Jackowskiego.

2 pokoje
kuchnią wynajmę. Długa nr. 5. (24347

Mieszkanie 5 pokoi z komfortem przy Mostowej 4 zaraz do **wydzierżawienia.** Czynsz umiarkowany. Zgł. **Hotel Victoria Dworcowa 85.** (24054

2 2-pokojowe
oraz 1 1-pokojowe w nowym budynku, Kraszewskiego 3. 24359

Wynajmę
pokój z kuchnią. Żwirki i Wigury 10. (12971

MIESZKANIA SZUKA

2—3 (24369
komfortowe pokoje, oficer ½ roku zgóry. Oferty Poznań, Szczanieckiej 1, m. 27.

3 pokojowe
I piętro, zamienię na 4-pokojowe, najchętniej okolica Św. Trójcy, Kordeckiego. Oferty Dziennik pod „Łazienka“. (24400

POKOJE WOLNE

Zamojskiego 15/8. (12946

2 próżne
Zamojskiego 15/4. (12947

Pokój
ładnie umeblowany dla solidnego pana. Wiadomość, Kawiarnia, Pomorska 5. (12979

Pokój (12974
umeblowany osobne wejście. Hetmańska 24, m. 2.

Pokój
utrzymaniem. Pomorska nr. 70—1. (12978

Pokój
umeblowany ewtl. używaniem kuchni. Sienkiewicza 16—3. (12972

Pokój (2436
frontowy, utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3.

Umeblowany
osobne wejście. Malborska 3. (24366

Pokój
ładny, oddzielne wejście. Szczecińska 6/1. (24352

Pokój
umeblowany osobne wejście, łazienka. Zamojskiego 10, Antosiewicz. (12638

2 elegancko
umeblowane pokoje. Gamma 5—1. (12975

Pokój
Plac Wolności 1/1. (12989

Pokój
Dworcowa 3. (12995

Pokój
umeblowany. Krasińskiego 15, m. 3. (12997

Pokój (12990
Cieszkowskiego 12—4.

Frontowy (12962
umeblowany, może być dla małżeństwa. Garbary 19/3

Pokój
umeblowany Dworcowa 84 m. 6. (12969

Umeblowane
centralne ogrzewanie osobne wejście. Podgórna 5 m. 2. (24340

Pokój
elektryczność. Kościuszki nr. 54—7. (12963

Pokój (12998
Piotra Skargi 12—6.

2 duże
umeblowane frontowe słoneczne pokoje do wynajęcia. Jana Kazimierza 8, m. 6. (24391

POKOJU POSZUKUJĄ

Przyjezdny
(aptekarz aprob.) poszukuje w centrum miasta, meblowanego pokoju na przeciąg jednego tygodnia wygodnemu wielkie łóżko z nocnem światłem, biurko, tanio, bez utrzymania. Oferty pod „Aptekarz“ do administracji. (24373

MATRYMONJALNE

Wdowa
lat 26, z porządnej rodziny posiada 2.000 zł. majątku, poszukuje wdowca na stanowisku. Adres w Dzienniku. (24322

Mam
dobre partje dla pań i panów. Znaczek na odpowiedź. Jurczyk, Podgórna nr. 7, m. 3. 24386

Pani
przystojna, nieposzlakowanego charakteru, posiadająca gotówkę, poszukuje dla braku znajomości męża. Panowie solidni do lat 45, niedzisiejszych poglądów, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskim, posiadający realność, mniejsze przedsiębiorstwo, urzędnicy lub rzemieślnicy zechcą swe oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa“ sprawa honorowa, dyskrecja zapewniona. 24382

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Wina
owocowe dobre i tanie w wielkim wyborze poleca Wilh. Weiss, Wełniany Rynek 11, tel. 1023. Dla restauratorów, odsprzedawców wyjątkowe ceny. 24306

Dyplomowana
mistrzyni warszawska szyje suknie balowe, wieczorowe, uczę kroju szycia. Kościuszki 20. (12909

MEBLE

solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293

Dom Mebli
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Kaliko (24313
(płótno introligatorskie) największy wybór (15 kolorów), najtaniej oddaje Stanisław Jankowski, papier, Wełniany Rynek 6

Przeprowadzki
w kraju i zagranicę wykonuje własnemi wozami meblowemi spedytor Woatke, ul. Gdańska 76, tel. 3015. (24231

Meble

wszelkiego rodzaju wysokiej jakości, gwarancja, ceny fabryczne. Uwaga! Długa 32, St. Dobrzyński. (24109

Płynu
ondulacyjnego, najlepszego, najtańszego, dostarcza tylko wytwórnia chemiczna, Toruń, Chełmińska 1. (24270

Zegarki
biżuterja, obrączki ślubne, fachowa naprawa zegarków, Środziński, Batorego 5. (7882

Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

Swetry (12103
pulowery, pończochy, rękawiczki, skarpetki, bieliznę ciepłą i pantofle zakopiańskie poleca Bolesław Walla, Gdańska 55.

Meble

w wielkim wyborze najtaniej i najkorzystniej poleca (20922

Bydgoska Hala Mebli
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 40
narożnik ul. Sienkiewicza.
Telefon 2389.

Szkło
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pawlikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25 Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729

Swetry (14858
kamizelki, bluzki, pulowerki poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. Nadrabiamy pończochy, nabieramy oczka, wszelkie reperacje.

Narty
saneczki jesionowe gwarantowane, trwałe, celem likwidacji zapasów, sprzedamy kilka tysięcy par poniżej ceny, para od 3,50 zł. Fabryka Herkules, Promenada 1, otwarta do godziny 15.30. (24061

SPRZEDAŻE

Dom
w śródmieściu z 2 składami, dobry dochód, z powodu choroby zaraz sprzedam. Oferty „24 800" do Dziennika. (24285

Dom (24164
z ogrodem przy ul. Sieradzkiej Nr. 7 sprzeda właściciel w Bydgoszczy.

Jako
zarządca spadku po św. ks. Mieczysławie Kluczyńskim, sprzedam: 1.) gospodarstwo rolne obszaru 161 morgów z zabudowaniami oraz inwentarzem, ziemia przenno-buraczana położone w Tczewie-Wybudowanie, a zapisane w księdze wieczystej Czyżykowo karta 7 — Sądu Grodzkiego w Tczewie, 2.) parcelę 1.306 metrów kwadratowych z domem mieszkalnym położoną obok dworca kolejowego w Trzcińcu pod Bydgoszczą. Adam Michnik. adwokat Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. (12933

Ford Standard Junior, limuzyna dwudrzwiowa, czteroosobowa, granatowa, model 1933, 33 000 km, 4/21 P. S. **mało używany. Ford V — 8 limuzyna,** czterodrzwiowa, czteroosobowa, jasno zielona, 8 cylindr. z kufrem 32 000 km, przedostatni model, **w pierwszorzędnym stanie. Ford Junior de Luxe,** model 1935, **nowy,** limuzyna granatowa, czterodrzwiowa. **Ford Junior de Luxe,** model 1935, nowy, limuzyna szara, dwudrzwiowa, z dachem rozsuwanym. Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy **jako okazja** tanio.
Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach. Pokaz i bliższe informacje na żądanie. **Danziger Staendige Automobilmesse. Stałe Targi Samochodowe, Gdańsk, Brotbaenkengasse 37,** Telefon 24238 i 24215.

Majątek
buracz., dom 11 pokoi blisko Bydgoszczy sprzedam wpłaty 34 000 lub zamiana na dom. Waclawski, Długa 59. 12923

Kamienica
dwupiętrowa dochodowa składem 30.000. Nowakowski, Kaszubska 2. (24302

Skład
„Eksport Bacon Nakło", dobrze prosperujący sprzedam zaraz. Kujawska 53. (24307

Fabryka (12882
płatków kartoflanych (produkcja około 20 ton tygodniowo) w ruchu korzystnie na sprzedaż. Zgł. do firmy „Petow" w Bydgoszczy, ul. Gdańska 34.

Skład
cukierków, czekolady, Bydgoszczy, zaprowadzony tow. i składem 4000 zł sprzedam. Of. „J. K." filja Dziennika. (12905

Karczma
24 morgi ziemi, budynki murowane przy krzyżującej się szosie, nadaje się na handel zboża, z powodu śmierci właściciela na sprzedaż. Osowa Góra właścicielka. (12926

Pakownia
herbaty wraz z palarnią kawy korzystnie do odstąpienia. Potrzebne 1500 zł. Oferty pod „Zaprowadzone". (24316

Kolonjalkę
sprzedam zaraz. Adres Dziennik. (24294

Dom
sprzedam. Wzgórze Dąbrowskiego 10. (24291

Sypialnię
dębową, kuchnie półdarmo. Długa 5. (24346

Kiosk
tanio sprzedam. Wiadomość: Cieszkowskiego 4, m. 1. (12950

Kiosk
sprzedam tanio. Chrobrego 26—8. 12952

Fryzjerskie
kompl. urządzenie sprzedam. Śniadeckich 32, gospodarz. (12901

Konie (12900
wozy, platformy, powózkę sprzedam. Śniadeckich 32.

Pianino
mało używane. Wiadom. kiosk, Śniadeckich 2. (12916

Smoking
jak nowy tanio sprzedam. Nowogrodzka 10, Kaźmierski. (24297

Łóżka
mosiężne łącznie materacami siatkowemi, dwa jednakowe, szerokie sprzedam. Cieszkowskiego 12, m. 6, godz. 13—15. (12942

Radjoaparat
110 i 220 volt oraz bateryjny, rower „Łucznik", maszynę do szycia, do pisania, futra, różne meble sprzeda tanio „Sala Licytacyjna". Gdańska 42. 24273

Wózek
dziecięcy sprzedam. Ks. Skorupki 17—2. (24318

Orkiestra kwartet
potrzebna od 1 stycznia. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać. Restauracja-Bar, Hajdel, Grudziądz, reflektuje się tylko na pierwszorzędny zespół. (24257

Poszukuję
osoby do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami, najchętniej z biednej rodziny lub sierotę. Grunwaldzka 57, m. 1. (24269

Bufetowa (24317
objęcie bufetu zaraz. Pomorska 19, restauracja.

Szewcy
potrzebni na hurtową pracę szytą i szpilkową. Bonk Sępólno, Rynek 19, Pomorze. 24254

Szewc
Bronisława Pierackiego nr. 61. (24289

Uczni (24296
w zawodzie blacharskim i instalatorskim, zamiejscowych przyjmie Burzyński, Jabłonowo (Pom)

Dziewczyna
do interesu piekarskiego i gospodarki potrzebna. Zbożowy Rynek 7. (24343

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka (24292
z wykształceniem handlowym poszukuje posady ekspedjentki. Oferty pod „Ekspedjentka" do Dziennika.

500 zł
kaucji złoży robotnik-woźnica, jakikolwiek bądź pracy zaraz, dobry pielęgniarz koni. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Pracowity". (24271

Cukiernik
młody pracowity z pierwszorzędnem świadectwem poszukuje pracy od zaraz. Oferty filja Dz. Bydg. pod „Laborant". (12924

Osoba
w średnim wieku znająca dobrze kuchnię zajmie się gospodarstwem. Łask. zgł. filja Dziennika Bydg. pod „Praca". (12922

DZIERŻAWY

Kiosk (24283
wydzierżawię. Ugory 12.

Skład
wynajmę. Długa 5. (24345

1936

Życzenia Noworoczne

wyrazić można swoim przyjaciołom, gościom i klienteli w najdogodniejszy i najtańszy sposób

przez ogłoszenie

w numerze noworocznym
„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Upraszamy odnośne ogłoszenia nadawać najpóźniej do wtorku 31 bm. godz. 9 rano.

Maszyny (24123
do szycia syst. Singer, tanie z całkowitej likwidacji przedsiębiorstwa handlowego. Oferty żądać pisemnie pod adresem A. S. 256 Dziennik Bydgoski.

Maszyna
do pisania Royal Portable zł. 375 na warunkach kredytowych. Weiwann, Bydgoszcz, Weyssenhoffa nr. 3. Telefon 1387. (24065

Rower
męski sprzedam. Rycerska 1—22. (12949

KUPNA

Kupię
pompę używaną. Stawowa 19. (24277

Wały transmisyjne
o średn. 45 m/m, używane lecz w dobrym stanie, kupi. „Pasamon", Promenada 69, tel. 1667. (23887

LEKCJE

Muzyki (12928
fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka, niedrogo. Kościuszki 25.

Lekcje
skrzypiec udzielam. Chrobrego 3—1. (24300

POSADY WOLNE

Agentów (22949
chrześcijan do sprzedaży kos, brzytew itp. po wsiach poszukujemy. Dobry zarobek zapewniony. Zgłoszenia: Łódź, skrytka 443.

Duet
lub trio, ewentualnie mieszany akordeon potrzebny natychmiast. Oferty z fotografją. Kawiarnia Bloch, Lubawa. (24280

Panienka
młodszą, zgrabna, prywatnie do lekcji tańca potrzebna. Oferty pod „Patefon" filja Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa nr. 5. (12934

Kucharka
oraz pokojowa potrzebne. Ul. Długa 52. (24328

Przychodnia
potrzebna zaraz. Chrobrego 21—3. (12939

Dziewczyna
do pokoji z praniem potrzebna. Cieszkowskiego 8—4. (12020

Bufetowa
uczciwa czysta z lepszej rodziny potrzebna od Nowego Roku. Kaucja 150 zł. Zgłosić się 30/12 godz. 11, biuro Bracia Brauer, Bydgoszcz. (24319

Dziewczyna
zdrowa uczciwa ewentualnie szyciem potrzebna. Wileńska 2, m. 5. (24314

Dziewczyna
potrzebna. Lubelska 4, m. 4. (24349

Potrzebna (24320
towarzyszka chorej osobie. Filja „Skromne warunki".

Służąca
dobrem gotowaniem zaraz lub od stycznia potrzebna. Bocianowo 29, m 3. (12951

Dziewczyna
starsza, uczciwa z gotowaniem oraz do pomocy w składzie potrzebna od 1. I. 1936. Zgłoszenia pod „24335" do Dziennika. (24335

Samodzielna
służąca do wszystkiego dla 2 osób potrzebna. Wymagane referencje i dobre gotowanie. Zgłoszenia poniedziałek, Aleje Mickiewicza 7, m. 9. (12954

Około
8 morgowe ogrodnictwo komplet w Bydgoszczy, oranżerja 10 skrzyń, 200 krzewów agrestu i świętojanek, 30 drzew owocowych, morga rabarberu morga truskawek, 2 morgi szparagów, mieszkanie i stajnie wydzierżawię od 1 stycznia za kaucją. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „600". (24278

Ubikację
6×8 stolarnia do wynajęcia. Grunwaldzka 35. (12927

Duża
składnica ewentualnie zaraz do wynajęcia. Jul. Ross, Gdańska 17. (24312

Skład
mieszkaniem do wynajęcia. Nowodworska 51. (24348

2 morgi
ogrodu, obszerne stajnie, 3 pokoje, wygody. Pierackiego 57. (24321

POKOJE WOLNE

Pokój (23612
ładnie umeblowany dla pana zaraz do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo.

Pokój
Gdańska 27—9. (12902

Pokój
ładny, frontowy. Pomorska 52—1. (12935

Pokój
umeblowany. Krasińskiego 21, m. 3. (12931

Umeblowany
pokój z kuchnią. Św. Florjana 6, m. 16. (24357

Pokój
Cieszkowskiego 9, m. 9. Szymański. (12899

Skromny
Sienkiewicza 35/6. (24380

Umeblowany
Gdańska 62-7 I ptr. (12910

Pokój (12913
z utrzymaniem. Zduny 1-4.

Pokój (12945
umeblowany, kuchnia. Ul. Marcinkowskiego 9—14.

Pokój
umeblowany dla pana, osobne wejście. Kościuszki 50/7. (12908

Pokój
Nowodworska 17. (24298

Lepszy
umeblowany, frontowy pokój, osobne wejście. Podwale 11, I ptr. (24299

Pokój
centralnem ogrzewaniem, telefonem. Dworcowa 86, m. 1. 12912

Pokój
umeblowany. Staszica 5, m. 5. (12925

Pokój (12921
umeblowany. Paderewskiego 10, m, 5. tel. 1369.

Pokój
umeblow. zaraz wynajmę. Hetmańska 27/5. (12929

1 lub 2
umeblowane, klatki schodowowej, telefon. Świętojańska 19-7. (12906

Pokój
niekrępujący łazienka centrum. Petersona 12-3. (12907

Pokój
umeblow. i próżny Śniadeckich 42—6. 12913

Pokój
umeblowany wynajmę. Śniadeckich 53/6. (24327

Pokój (12941
Plac Piastowski 4—1.

Pokój
umeblowany, używalnością kuchni. Śniadeckich nr. 39—5. (12941

Pokój
Przyrzecze 12—5. (24329

Pokój (24330
umeblowany, osobne wejście. Podgórna 11 m. 1.

Ładny
pokój umeblowany dla lepszego pana. Kujawska 2/10, przy Zbożowym Rynku. (24344

2 pokoje
20 Stycznia 21—1. (12936

Pokój
dwuch panów. Pomorska 7/5. (12944

1-2 pokoje
komfortowe łazienka. Cieszkowskiego 1/5. (12898

Pokój
słoneczny, większy, wygody, utrzymanie dla pań (panów) od 1. I do wynajęcia. Ul. Św. Florjana nr. 3/8. (24331

Gdańska 25, II.
eleg. pokój, telefon, kąpiel. (12948

Pokoje
komfortowe, ciepłe, 1—2 osoby. Krasińskiego 4, wysoki parter. (12953

Umeblowany
osobne wejście. Garbary nr. 30/7. (24354

Większy (24323
pokój, osobne wejście, dla lepszego. Podwale 11, m. 4.

Elegancki
pokój, Kordeckiego 6. Informacje Kordeckiego 23, m. 7. (24308

Słoneczny (24310
ładnie umeblowany, telefon. Kordeckiego 18/4.

RÓŻNE

Londyńskie
paryskie, wiedeńskie nowości kosmetyczne. Odmładzające, upiększające zabiegi. Naświetlenia „Cedib", Słowackiego 1. (24267

Chiromantka
wróży z kart rąk Poznańska 17—4. (24304

Do tworzącej
się spółki handlowej artykułami pierwszej potrzeby, przyjmie się udziałowca z kapitałem. Łaskawe zgłoszenia pod „Spółka 125". (24334

Kto
kupuje obrazy gdzieindziej, okrada siebie, najtańsze tylko „Polonja", Farna 6. (24355

Siwym włosom
przywraca pod gwarancją pierwotny kolor „Axela" Regenerator włosów, butelka 3 zł w drogerjach lub J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7. (22550

Samochody (23261
osobowe i ciężarowe bez szofera, dla kierowców amatorów tygodniowo do wynajęcia. W razie późniejszego kupna jakiegokolwiek nowego lub używanego samochodu, suma wpłacona za wynajęcie, zostaje po potrąceniu efektywnych kosztów zaliczona. Szczegóły na żądanie. Danziger Staendige Automobilmesse, Stałe Targi Samochodowe, Gdańsk, Brotbaenkengasse 37, tel. 24238 i 24215

Poszukuję
wspólniczki, osoba towarzystwa, dzierżawa pensjonatu, Krynicki sezon letni. Gotówka potrzebna około 5000 zł. Oferty poważne „Wspólniczki" filja Dziennika. (12945

Poszukuję
cichego wspólnika z 600 do 1000 zł do pewnego i ruchliwego przedsiębiorstwa za zabezpieczeniem oraz dobrym procentem. Oferty pod „R. L. 100" do Dziennika Bydgoskiego. (24305

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy i profesorów zagranicznych wysyła Redakcja „Homeopatja i Zdrowia", Bydgoszcz, Sienkiewicza 6, II. Zażądać cennika. (21408

Ostrzeżenie.
Za hipotekę i wszelkie długi p. M. Ryterskiego w Bydgoszczy, nie odpowiadam. F. Heleniak. (12930

Ostrzegam (12932
że nie byłem i nie jestem wspólnikiem domu Józefa i Stanisławy Lewandowskich, Bydgoszcz, ul. Gnieźnieńska 14. Sprawa w Sądzie. F. Heleniak.

ZDROJOWISKA

Zwardoń
jedyne zimowisko zapewniające idealne śnieżne warunki. Tani pobyt w Pensjonacie „Szwajcarja". Komfort, woda bież., dancing, radjo, bibljoteka, Szkoła narciarska. Kursom zniżki. (23397

MATRYMONJALNE

Najszybciej
zrobisz świetną partję przez Biuro Matrymonjalne Echo — dysponujące olbrzymim doborem. Najnowsze numery wysyła redakcja (Poznań, Św. Marcin 68) po nadesłaniu znaczka pięćdziesięciogroszowego. (22761

Poznanianki!
posiadające majątki ziemskie, młyny, tartaki, cegielnie, kamienice, hotele, restauracje, składy, przedsiębiorstwa różnych branż, także znaczną gotówkę, poleca „Echo" Poznań, Św. Marcina 68. Najnowszy (powiększony) numer 50 groszy (znaczkami). (24279

Pani
lat 32, niebiedna, pozna pana na dobrem stanowisku. Of. „7000". (24295

Kawaler
urzędnik gospod. lat 32, w stałej posadzie poszukuje panny lub młodej wdówki w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografją filja Dziennika Bydgoskiego „32". (12897

Z dniem 1-go stycznia 1936 r. otwieramy w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich nr. 2

biuro sprzedaży i salon wystawowy

Opel

Produkt największej europejskiej fabryki samochodów — również w Bydgoszczy. **Dowód sprawności:** pojemna limuzyna w cenie złotych 4.700.- łącznie z cłem franko dom, mieszcząca wygodnie 4 dorosłe osoby (wypróbowana na naszych drogach na przestrzeni 30.000 km. z najlepszemi wynikami). 4 i 6-cio cyl. modele — także typ „Olympia“.

Blitz

Samochody ciężarowe od 1 do 3 ton. — Silne, oszczędne, przystępne w cenie. Produkt fabryki „Opel“.

Chevrolet

Osobowe i ciężarowe samochody. W kraju dobrze znane od szeregu lat jako najbardziej popularne. Wielokrotnie wypróbowane i stale wyróżniane. **Podwozia ciężarowe z 50% zniżką celną dostarczamy odwrotnie w miarę posiadanych zezwoleń wwozu.**

NSU-D

Motocykle

200 cbcm. 3 biegi, światło elektr. w cenie złotych 1.040,—. Załoga składająca się 3.000 pracowników tej fabryki, uzasadnia całkowicie niedościgniona jakość motocykli NSU-D.

Oryginalne części zapasowe „Chevrolet“ z 70% zniżką celną. — Części zapasowe do samochodów OPEL, ogumienia, oleje i akcesorja samochodowe stale na składzie.

Upraszamy o łaskawe poparcie naszego nowego przedsiębiorstwa.

STADIE-AUTOMOBILE Sp. z o. o. **Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2** Telefon 16-02 24860

Katalogi, demonstracje samochodów, jako też nieobowiązująca wizyta przedstawicieli na każde życzenie. — Własne, nowocześnie urządzone warsztaty reperacyjne **ul. Mazowiecka 21, telefon 17-27.**

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym oraz Znajomym za okazane współczucie, wieńce i udział w pogrzebie naszej ukochanej matki ś. p.

Marji Krośnickiej

składamy z całego serca (24357

Bóg zapłać!

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiodomości, że dnia **31 grudnia 1935** o godz. 10-tej w Bydgoszczy w firmie Hartwig, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Nechy Safian składających się z urządzenia sklepu, wieszaków, ubrań itp. oszacowanych na łączną sumę zł 567,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 24 grudnia 1935 r.

24406) **Komornik** (—) Czarnecki.

Obwieszczenie o licytacji zastawu. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV Antoni Bączyński, mający kancelalarję w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej 11, na podstawie art. 510 § 1 i 2 kodeksu handl. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 stycznia 1936 r.** o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Sniadeckich 37 u f-y „RAWA“ odbędzie się licytacja przedmiotów zastawu słkadających się z mebli, 1 skrzyni mydła, 1 wózka ręcznego 1 pierścionka, 1 sztuki płótna i 1 skrzyni proszków do prania „Aja“. Do licytacji obowiązuje cena zaofiarowania. Ponadto Komornik obwieszcza na podstawie art. 602 k. p. c., że dnia **30 grudnia 1935 r.** o godz. 9-tej przy ul. Sniadeckich 30 odbędzie się 1 licytacja ruchomości Franciszka Blocha, składających się z 2 biurek, 2 regałów do akt, stolika do maszyny, lampy biurowej, szafy składowej z nastawką i kotła miedz. do wyr. wody sod. z manometrem — oszacowanych na kwotę 515.— zł. Ruchomości można oglądać w dniach licytacji w miejscach i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1935 r. (24387

Komornik: A. Bączyński.

Listy przewozowe

z nadrukiem firmówym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA“

POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 3315.

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Kochaj tylko mnie“ i bogaty nadprogram.

APOLLO: „Noc weselna“ i kolorowy dodatek p.t. „Bogini wiosny“.

BAŁTYK: „Bohater Arizony“ i „Tajemnica małej Shirley“.

KRISTAL: „Mała mateczka“ z Franciszką Gaal, i wielki nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Dziewczę z obłoków“ i nadprogram.

REWJA: „Człowiek z Doliny śmierci“. Na scenie nowa wielka rewja p.t. „Precz ze smutkami“: Dziś w sobotę Week-end.

Kursy gospod. dom.

St. Zmartwychwstania Pańskiego **w Brusach** (Pomorze)

obejmują: **gotowanie, pranie i prasowanie sztywnej bielizny, roboty ręczne, haft i szycie. Kurs jest półroczny.** (24326

Rozpoczyna się 1 września i 1 lutego. (24326

Nauka w internatum zł 315.

E. Kruszczyński

dawn. K. Kurtz nast.

Bydgoszcz, Poznańska 8

poleca (18180

Pierze-Puch

Kołdry-Pierzyny

Czyszczalnia pierza

czynna każdego czasu

KSIĘGI HANDLOWE zaprowadza, prowadzi i nadzór opracuje **Bilanse i roczne obliczenia dochodu** sporządza

zał. w roku 1920 koncesjonowane

Pomorskie Biuro Rewizyjno - Buchalteryjne

w Bydgoszczy, ul. Długa 32, m. 5. Tel. 10-76 i 11-89.

24377) pod dł. kier. E. B. PUFALA, rewizora ksiąg i rzecznika w sprawach podatkowych.

Zaprowadzajcie księgi handlowe, gdyż najsprawiedliwszym — jest wymiar podatku wg. ksiąg handlowych.

EMS

Emska sól źródlana

Pastylki

przeciw katarowi, kaszlowi chrypce, zaflegmieniu, grypie i t. p. (22932

EMSOLITH

Pasta do zębów, zawierająca emskie sole źródlane, zapobiega tworzeniu się kamienia nazębnego. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Jeneralny przedstawiciel

H. Borkowski, Gdańsk.

Na Sylwestra

Rumy - Araki - Puncze

Konjaki - Wina krajowe i zagraniczne

po cenach najniższych poleca

firma

Stanisław Zimoch

24301) Niedźwiedzia 7 — Telefon 1648.

Ucznia

syna uczciwych rodziców możliwie z szkołą handlową i znajomością języka niemieckiego przy wolnem utrzymaniu i stancji **poszukuje** (24200

Ignacy Nowak

Koronowo

Towary kolonjalne hurt i detal.

Dobrze zaprowadzony

interes kapeluszy damskich

jest z powodu zmiany stosunków familijnych z urządzeniem oraz towarem korzystnie zaraz

24315) **do nabycia.**

Oferty pod **„S. L.“** do Adm. Dzien. Bydg. w Bydgoszczy.

Pamiętajcie o bezrobotnych

POLECENIA

Futra (24404

o 60% taniej, gdyż po sezonie, najnowsze modele, wykonanie mistrzowskie, warunki dogodne, wszelkie przeróbki fachowo, szybko i tanio wykonuje znana od 30 lat Warszawska Pracownia Kuśnierska „Kamczatka“. Przyjmuje lisy, skóry do farbowania. Dworcowa 42.

Lisy

kupuje, sprzedaje, zamienia „Kamczatka“ Dworcowa 42. 24405

SPRZEDAŻE

Ciężarówka

Chevrolet, 6 cylindrowa korzystnie na sprzedaż. Adres Dzien. Bydg. (12966

Maszynę

do szycia i bandonjum. Lwowska 5—4. (24388

Kolonjalka (12987

z mieszkaniem na sprzedaż. Wiadomość Pomorska nr. 1a, skład papieru.

Radjoaparat

salonik, bufet, kredens, sprzeda niedzielę godz. 14—18. Sienkiewicza 35, m. 1. (24403

Skład

kolonjalny z własną palarnią kawy, elektryczną w śródmieściu. Grudziądza tania dzierżawa na sprzesprzedaż. Oferty „1155“ Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (24372

Kolonjalkę

nowe urządzenie sprzedam bardzo korzystnie. Pomorska 53. (24393

POSADY WOLNE

Służąca

uczciwa potrzebna zaraz Gdańska 36, m. 4. Zgłoszenia od 1—3. (12981

Panienka

do biura na praktykę, zaraz potrzebna. Oferty pod „Sumienna“ do Dziennika Bydgoskiego. (24392

Dwie (12968

inteligentne panienki poszukują jakiegokolwiek zajęcia, za skromnem wynagrodzeniem, miejscowość obojętna. Oferty filja Dzien. pod „Młode“

Dziewczyna

przychodnia. Pomorska 21, jadłodajnia. (12965

DZIERŻAWY

Pokój

umebl. osobnem wejściem używaniem kuchni. Promenada 12—7. (12961

Rzeźnictwo (24371

w bardzo ruchliwej ulicy, od 40 lat w jednych rękach z powodu choroby do wynajęcia. Gosiniecki, Grudziądz, Toruńska 26.

Pokój

Sienkiewicza 12/1. (12964

Pokój

de wynajęcia. Sw. Florjana 9, II., 4a. (24394

POKOJU POSZUKUJĄ

Urzędnik

poszukuje pokoju. ewtl utrzymaniem, najchętniej w pobliżu Pl. Teatralnego. Spieszne zgłoszenia „U“ filja Dziennika. (12967

Pokój

na biuro okolica Dworcowej poszukuje. Zgłoszenia telefon 11-21. (12986

MIESZKANIA SZUKA

Urzędnik

skarbowy szuka mieszkania 3 do 4 pokojowego w śródmieściu. Oferty pod „Marjan“ filja. (12984

Mieszkanie (24232

3 do 5 pokoi poszukuje stale spedytor Wotke, ul. Gdańska 76, telefon 3015,

Lekcje tańców

(24332

nowe kursy rozpoczną się **we wtorek 7 stycznia 1936 r.** Opłaty niskie. Zgłoszenia codzienie od 12—14 i 16—19-tej.

Osobne kursy organizuje się na mazura.

Wł. Kochański, nauczyciel tańców

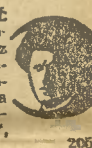
Chrobrego 22. Tel. 2214.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą

przepuklinę

gdy nawet operacja i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę za pomocą mojego opatentowanego bandażu Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom **S. Kon, Warszawa, Sosnowa 13. Prospekty** na żądanie bezpłatne. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc. (19485

Czy chcesz się dowiedzieć



co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik? Czy chcesz wiedzieć kim jesteś, kim być możesz? Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz datę urodzenia. Na koszta pocztowe i kancelaryjne **załącz 1 zł (znaczkami pocztowemi).** Warszawa, Szyller-Szkolnik, redakcja „Świt“, Żulińskiego 9 (dawniej Żorawia 47.) 20521

Najmilsze podarki

to

żyrandole elektryczne i odbiorniki radjowe

z firmy

A. Marciniak

Bydgoszcz, ulica Długa 6, tel. 13-43

Żyrandole własnej produkcji

Odbiorniki *Elektritt, Philips, Natawis, Kosmos i innych fabr.* 24102

DOBRA ŻONKA.



— Mąż pani jest poważnie chory. Pani musi być na wszystko przygotowana.

— Dobrze, panie doktorze. Zaraz odmówię blado-niebieską suknię...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.